

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 74. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 września 2014 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 74. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 10 września 2014 r.)

	<i>str.</i>
<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Wojciech Zubowski . . . . .	4
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim i rządowym projektach ustaw o odwróconym kredycie hipotecznym</b>	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . . . .	4
Poseł Jacek Brzezinka . . . . .	7
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	8
Poseł Genowefa Tokarska . . . . .	9
Poseł Anna Bańkowska . . . . .	10
Poseł Andrzej Romanek . . . . .	11
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	12
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	13
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	13
Poseł Barbara Bubula . . . . .	13
Poseł Piotr Chmielowski . . . . .	14
Poseł Stanisław Chmielewski . . . . .	14
Poseł Andrzej Romanek . . . . .	14
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska . . . . .	15
Poseł Andrzej Romanek . . . . .	16
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	17
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	19
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	19
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym</b>	
Poseł Sprawozdawca Stanisław Żmijan . . . . .	19
Poseł Andrzej Gut-Mostowy . . . . .	20
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	21
Poseł Józef Racki . . . . .	22
Poseł Piotr Chmielowski . . . . .	22
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	23
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	23
Poseł Andrzej Orzechowski . . . . .	23
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jacek Kapica . . . . .	24
Poseł Stanisław Żmijan . . . . .	24
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	25
Poseł Stanisław Żmijan . . . . .	25
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Wojciech Hajduk . . . . .	26
Poseł Robert Kropiwnicki . . . . .	30
Poseł Krzysztof Lipiec . . . . .	31
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . . .	32
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Wojciech Hajduk . . . . .	33
Poseł Brygida Kolenda-Łabuś . . . . .	34
Poseł Michał Jach . . . . .	35
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . . .	35
Poseł Brygida Kolenda-Łabuś . . . . .	36
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Wojciech Hajduk . . . . .	36
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw</b>	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń . . . . .	37
Poseł Borys Budka . . . . .	40
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	41
Poseł Michał Kabaciński . . . . .	42
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . . .	42
Poseł Andrzej Dera . . . . .	43
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	44
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	44
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń . . . . .	45
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń-czerwiec 2014 r. (przewodnictwo Grecji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 2557) wraz</b>	

**ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far . . . .	45
Posel Agnieszka Pomaska . . . . .	49
Posel Andrzej Gałazewski . . . . .	50
Posel Jarosław Sellin . . . . .	51
Posel Andrzej Sztorc . . . . .	53
Posel Adam Kępiński . . . . .	54
Posel Piotr Polak . . . . .	55
Posel Zbigniew Babalski . . . . .	55
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far . . . .	56

**Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia**

<b>Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw</b>	
Posel Mirosław Maliszewski . . . . .	58
Posel Krzysztof Jurgiel . . . . .	59
Posel Henryk Kowalczyk . . . . .	60
Posel Mirosław Maliszewski . . . . .	61

Posel Adam Rybakowicz . . . . .	62
Posel Andrzej Romanek . . . . .	62
Posel Jarosław Charłampowicz . . . . .	63
Posel Zbigniew Babalski . . . . .	64
Posel Piotr Polak . . . . .	65
Posel Andrzej Orzechowski . . . . .	65
Posel Andrzej Romanek . . . . .	66
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń . . . . .	66
Posel Mirosław Maliszewski . . . . .	67

**Oświadczenia**

Posel Henryk Siedlaczek . . . . .	68
Posel Marian Cycoń . . . . .	69

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodzonych**

Posel Wincenty Elsner . . . . .	71
Posel Henryk Kmiecik . . . . .	72
Posel Jan Warzecha . . . . .	72
Posel Robert Biedroń . . . . .	72
Posel Piotr Zgorzelski . . . . .	73
Posel Robert Biedroń . . . . .	74
Posel Piotr Zgorzelski . . . . .	75
Posel Tomasz Makowski . . . . .	75
Posel Józef Rojek . . . . .	75
Posel Jan Warzecha . . . . .	76
Posel Jan Ziobro . . . . .	76

*(Początek posiedzenia o godz. 9 min 12)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka, Cezary Grabarczyk i Jerzy Wenderlich)*

*(Na salę wchodzi marszałek Sejmu Ewa Kopacz, oklaski)*

## **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Beatę Bublewicz, Jagnę Marczałajtis-Walczak, Marka Poznańskiego oraz Wojciecha Zubowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marek Poznański oraz Wojciech Zubowski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Beata Bublewicz i Wojciech Zubowski.

Protokół 73. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów w brzmieniu:

— Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druki nr 2515 i 2701),

— Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 2349) – kontynuacja,

— Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 10 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druki nr 2652 i 2705).

Na 73. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowań nad wnioskami o odrzucenie:

— sprawozdania ministra spraw wewnętrznych z realizacji w 2013 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców,

— informacji ministra infrastruktury i rozwoju dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu

wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2013 r. oraz harmonogramu prac na rok 2014.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące te głosowania.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2484.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o poselskim i rządowym projektach ustaw o odwróconym kredycie hipotecznym.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2700.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Infrastruktury przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2706.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach:

**Marszałek**

— nad informacją dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r.,

— nad dokumentami dotyczącymi realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projektach ustaw dotyczących ratyfikacji dokumentów, zawartymi w drukach nr 2703 i 2702.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będą uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie stanu bezpieczeństwa na polskich drogach, o przedstawienie której wnosili Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Wojciech Zubowski:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Etyki Poselskiej – o godz. 9.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 9.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 9.30,

— Infrastruktury – o godz. 10,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 10.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 10.30,

— Kultury i Środków Przekazu – o godz. 11,

— do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 11,

— Ustawodawczej – o godz. 11,

— Administracji i Cyfryzacji – o godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 12,  
— Regulaminowej i Spraw Poselskich – o godz. 12,  
— Zdrowia – o godz. 12,  
— Finansów Publicznych – o godz. 13,  
— Gospodarki – o godz. 13,  
— Spraw Zagranicznych – o godz. 13,  
— Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 14,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 14.30,

— Finansów Publicznych – o godz. 15,

— Obrony Narodowej – o godz. 16,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 16,

— Spraw Wewnętrznych – o godz. 16,

— Finansów Publicznych – o godz. 16.30,

— Infrastruktury – o godz. 18,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Finansów Publicznych oraz Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 18.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Ochrony Życia i Rodziny – o godz. 13.30,

— Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych – o godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. ekonomii i przedsiębiorczości społecznej – o godz. 17,

— Parlamentarnego Zespołu Polska 2.0 – o godz. 18.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 w holu głównym Sejmu zostanie otwarta wystawa „Wola Pamięci. Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli”. Ekspozycja została objęta honorowym patronatem marszałek Sejmu Ewy Kopacz.

Organizatorzy wystawy: Towarzystwo Przyjaciół Woli, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Archiwum Państwowe m.st. Warszawy serdecznie zapraszają. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim i rządowym projektach ustaw o odwróconym kredycie hipotecznym** (druki nr 1442, 2392 i 2700).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Skowrońską. (*Gwar na sali*)

Państwa proszę o zachowanie ciszy.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca  
Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie



### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

z przebiegu prac nad projektem ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym. Sprawozdanie zawarte jest w druku sejmowym nr 2700.

Do Sejmu wpłynęły dwa projekty ustaw dotyczące odwróconego kredytu hipotecznego. Wnioskodawcami pierwszego z nich, zawartego w druku nr 1442, byli posłowie klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wpłynął on do Sejmu w kwietniu ubiegłego roku. Drugi projekt, którego wnioskodawcą był rząd, wpłynął w maju bieżącego roku (druk nr 2392).

Z uwagi na znaczenie tej materii połączono prace nad dwoma projektami. Komisja finansów skierowała te projekty do podkomisji stałej do pracy, tak aby podkomisja stała do spraw instytucji finansowych przygotowała sprawozdanie... (*Gwar na sali*)

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Przepraszam bardzo, pani posłanko.

Bardzo proszę o uciszenie rozmów na sali albo przeniesienie ich do kuluarów i umożliwienie pani posłance kontynuowania wystąpienia.

### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo proszę.

### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:**

Podkomisja stała do spraw instytucji finansowych za projekt wiodący przyjęła projekt rządowy. Winna jestem Wysokiej Izbie wyjaśnienie, że oba projekty regulują tę samą materię.

Dziękuję kolegom z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej, a szczególnie pani posel Annie Bańkowskiej reprezentującej wnioskodawców, że przychylił się do propozycji dotyczącej wyboru rządowego projektu ustawy jako projektu wiodącego.

Wysoka Izbo! Ustawa wprowadza regulacje dotyczące nowego bezpiecznego produktu na rynku bankowym, w pełni realizując zapotrzebowanie rynku na stworzenie nowego rozwiązania dotyczącego tego rodzaju kredytu, który będzie udzielany bez badania zdolności kredytowej osobom, które są właścicielami nieruchomości. Pozwoli to im pozyskać dodatkowe

środki pieniężne, które mogą zostać przeznaczone na dowolny cel. Podkreślić zatem należy, że ten rodzaj kredytu może być udzielany wszystkim osobom, które są właścicielami nieruchomości, niezależnie od wieku, co przy dzisiejszych ograniczeniach dla osób starszych, jeżeli chodzi o wzięcie kredytu, jest szczególnie ważne.

Kredytodawcami, czyli podmiotami uprawnionymi do oferowania produktu, będą banki oraz oddziały banków zagranicznych, a także oddziały instytucji kredytowych i instytucje kredytowe, które prowadzą działalność transgraniczną. To od nich zależeć będzie, czy wprowadzą ten produkt do swojej oferty. Wszystkie te instytucje podlegają publicznemu nadzorowi, który sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego tu, w Polsce, oraz organy nadzoru w państwach macierzystych oddziałów banków czy transgranicznych instytucji finansowych. Rozwiązanie dotyczące uprawnionych kredytobiorców ma szczególne znaczenie dla zagwarantowania pewności i bezpieczeństwa kredytobiorcom, gdyż w części będą nimi osoby starsze.

Kredytobiorcą jest drugą stroną umowy. Kredytobiorcą może być osoba fizyczna, która posiada prawo do własności nieruchomości bądź spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu czy też prawo użytkowania wieczystego. Kredytobiorcami mogą być również współwłaściciele nieruchomości, osoby, którym przysługuje udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu lub prawie użytkowania wieczystego.

W projekcie nie zostały określone przeznaczenie, sposób użytkowania oraz rodzaj nieruchomości, który będzie mógł być zabezpieczony hipoteką przy udzielaniu kredytu. Mogą to być zatem budynki mieszkalne, lokale handlowe, mieszkania czy grunty, zarówno zabudowane, jak i niezabudowane. To od banku – kredytodawcy zależeć będzie ocena, czy i w jakiej wysokości może zostać udzielony kredyt, tak by w przyszłości mogła zostać dokonana spłata wypłaconego kredytu wraz z odsetkami.

Umowa kredytowa regulować będzie zobowiązania banku do wypłacenia klientowi określonej kwoty kredytu – jednorazowo lub w ratach, w transzach. Spłata będzie nie tradycyjną regulacją, a rozwiązaniem specjalnym. To specjalne rozwiązanie polega na tym, że spłata powinna nastąpić w okresie 12 miesięcy, po upływie roku od daty śmierci kredytobiorcy. Po śmierci kredytobiorcy to jego spadkobiercy będą decydowali, czy spłacać kredyt czy nie. Jeżeli spadkobiercy nie zdecydują się na dokonanie spłaty, będą zobowiązani do przeniesienia własności nieruchomości na bank. W tej sytuacji spadkobiercy będą jednak uczestniczyć w rozliczeniu umowy. W przypadku gdy wartość nieruchomości będzie wyższa od zobowiązania wobec banku, bank będzie zwracał tę różnicę, w sytuacji zaś odwrotnej, gdy nie zostaną zaspokojone zobowiązania, bank nie będzie dochodził swoich roszczeń w odniesieniu do pozostałego majątku kredytobiorcy lub spadkobierców.

To rozwiązanie jest niezwykle ważne i przypomnieć należy, że nie ma automatyzmu, jeżeli chodzi

**Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

o przeniesienie własności na bank – kredytodawcę, tak jak jest dzisiaj w przypadku wielu oferowanych usług i produktów, gdy ludzie starsi, aby otrzymać kredyt, przenoszą z dniem podpisania umowy, z dniem wypłaty pierwszej transzy własność na podmiot, który udzielił kredytu.

Co ważne, bardzo szczegółowo został opisany obowiązek informacyjny. To rozwiązanie jest niezwykle ważne dla ochrony kredytobiorców. Klient bowiem otrzymać ma od banku formularz informacyjny ze wszystkimi ważnymi informacjami, przewidywaną kwotą kredytu, terminem i sposobem jego wypłaty, kosztami kredytu, sposobem ich zapłaty, a także prawami i obowiązkami, które będą wynikać z umowy.

Formularz, który klient otrzyma od banku, jest tylko informacją wstępną dla klienta i musi być jemu doręczony w terminie nie krótszym niż siedem dni przed zawarciem umowy kredytowej. Dlaczego będzie miał charakter informacyjny i symulacyjny? Bo będzie oparty tylko na informacjach, które przedstawi klient na dzień przedłożenia mu tej oferty. Dokładna kwota kredytu i precyzyjnie określone warunki mogą być przedstawione klientowi przez bank dopiero po sporządzeniu wyceny nieruchomości lub lokalu przez rzeczoznawcę.

Co do ważnych spraw, które warto w tym miejscu podkreślić, to klient może sam sobie przeprowadzić taką wycenę i określić wartość nieruchomości na wstępie, na przykład dla 50 tys. zł bank określi, jakie są warunki takiego kredytu odwróconej hipoteki, i klient, mnożąc to przez wielokrotność, będzie znał wartości, w jakich może się poruszać, i w jakiej wysokości kredyt będzie mógł zaciągnąć.

Celem umowy kredytowej jest, co wskazano w projekcie, jak najpełniejsze zabezpieczenie interesów osób, które zawierać będą umowy kredytu hipotecznego. To jest ważne, bo ta umowa ma chronić kredytobiorców. Wprowadzono specjalny 30-dniowy termin odstąpienia od umowy. Na rynku usług bankowych termin odstąpienia od umowy w przypadku kredytu konsumenckiego, tak jak w Unii Europejskiej, wynosi 14 dni. A zatem wydłużenie tego terminu daje kredytobiorcy możliwość odstąpienia od umowy.

Umowa kredytowa również reguluje i określa możliwość spłaty kredytu przed ustalonym terminem w całości lub w części bez pobierania przez bank dodatkowych prowizji i bez obowiązku informowania o przedterminowej spłacie. Kredyt może być udzielony w złotych lub w walucie i decyzja w tej sprawie zależeć będzie od kredytobiorcy. Rozwiązanie to zostało wprowadzone poprawką i pozytywnie zaopiniowane przez rząd. Uznano bowiem, że w przypadku gdy bank nie bada zdolności kredytowej klienta, rozwiązanie to będzie dla niego bezpieczne. To rozwiązanie objęte jest ochroną antyspreadową, a przypomnę, że w Sejmie długo rozmawialiśmy, że klient w tym przypadku nie będzie musiał otrzymać wa-

runków, jakie dyktuje bank przy odkupie przez niego waluty na spłatę kredytu, będzie mógł sam dokonać spłaty w walucie, a także będzie mógł i powinien być zawarty zapis w umowie kredytowej, po jakiej cenie bank będzie odsprzedawał walutę kredytobiorcy.

Umowa zawiera również regulacje dotyczące utrzymania nieruchomości w odpowiednim stanie, tak by jej wartość nie ulegała obniżeniu i była zabezpieczeniem kredytu. Gdy tego obowiązku nie będzie wykonywał kredytobiorca, to bank będzie mógł go wezwać do dopełnienia tego obowiązku w terminie nie krótszym niż 60 dni, natomiast po tym terminie bank proponuje klientowi udzielenie upoważnienia do wykonania tego obowiązku w jego imieniu. Jest to ważne rozwiązanie, które sprawi, że po stronie kredytobiorcy i kredytodawcy będą symetryczne stosunki w zakresie bezpieczeństwa, zabezpieczenia wypłaty kredytu. Takie upoważnienie będzie dobrowolne, a w przypadku gdy kredytobiorca udzieli bankowi upoważnienia do utrzymania nieruchomości w należytym stanie, będzie mogło być ono przez kredytobiorcę odwołane w każdym czasie.

Wysoka Izbo! Ważną sprawą, która została uregulowana w ustawie, jest gwarancja dla kredytobiorców. Gdy bank nie dopełni obowiązków informacyjnych lub nie dopełni ustawowych regulacji umownych, to w takim przypadku kredytobiorcy przysługuje rekompensata finansowa w wysokości 10% odsetek i innych kosztów niezależnie od wypłaconej kwoty odwróconego kredytu hipotecznego. W poprawkach, które przyjęła komisja do tego rządowego przedłożenia, ustalono, iż powyższe rozwiązania i ustawy z uwagi na ich szczegółowe zapisy nie będą podlegać przepisom dotyczącym ustawy o kredycie konsumenckim.

Ustawa wejdzie w życie po 30 dniach od jej ogłoszenia.

Chciałabym również poinformować Wysoką Izbę, że w trakcie prac nad tym projektem odbyto szeroką dyskusję dotyczącą m.in. obowiązku informowania klienta. Pani poseł Bubula zgłosiła propozycję, aby w wypadku niektórych zapisów była określona wielkość czcionki, tak aby były one czytelne dla kredytobiorcy. Trudno było nie zgodzić się w tej sprawie z uwagami Biura Legislacyjnego, że ten przepis wymaga doprecyzowania. W trakcie prac komisji nie znaleziono takiego rozwiązania, które byłoby komplementarne i dawało kredytobiorcy pewność, że wielkość czcionki jest jedynym zabezpieczeniem, tak bym powiedziała, aby wszystkie warunki umowy zostały poprawnie odczytane przez kredytobiorcę. Dla nas i dla instytucji kredytowych jest ważne, żeby zmienić przekonanie, że kredytodawcy zapisują małą czcionką informacje, z którymi chcieliby, żeby kredytobiorca się nie zapoznał. W zakresie umów kredytowych w każdym przypadku warto mówić o tym, aby klienci, kredytobiorcy czytali umowy w całości. Temu służy wcześniejszy obowiązek informacyjny, a także długi termin odstąpienia od umowy kredytowej.

Przeprowadziliśmy również długą, ważną dyskusję w zakresie wprowadzenia innego nowego produk-



### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

tu – renty dożywotniej. W tym przypadku deklaracja ministerstwa była następująca, że resort gospodarki pracuje nad ważnymi rozwiązaniami dotyczącymi renty dożywotniej. Jest to na tyle skomplikowana sprawa, że jeszcze takiego przedłożenia parlament z resortu gospodarki nie otrzymał. Ważne, że część rynku jest w zakresie odwróconego kredytu hipotecznego uregulowana w sposób jak najlepiej chroniący interesy kredytobiorców, pokazujący obowiązki, jakie zostały nałożone na banki kredytodawców.

Chciałabym zatem rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie przedłożonego sprawozdania. Mam nadzieję, że jeżeli wpłyną poprawki, to rozpatrzmy je szybko, w trybie pilnym, i że ten produkt będzie oferowany klientom jako bezpieczny, dostępny, nadzorowany przez organy nadzoru i nie będziemy już mieli do czynienia, tak jak dotychczas, z ludzkimi tragediami związanymi z otrzymywaniem usług i przenoszeniem z dniem zaciągnięcia zobowiązania swojego majątku na instytucję, która udziela kredytu lub pożyczki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jacek Brzezinka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Jacek Brzezinka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o poselskim i rządowym projektach ustaw o odwróconym kredycie hipotecznym. Sprawozdanie komisji zostało przedłożone Wysokiej Izbie w druku nr 2700.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyjęcie projektu ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym umożliwi wprowadzenie na polski rynek nowego i, co ważne, bezpiecznego instrumentu finansowego, umożliwiającego uzyskanie dodatkowych środków finansowych przez osoby posiadające własne mieszkanie, dom, nieruchomość niezabudowaną, prawo użytkowania wieczystego gruntu lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Warto w tym miejscu wskazać, że odwrócony kredyt hipoteczny jest instrumentem z powodzeniem funkcjonującym od kilkadziesiąt lat w wielu krajach na świecie. W Polsce zgodnie z zapisami projektu ustawy będzie on mógł być oferowany przez banki,

oddziały banków zagranicznych, oddziały instytucji kredytowych oraz instytucje kredytowe prowadzące działalność transgraniczną, a zatem instytucje podlegające publicznemu nadzorowi. To ważne, bo chodzi o bezpieczeństwo kredytobiorców. Istotną przesłanką wprowadzenia do polskiego systemu prawnego przepisów dotyczących odwróconego kredytu hipotecznego jest jego znacznie większe bezpieczeństwo w stosunku do oferowanych już obecnie przez podmioty spoza sektora finansowego podobnych usług, opartych na regulowanej przepisami Kodeksu cywilnego konstrukcji dożywocia. Różnica pomiędzy umową dożywocia a umową odwróconego kredytu hipotecznego polega przede wszystkim na momencie przeniesienia prawa do nieruchomości na świadczeniodawcę oraz na sposobie zabezpieczenia interesów spadkobierców i beneficjentów. W przypadku umowy dożywocia świadczeniodawca nabywa prawa do nieruchomości z chwilą zawarcia umowy, zaś w przypadku odwróconego kredytu hipotecznego prawo do nieruchomości, co ważne, zostaje przeniesione na instytucję kredytującą po śmierci kredytobiorcy, tym samym kredytobiorca zachowuje prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu i zachowania swojego majątku. Jak wyraźnie widać, przeniesienie prawa do nieruchomości w momencie zawierania wieloletniej umowy dożywocia, a przecież z natury rzeczy większość tych umów to umowy wieloletnie, niesie ze sobą dużo większe ryzyko dla świadczeniobiorcy.

W przypadku odwróconego kredytu hipotecznego zdecydowanie korzystniej kształtuje się także sytuacja spadkobierców kredytobiorcy. I tak zawarcie umowy dożywocia oznacza dla spadkobierców całkowitą utratę praw do nieruchomości, zaś w przypadku odwróconego kredytu hipotecznego spadkobiercy mogą podjąć decyzję o spłacie kredytu i zachowaniu prawa do nieruchomości.

Jednocześnie należy podkreślić to, o czym mówiła pani poseł sprawozdawca, że nawet w przypadku przeniesienia prawa do nieruchomości na instytucję kredytującą spadkobiercom przekazywana jest kwota różnicy pomiędzy wartością rynkową nieruchomości oszacowaną przez rzeczoznawcę a całkowitą kwotą do zapłaty, o ile ta różnica jest dodatnia. W przypadku odwrotnym bank nie będzie dochodził tej różnicy z innych składników majątku kredytobiorcy lub jego spadkobierców.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na to, że wprowadzenie rozwiązań pozwalających instytucjom finansowym na bezpieczne oferowanie odwróconego kredytu hipotecznego będzie miało znaczenie, jak pokazują doświadczenia innych krajów, gdzie ten instrument jest powszechnie stosowany, dla osób starszych utrzymujących się z emerytury czy renty, które to osoby dzięki wypracowanemu i zgromadzonemu dorobkowi uzyskują dostęp do dodatkowego źródła długoterminowego finansowania.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze przedstawione przeze mnie przesłanki oraz wszystkie te argumenty, które w swoim wystąpieniu przedstawiła pani poseł sprawozdawca, dotyczące wprowadzenia

**Posel Jacek Brzezinka**

dzenia na polski rynek bezpiecznego, chroniącego w sposób właściwy interesy kredytobiorców, opartego na sprawdzonych rozwiązaniach funkcjonujących w innych krajach instrumentu, jakim jest odwrócony kredyt hipoteczny, oświadczam, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska opowiada się za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Gabriela Masłowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić następujące stanowisko wobec projektu ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym.

Polacy nie mają z czego żyć na emeryturze. Niski poziom emerytur, wzrost kosztów utrzymania w ciągu ostatnich kilkunastu lat, wzrost cen żywności o blisko połowę, o 50%, usług medycznych, a przede wszystkim nośników energii, użytkowania mieszkań, aż o 84%, przy niskim dochodzie rozporządzalnym na osobę w granicach 1200–1300 zł spychają wielu Polaków w sferę ubóstwa. W rolnictwie ta sytuacja wygląda jeszcze bardziej dramatycznie. Nie ma też nadziei na poprawę sytuacji. Starzejące się społeczeństwo, zmniejszająca się liczba ludności Polski, powszechnie występująca praca na czarno, na umowach śmieciowych w sposób istotny będą się przekładać na obniżenie poziomu świadczeń emerytalnych.

Emerytalny system kapitałowy się nie sprawdził, co nie przeszkodziło władzy zabrać oszczędności Polaków z OFE, zgromadzonych tam na przyszłe emerytury. W tej sytuacji rząd dedykuje emerytom, aby uniknąć zarzutu braku troski o seniorów, podwyżki emerytur rzędu 36 zł miesięcznie brutto oraz tzw. hipotekę odwróconą. Można było sądzić, że hipoteka odwrócona jest jednym z rozwiązań bieżących problemów czy bieżących problemów finansowych, zwłaszcza ludzi starych. Niestety w Polsce przy braku precyzyjnych uregulowań prawnych mamy system złojecki, ponieważ wiele oszukańczych firm oferuje tzw. rentę dożywotnią, wyłudżając własność nieruchomości i sugerując przy tym, że jest to hipoteka odwrócona. Najwyższy czas, aby te sprawy uregulować.

Mieliśmy nadzieję, że propozycja rządowa będzie przygotowana kompleksowo, z dużą starannością i troską o słabszą stronę, którą są klienci banków, często

ludzie w podeszłym wieku, zaniedbani przez rodzinę. Niestety otrzymaliśmy projekt, który może tylko pogłębiać ich problemy.

Projektodawca, którym jest rząd Tuska, działa jak zwykle propagandowo. Z pozoru działa prospołecznie, robi coś dla ludzi, bo gdy wczytamy się w przepisy i przeniesiemy je w konkretną rzeczywistość, to widać ich nieskuteczność, niekompletność i brak dostatecznej znajomości rzeczy, do rozwiązania których zostały one przygotowane. Taka właśnie jest ta ustawa. Hasła wygłaszane w mediach brzmią pięknie, tak jak wszystkie inne obietnice tego rządu, a ta ustawa jest właśnie przykładem jednej z nich. Spójrzmy na jej skutki finansowe dla kredytobiorcy, banku i ewentualnie spadkobierców, bo przed chwilą usłyszeliśmy hymny pochwalne pod adresem tego projektu.

Otóż posłużę się pewnym szacunkiem, przykładem, który został umieszczony na stronie [www.biznes.interia.pl/nieruchomosci](http://www.biznes.interia.pl/nieruchomosci), gdzie przeanalizowano skutki finansowe dla emerytów w banku oraz spadkobierców w trzech wariantach. Przyjęto, że osoba mająca 65 lat i posiadająca mieszkanie, które warte jest 400 tys. zł, zawiera umowę z bankiem na tzw. rentę dożywotnią, co w tej chwili już się dokonuje, na własność przekazuje tej firmie mieszkanie w zamian za kilkaset złotych wypłacanej renty, jak pokazuje praktyka, ok. 600–700 zł. Jeżeli dożyje 80 lat, będzie otrzymywać rentę przez 15 lat, od 65. roku życia, natomiast w tym momencie, w wieku 80 lat, odzyskuje poprzez otrzymanie tej renty ok. 25% wartości mieszkania, a 75% zarabia na tym bank.

Jak wobec tego wyglądają skutki tej alternatywnej propozycji, którą zaproponowano nam w tym projekcie o odwróconym kredycie hipotecznym? W tej samej sytuacji osoba mająca 65 lat, z pewną różnicą dla mężczyzn i kobiet, mająca mieszkanie o wartości 400 tys. zł (*Dzwonek*) zawiera umowę z bankiem o odwrócony kredyt hipoteczny. Może to oznaczać, że otrzymuje ten kredyt albo w ratach, albo jednorazowo. Na ogół jest to 25–30% wartości mieszkania. To znaczy, że w tym wypadku – pani marszałek, sekundę, bo to jest istota sprawa – otrzyma 120 tys. zł, co pozwoli korzystać z tego kredytu w wysokości 700 zł miesięcznie przez okres 15 lat, ok. 14–15 lat. Po 15 latach, czyli od 80. roku życia, pozostaje bez dochodu, ponieważ wykorzystwała 120 tys. zł, a w tym czasie odsetki i koszty kredytu, w ogóle wszystkie koszty: kredyt, odsetki i inne opłaty, sięgają właśnie 400 tys. zł wartości mieszkania, czyli praktycznie w tym momencie, w wieku 80 lat, pozostaje bez dochodu i z mieszkaniem, które jest w całości obciążone kredytem. Do niego ma wierzitelność bank w wysokości wartości mieszkania. I teraz mamy jeszcze...

Pani marszałek...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Pani posłanko, ale proszę już zmierzać do konkluzji.

### **Posel Gabriela Masłowska:**

Już kończę.

Trzecia sytuacja, dla porównania. A co będzie, jeżeli ta starsza osoba mająca 65 lat po prostu sprzeda mieszkanie warte 400 tys. i kupi mieszkanie za 200 tys. zł, czyli wyda 200 tys. na nowe mieszkanie, a do tego doliczymy koszty operacyjne 20 tys. zł, czyli pozo-  
stanie jej 180 tys. zł? Te 180 tys. zł przy takim wydatkowaniu, jakie było przyjęte w przypadku tamtych przykładów, posłuży jej na 30 lat, czyli do 95. roku życia. Zachowa przy tym dla spadkobierców czy dla siebie to mniejsze kupione mieszkanie.

Prawo i Sprawiedliwość jest za dobrym prawem chroniącym obywateli. Nie można w tak ważnej sprawie dawać półproduktu. Jest to zbyt poważne. To los starych ludzi. Projekt nie spełnia tego zadania. Zarówno my w pierwszym czytaniu, jak i wiele instytucji, np. bardzo cenne uwagi zgłasza sekcja krajowa „Solidarności” – nie mam tutaj czasu na ich przytoczenie – przedkładaliśmy takie uwagi, wątpliwości. Dopóki wiele tych kwestii nie zostanie zapisanych w ustawie, dopóty uznajemy, że ten projekt nie zasługuje na poparcie. Wymaga to od nowa przepracowania tego projektu pod kątem zgłoszonych wątpliwości i uwag, ponieważ w tej wersji jest on nadal bardzo ryzykowny dla kredytobiorców. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

### **Posel Gabriela Masłowska:**

Przepraszam, pani marszałek, i bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Genowefa Tokarska z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani posłanko.

### **Posel Genowefa Tokarska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim i rządowym projektach ustaw o odwróconym kredycie hipotecznym.

Komisja Finansów Publicznych po bardzo wnikliwej analizie zgłoszonych propozycji dotyczących wprowadzenia drobnych poprawek przedkłada Wysokiej Izbie wersję projektu ustawy zawartą w druku

nr 2700. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera zapisy tego projektu. Ustawa jest niezwykle potrzebna, wypełnia lukę w naszym systemie prawnym. Projekt ustawy wprowadza do polskiego systemu nową instytucję, jaką jest odwrócony kredyt hipoteczny. Wprowadza nowy, szczególny rodzaj umowy o kredyt, na mocy której bank będzie mógł udostępnić kredytobiorcy środki pieniężne wypłacone jednorazowo lub w ratach, a ich spłata nastąpi dopiero po śmierci kredytobiorcy z majątku własnego wskazanego przez kredytobiorcę, na którym dokonano zabezpieczenia zwrotu kredytu.

Projekt ustawy w sposób kompleksowy, dość precyzyjny, a jednocześnie bardzo racjonalny i przystępny, reguluje instytucję odwróconego kredytu hipotecznego. Określa zasady i tryb zawierania umowy odwróconego kredytu hipotecznego, prawa i obowiązki stron umowy oraz zasady rozliczenia zobowiązań wynikających z tej umowy. Ustawa kierowana jest do osób starszych, które nie posiadają wystarczających środków finansowych przy stosunkowo niskich świadczeniach emerytalnych i poszukują dodatkowych źródeł dochodów. Projekt ustawy wyraźnie zabezpiecza i chroni interesy potencjalnych beneficjentów, przyszłych kredytobiorców. Przewiduje zapewnienie im odpowiednich informacji zarówno przed podpisaniem umowy, jak i w samej umowie, określenie minimalnego terminu, jaki musi upłynąć od momentu przekazania informacji do czasu podpisania umowy, umożliwienie odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od dnia jej zawarcia, zagwarantowanie prawa do przedterminowej i bezpłatnej spłaty kredytu, a także ograniczenie możliwości wypowiedzenia umowy przez bank do ściśle określonych sytuacji.

Na uwagę zasługuje również fakt, że do realizacji tej usługi zostały upoważnione wyłącznie instytucje profesjonalne, objęte nadzorem ostrożnościowym Komisji Nadzoru Finansowego lub innych właściwych organów nadzorczych w krajach macierzystych. Wprowadzając umowę odwróconego kredytu hipotecznego, wprowadzamy nową formę pomocy ludziom starszym będącym w potrzebie, którzy będą mieli możliwość uzyskać dodatkowe środki finansowe bez konieczności zbycia prawa do nieruchomości. W zgłoszonych do rządowego projektu ustawy poprawkach skrócono termin wypowiedzenia umowy kredytu hipotecznego przez kredytobiorcę do 30 dni, pierwotny projekt przewidywał termin 3-miesięczny, uzupełniono także przepisy dotyczące prawa spadkobierców do spłaty kredytu. Dodano przepis jasno wskazujący, że spadkobiercy mogą dokonać spłaty kredytu w terminie 12 miesięcy od dnia śmierci kredytobiorcy.

Wreszcie, projekt niniejszy jest alternatywą dla tzw. modelu sprzedażowego występującego na polskim rynku, w ramach którego za dożywotnie świadczenie pieniężne następuje przeniesienie własności nieruchomości. Potencjalni beneficjenci będą mieli zatem możliwość wyboru oferty w sposób dostosowany do ich potrzeb. Moja poprzedniczka, pani poseł Masłowska, mówiła o trzeciej formie – sprzedaży,



**Posel Genowefa Tokarska**

która przecież oficjalnie występuje na polskim rynku. Zawsze można sprzedać nieruchomości, zagospodarować środki według własnego uznania. Jest to praktycznie trzeci sposób, bardzo chroniący kredytobiorców, przewidziany z pewnymi ustaleniami dotyczącymi ludzi w wieku starszym.

Reasumując, to jest dobry projekt, zasługujący na przyjęcie przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Pan poseł Wincenty Elsner z Twojego Ruchu złożył swoje wystąpienie na piśmie\*).

A zatem głos zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Anna Bańkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej odnieść się do treści sprawozdania dotyczącego projektu ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym, sprawozdania, które dotyczy dwóch projektów: projektu Sojuszu Lewicy Demokratycznej i projektu złożonego przez rząd.

Muszę powiedzieć, że dość ciernista droga poprzedzała ten dzisiejszy dzień. Mianowicie posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej od wielu lat interpelacjami, zapytaniami mobilizowali rząd do tego, aby złożyć projekt dotyczący regulacji w tym zakresie. Ponieważ obietnice nie obejmowały jakiegoś horyzontu czasowego, sami zgłosiliśmy projekt, który stanowi element dzisiejszego sprawozdania. Chciałabym powiedzieć, że nasz projekt – zawarty w druku nr 1442 – jest kierunkowo tożsamy z projektem rządowym. Mamy żal do rządu, że rząd przez ponad rok przeciągał prace nad naszym projektem po to, żeby złożyć swój własny projekt. Jest to maniera, do której się już w części przyzwyczailiśmy, choć ona budzi niezadowolenie, dlatego że gdyby wtedy, kiedy złożyliśmy nasz projekt, w kwietniu 2013 r. rząd zechciał rozpocząć prace, nawet wtłaczając do tego projektu szereg swoich uszczegółowień, bylibyśmy już na etapie przyjęcia rozwiązań, które są oczekiwane przez rynek.

Proszę państwa, dlaczego w ogóle jako Sojusz Lewicy Demokratycznej interesowaliśmy się tą sprawą? Otóż szukamy różnych rozwiązań, żeby poprawić sytuację emerytów i rencistów, zgłaszamy projekty dotyczące podwyżki najniższych świadczeń emerytalnych, np. o 200 zł. Widzimy, że wielu ludziom żyje

się źle, choć w minionych latach dorobili się np. mieszkania, jakieś nieruchomości, domu. Oni w tym momencie nie mają możliwości zamiany tego mieszkania na mniejsze, z różnych powodów, i sentymentalnych, i dlatego, że w Polsce jest to bardzo trudno uczynić, żeby na tym zyskać, a mają trudności egzystencjalne. W związku z tym poszukują oferty, zastanawiają się, jak wykorzystać dorobek życia w postaci nieruchomości po to, żeby dziś, jutro, pojutrze żyło im się lepiej.

W związku z tym zapoznają się z ofertami funduszy hipotecznych, które bombardują w telewizji reklamami: chcesz dobrze żyć, oddaj swoje mieszkanie czy dom, będziesz miał wysokie świadczenie. Słuchają tego tak, jak słuchali potencjalni emeryci w 1999 r., po czym zapisywali się do OFE, bo też podobno mieli mieć na emeryturze zapewnione życie pod palmami.

Co mamy dzisiaj? Otóż pani poseł Masłowska, krytykując tę ustawę, mówiła, że można sprzedać swoją nieruchomość i wyjść na tym lepiej. Tak. I ta ustawa nie zakazuje ludziom zarządzania swoim majątkiem w dowolny sposób. Ale proszę zauważyć, że dzisiaj ludzie będący w potrzebie, a mający nieruchomość, decydują się głównie na przyjęcie oferty funduszy hipotecznych lub innych firm, nazwę je firmami krzakami, bo tak jest niejednokrotnie, i oddają swoje mieszkanie w zamian za tzw. rentę dożywotnią, często nawet nie wiedząc, że w momencie podpisywania tej umowy tracą prawa własności. Jeśli taki świadczeniobiorca umrze po krótkim czasie brania świadczenia, co oznacza, że bardzo mało skorzystał na tej własności, to żadni spadkobiercy nie mają tu racji bytu. Nie ma żadnych regulacji co do tego, co będzie, jeśli fundusz hipoteczny ogłosi upadłość. Kto przejmie te zobowiązania itd.? Słowem, ludzie ratują się, jak mogą, ale bardzo dużo ryzykują.

Stąd potrzeba wprowadzenia ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym. Ona, po pierwsze, gwarantuje lepszą wycenę wartości nieruchomości, po drugie, załatwia sprawy spadkowe wtedy, kiedy w trakcie trwania umowy ktoś nie wykorzystał całości tego zabezpieczenia i zmarł (*Dzwonek*), reguluje wiele spraw w taki sposób, który – możemy powiedzieć – chroni interesy kredytobiorców.

Proszę państwa, my mamy wielką prośbę, a także żal do rządu o to, że nie pracowaliśmy równolegle nad dwiema ustawami, nad regulacjami dotyczącymi odwróconego kredytu hipotecznego i tej sprzedażowej renty dożywotniej. Proszę zauważyć – już kończę, pani marszałek – że dzisiaj te kwestie są regulowane tylko Kodeksem cywilnym, a na nasze zapytania, też na moje interpelacje, rząd, szczególnie Ministerstwo Gospodarki odpowiadało, że zdaniem Ministerstwa Gospodarki celem uniknięcia dysproporcji dotyczących obu podobnych w gruncie rzeczy instytucji, czyli renty dożywotniej i odwróconego kredytu hipotecznego, należałoby w tym samym stopniu zabezpieczyć interesy osób korzystających zarówno z jednej, jak i z drugiej formy, i prace nad tym powinny się toczyć równolegle.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Anna Bańkowska**

Dlatego w imieniu SLD jako inicjatora czy inspirowatora rządu do tego, żeby rząd złożył wreszcie projekt dotyczący kredytu hipotecznego, zwracamy się z prośbą o ciąg dalszy. Niezbędne jest objęcie sensowną ochroną również tych ludzi, którzy nadal będą się decydowali na podejmowanie ryzyka przeznaczenia swojej nieruchomości na tzw. rentę dożywotnią. W przeciwnym wypadku rozwiązujemy kawałek problemu, co nie będzie satysfakcjonujące dla ludzi będących na emeryturze i rencie, mających problemy, którzy chcą spieniężyć w takiej formie swój dorobek życia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.  
Głos zabierze pan poseł...

**Posel Anna Bańkowska:**

Pani marszałek, przepraszam, ale konkluzja musi być. Nie zgłaszamy żadnych poprawek, bo chcemy, żeby ten projekt, w myśli przewodniej tożsamy z projektem SLD, jak najszybciej został przyjęty i oczywiście będziemy głosować za jego przyjęciem.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.  
Głos zabierze pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.  
Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Gdy się wczytać w treść tej ustawy, bije z niej po oczach, jeżeli tak to mogę określić, fakt ubożenia polskiego społeczeństwa...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Przepraszam, panie pośle.  
Panie pośle Iwiński, może pan trochę ciszej? Panie pośle Iwiński, bardzo proszę troszkę ciszej, bo pan przeszkadza.  
(Poseł Tadeusz Iwiński: Proszę traktować innych posłów w ten sam sposób.)  
Będę, jeżeli będę przeszkadzać w obradach. Zapewniam pana posła, że będę ich tak samo traktować.  
(Poseł Tadeusz Iwiński: Szczególnie ze swojego klubu.)  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Romanek:**

...a szczególnie osób, które są emerytami albo rencistami, a więc osób, które z oczywistych względów nie mogą dodatkowo świadczyć pracy, jako renciści w wyjątkowych sytuacjach, a emeryci z uwagi na osiągnięty wiek. Ale oczywiście to czynią, świadczą pracę z bardzo prostego powodu, otóż wysokość emerytury nie pozwala im, mówiąc najogólniej, na przeżycie już nie w godnych warunkach, ale często w ogóle na przeżycie. Posiłkują się oni pomocą najbliższych, pomocą rodziny. Nie zawsze też rodzina ze względu na stan rzeczy, a mam na uwadze poziom bezrobocia, jest w stanie wesprzeć emerytów. Dzieci nie są w stanie wspierać swoich rodziców, mając własne rodziny i też będąc w bardzo, bardzo trudnej sytuacji.

Szanowni państwo, żeby uświadomić sobie stan finansowy polskich emerytów, sięgnąłem po dane statystyczne. Proszę zauważyć, jak wygląda chociażby średnia długość życia emerytów. To będzie ważne preludium do tej ustawy, o której za chwilę powiem. Otóż francuscy emeryci żyją średnio do 81. roku życia. Przy wieku emerytalnym równym 62 lata są na emeryturze 19 lat. Podobnie jest w Szwecji, w Grecji. Troszkę krócej żyją, ale generalnie są przez kilkanaście lat na emeryturze. Polscy emeryci średnio żyją 8 lat na emeryturze: mężczyźni 4, kobiety 8, przy wieku emerytalnym wynoszącym 67 lat. Takie są fakty, takie są dane statystyczne, pani przewodnicząca, powtarzam: takie są niestety fakty, jeśli chodzi o średnią długość życia.

Ale teraz wróćmy do wysokości świadczeń z tego tytułu. Polscy emeryci płacą składki przeciętnie przez 40 lat. A jaką mamy wysokość świadczeń? Proszę zauważyć – 1500 zł. To jest średnia wysokość świadczeń polskich emerytów. Porównajmy to ze świadczeniami Francuzów. Porównajmy to ze świadczeniami Szwedów. Francuzi – 5000 zł, Szwedzi – 8200 zł. Wiem, że tam wynagrodzenia są wyższe, ale patrzymy na proporcje. To dowodzi, że polscy emeryci żyją naprawdę w bardzo dużym ubóstwie wbrew zapowiedziom, deklaracjom rządu pana premiera Donalda Tuska, że emerytom będzie żyło się lepiej. To nieprawda, takie rzeczy po prostu nie mają miejsca.

Ta ustawa ma pozwolić polskim emerytom odechnąć i żyć lepiej wedle opinii koalicji rządzącej. W rzeczy samej pewnie pozwoli im odechnąć, dlatego że oni nie będą mieć wielkiego wyboru, muszą zmonetaryzować, jak to się określa, swój zgromadzony kapitał, nieruchomości, w tym nieruchomości lokalowe, nieruchomości gruntowe lub budynkowe, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, ewentualnie użytkowanie wieczyste, żeby w zamian za to instytucje finansowe, takie m.in. jak banki, wypłacały im świadczenia: albo jednorazowo, albo przez określony czas, które miałyby charakter renty regulowanej w przepisach Kodeksu cywilnego. Renta ma charakter świadczenia okresowego.



**Posel Andrzej Romanek**

Oczywiście są dwie metody takiego monetaryzowania kapitału dla osób, które tego potrzebują, a mówimy tu o emerytach i rencistach. Chodzi o system sprzedażowy, który dzisiaj funkcjonuje, ale oczywiście ma swoje wady, czyli renta i umowa dożywocia. To jest możliwe, istnieje moment przeniesienia własności nieruchomości lub innych praw, czy też użytkowania wieczystego czy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na nabywcę i z tego tytułu otrzymywanie świadczeń. Ten moment następuje z chwilą zawarcia umowy renty odpłatnej czy też umowy dożywocia.

W tym projekcie w przypadku odwróconego kredytu hipotecznego ten moment jest przeniesiony w czasie, ale co do zasady niewiele się tu zmienia. Kapitał w postaci nieruchomości zamienia się na kapitał pieniężny. Wypłacany jest on jednorazowo albo w świadczeniach okresowych. I co jest najbardziej niebezpieczne i trudne do zaakceptowania w przypadku legislacyjnie nawet poprawnie przygotowanego projektu, bo tego nie kwestionujemy, to fakt, że instytucje takie jak banki, które są zobligowane właśnie do świadczenia pomocy w postaci udzielanych kredytów, pożyczek itd., będą podmiotami, które staną się właścicielami nieruchomości. Co to powoduje? Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, nadpłynność banków jest dzisiaj oczywiście dosyć duża i wszyscy o tym wiemy. Ale banki pozbawią nabywców, spadkobierców tak naprawdę możliwości dziedziczenia (*Dzwonek*) tych najbardziej kluczowych, ważnych, istotnych elementów spadku, czyli najbardziej wartościowych: nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Bo jakież będzie status spadkobiercy? Albo spłaci zobowiązania z tego wynikające łącznie z odsetkami, które urosną do niebotycznych rozmiarów – musi mieć tego pełną świadomość, takie są niestety fakty – albo bank w drodze umowy stanie się właścicielem tychże nieruchomości lub innych praw z tejże ustawy wynikających.

Fakt faktem, ta sytuacja, czy też ta ustawa wyraźnie tego dowodzi, że polscy emeryci są naprawdę w trudnej sytuacji finansowo-majątkowej i muszą, przysłowiowo mówiąc, zjadać własny ogon – chodzi o ten nagromadzony przez całe życie majątek – ażeby móc w miarę godnie przeżyć czas na emeryturze. Myślę, że po obietnicach pana premiera Donalda Tuska nie tego się spodziewali. Trzeba być twardym i uczciwie to sobie powiedzieć, prosto w oczy. Panie premierze, pan zafundował emerytom i ich spadkobiercom protezę, wyciągając rzekomo pomocną dłoń, co było fałszywe, do polskich emerytów, żeby mogli godnie żyć na emeryturze. Płacąc średnio przez 40 lat, otrzymują emeryturę na poziomie średnio 1500 zł. I muszą spieniężyć swój kapitał, żeby po prostu przeżyć. Panie premierze, pan za to wszystko ponosi odpowiedzialność. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie klubowe.

Przystępujemy do pytań.

Czy wszyscy z państwa zapisali się do zadawania pytań? Jeśli nie, to jest teraz ostatnia okazja.

Pan poseł Romanek, proszę bardzo.

Na tym zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Pierwsza zada pytanie pani posłanka Gabriela Masłowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Odwrócona hipoteka dotyczyć może także udziału w użytkowaniu wieczystym, np. jeśli ktoś posiada ułamkowe prawo użytkowania wieczystego, bądź udziału w prawie do nieruchomości, np. spółdzielczym prawie własności. Chciałabym zapytać, czy w związku z zaciągnięciem takiego kredytu przez jednego z współwłaścicieli czy współużytkowników powstaje hipoteka łączna, czy też nie, a jeżeli nie powstanie hipoteka łączna, to w oparciu o jakie przepisy, które to regulują i na które można się powołać w tym konkretnym wypadku.

Jeżeli sprawa jest niejasna, to uważam, że należy taki zapis tutaj wprowadzić, że nie powstaje wtedy hipoteka łączna. Z tego tytułu bowiem w rzeczywistości było bardzo dużo zawirowań, problemów, jeśli chodzi np. o spółdzielnie mieszkaniowe. Tak że wprowadzenie takiego zapisu: hipoteka łączna nie obowiązuje czy nie występuje, po prostu rozwiązywałoby tutaj problem. Jak jest w tej sytuacji? Jak się będzie dokonywać egzekucja z części nieruchomości? Czy pozostali właściciele albo współwłaściciele muszą wyrazić zgodę na udzielenie takiego kredytu i obciążenie jednej z części tej nieruchomości przez jedną czy kilka innych osób, czy też nie muszą udzielić takiej zgody?

Następna kwestia. Czy państwo, czy rząd rozważał, jakie ten projekt może mieć konsekwencje, jeśli chodzi o obrót ziemią, zwłaszcza tam, gdzie popularne jest prawo użytkowania wieczystego? (*Dzwonek*) Jest ono najbardziej popularne w granicach miast i wokół miast, a także na Ziemiach Odzyskanych, gdzie stosunki własnościowe są nieuregulowane. Czy to w jakiś sposób wpłynie na sytuację, w której od 2016 r. będzie dowolny obrót ziemią, bo póki co rząd nie przygotował żadnego projektu? Przygotowany projekt Prawa i Sprawiedliwości leży bezużytecznie. Czy wobec tego ten projekt i te zapisy nie ułatwią obywatelom dostępu do polskiej ziemi? Czy nie przyspieszy to obrotu ziemią między bankami a obywatelami innych państw? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

### **Poseł Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy. Otóż muszę powiedzieć, że nad projektem, nad którym dzisiaj debatujemy, Sojusz Lewicy Demokratycznej prowadził bardzo wnikliwą debatę. Pani poseł Bańkowska była tutaj i jest w dalszym ciągu bardzo dużym zwolennikiem tegoż projektu ustawy, mimo że rząd po części ten pomysł pani poseł przypisał sobie. Ale to nie o to chodzi, chodzi o załatwienie sprawy.

Chciałbym zapytać o jedną rzecz, warto by było się nad tym zastanowić. Otóż przepis mówi czy w ustawie jest zapis, który mówi, iż w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci kredytobiorcy spadkobiercy będą musieli wykupić kredyt, czyli to zobowiązanie, itd. Życie jest bogatsze niż nasza wyobraźnia, a w tym wypadku, uważam, także i komisji. Przecież sprawy spadkowe niejednokrotnie trwają po 3, 4 czy 5 lat. Ja mam taką sprawę, która trwała 5 lat. Co wtedy? Po 12 miesiącach, jeśli kredyt nie zostanie skupiony czy nie zostaną spłacone zobowiązania, bank przejmie tę nieruchomość, bo z różnych powodów sąd nie będzie mógł się wyrobić w tych sprawach. *(Dzwonek)* Czy nie warto by było, pani poseł – i to kieruję także do senatorów – dokonać takiego zapisu, że będzie to 12 miesięcy od momentu uprawomocnienia się spadkobrania, czyli wtedy, kiedy zostanie ustalony spadkobierca? Wtedy to będzie sprawiedliwe i nie będzie kombinacji ani podejrzenia kombinacji, że ktoś będzie chciał przejąć majątek czy tutaj tę kwestię załatwić w sposób nie do końca czysty. Warto by było się nad tym zastanowić. Nie wiem, czy w tym przypadku Senat nie powinien się tą sprawą zająć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wszyscy razem poszukujemy rozwiązań, które mają stworzyć możliwość bezpieczniejszego socjalnego życia emerytów

i rencistów na starość. Te poszukiwania trwają. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się przede wszystkim za systemowym wzmocnieniem tego świadczenia, podniesieniem najniższego świadczenia o 200 zł. Te najniższe świadczenia pobiera ponad 450 tys. osób. W sumie jednak to rozwiązanie to przede wszystkim determinacja pań posłanek Anny Bańkowskiej i Krystyny Łybackiej, które w imieniu klubu przygotowały ten projekt. Następnie trafił się projekt rządowy, dzisiaj mamy wspólne rozwiązanie, o którym mówiła pani poseł sprawozdawca, które jest krokiem do przodu.

Chciałbym jednak zadać pytania przedstawicielom rządu. Po pierwsze, na jakim etapie są przygotowania dotyczące rozwiązania systemowego, tzw. rent dożywotnich, i kiedy można spodziewać się takiego rozwiązania prawnego właśnie tutaj, w parlamencie?

Po drugie, chciałbym zapytać o inwestycję związaną właśnie z tym odwróconym kredytem hipotecznym. Czy to jest również bezpieczne dla tych spadkobierców, którzy będą mieli do czynienia z tą częścią, która pozostanie? Czy tutaj wszystko to, co jest negatywne, będzie przejmowane również przez spadkobierców, czy jest to po stronie ryzyka banku, który udziela tego kredytu hipotecznego? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Barbara Bubula z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

### **Poseł Barbara Bubula:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedy oglądamy reklamy różnych środków farmaceutycznych w telewizji i słuchamy ich w radiu, to zawsze brzmi ten komunikat, który mówi o konieczności skonsultowania się z lekarzem lub farmaceutą, i jest on nie tylko wyświetlony na ekranie, ale również wypowiedziany w ten sposób, żeby zapadł w pamięć temu, kto tej reklamy słucha i być może jej ulegnie. Natomiast inaczej wygląda to w przypadku ofert związanych z dużo poważniejszymi sprawami, czyli z możliwością zaciągnięcia jakichś zobowiązań wobec instytucji finansowych. Ta informacja jest wprawdzie wyświetlana na ekranie, ale nie jest wypowiedziana w ten sposób, żeby można było być jeszcze dodatkowo ostrzeżonym.

W związku z tym w kwestii informowania ludzi o zagrożeniach związanych z podejmowanymi decyzjami finansowymi w kontaktach z bankami, pożyczkodawcami i różnymi innymi instytucjami finansowymi typu, nie daj Boże, Amber Gold jest to ostrzeżenie za małe. W trakcie prac nad tą ustawą ujawnił się problem dotyczący tego, czy umowy, które będą zawierane na podstawie tej ustawy, będą w wystar-

**Posel Barbara Bubula**

czający sposób czytelne. Okazało się, że nie ma gotowej formuły, która by pozwalała zmusić silniejszą stronę tej umowy do właściwego poinformowania o wszystkich elementach i aspektach tej umowy. W związku z tym mam pytanie do rządu: Czy i w jakim zakresie będzie wprowadzone zabezpieczenie, aby silniejsza strona umowy, czyli instytucja finansowa, musiała przedstawić zarówno prospekt informacyjny, jak i umowę czcionką takiej wielkości, by była ona czytelna dla osoby starszej, gorzej widzącej? Chodzi o to, aby te decyzje nie były podejmowane w nieświadomości, jeżeli chodzi o konsekwencje wynikające ze zobowiązań związanych z przeniesieniem własności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Chmielewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Posel Piotr Chmielewski:**

Dziękuję, pani marszałkini.

Wysoka Izbo! Myślę, że ta ustawa pokazuje czy właściwie obnaża dwa bardzo bolesne elementy dotyczące funkcjonowania systemu prawnego i finansowego w Polsce. Oczywiście zgadzam się z panem posłem Romankiem, że kondycja polskich emerytów jest tragiczna i trzeba szukać różnego rodzaju możliwości ich wspomnienia czy zabezpieczenia godnego bytu. To pominię, natomiast pierwszy z elementów, o którym powiem, i to jest pytanie do rządu, dotyczy tego, że przecież do tej pory funkcjonowała ustawa, były możliwości nabywania nieruchomości przez banki. Nie jest istotne, na jakich warunkach. Istotne jest to, kto dopuścił do tego, że takie przepisy mogły funkcjonować. Były to po prostu przepisy skrajnie niekorzystne dla osób, które w tym wypadku korzystały z renty za przewłaszczenie przez bank nieruchomości. Ktoś zadbał o to, żeby bankom było dobrze. Pytanie, kto i na jakim etapie za tym lobbował.

Druga sprawa, również ważna, jak mi się wydaje, dotyczy tego, że wbrew pozorom ustawa jest stosunkowo skomplikowana, dlatego że pojawia się kwestia tzw. użytkowania wieczystego. Czy nie lepiej znieść użytkowanie wieczyste? Dzięki temu nie będziemy musieli rozważać, rozpisywać się, jeżeli chodzi o ustawę na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Chmielewski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Stanisław Chmielewski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że dzisiaj możemy mówić o projekcie ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym. Sam brałem udział, będąc jeszcze wiceministrem sprawiedliwości, w konsultowaniu projektu. To trwało długo, to prawda, ale jest to materia, co wszyscy w czasie dyskusji przyznali, bardzo trudna i wymagająca. Z jednej strony wymaga to szczegółowego uregulowania, a z drugiej strony zastanowienia się, czy wszystko trzeba w polskim życiu publicznym, społecznym i gospodarczym regulować. Nie tak dawno na tej mównicy przedstawiciel klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej pan poseł Iwiński zastanawiał się nad tym, czy każda materia musi być uregulowana w tak szczegółowy sposób. To dotyczyło bardzo ważnej kwestii, bo kwestii obronności. Powiem więcej. Jako przedstawiciele społeczeństwa powinniśmy pamiętać o tym, że mamy do czynienia – o czym jestem przekonany – z ludźmi, którzy cały czas są odpowiedzialni, jeżeli chodzi o kwestie, które dotyczą ich spraw podstawowych, życiowych. Taką sprawą jest dysponowanie majątkiem, który stanowi dorobek życia. Dlatego mam apel do rządu, aby jak najlepiej informować społeczeństwo, jak już przyjmiemy ten projekt ustawy, że ten produkt istnieje, że można z niego korzystać, że stroną w wypadku kredytu będzie bank, a nie instytucja finansowa. Jeżeli chodzi o drugą część apelu, prawdziwie informujemy, co to jest instytucja bankowa. *(Dzwonek)*

Pani marszałek, mogę prosić?

To nie jest tak, że każda firma, która zajmuje się udzielaniem pożyczek, jest instytucją finansową. Instytucją finansową jest bank. Mam pytanie: Na ile dzisiaj kwestia dożywotniej, co podkreślam, renty jest uregulowana w Kodeksie cywilnym? Jak ktoś potrzebuje wiedzy szczegółowej, to powinien zasięgnąć również porady prawnika. To jest sprawa, z którą spotykamy się dzisiaj coraz częściej. Zdaniem pani minister konieczne jest jej uregulowanie w sposób szczegółowy, chodzi o ustawę dotyczącą tego kredytu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę,

**Posel Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Zastanawiam się, po co jest w tym projekcie ustawy zastrzeżenie prawa banku do tego, żeby



## **Posel Andrzej Romanek**

kredytobiorca zobowiązał się, że nie będzie obracał nieruchomościami czy też prawami, które mu przysługują. Jaki to ma sens? W konsekwencji, gdyby to zastrzeżenie zostało zawarte, a banki z całą pewnością takie zastrzeżenia umowne, postanowienia będą zawierać, grozi to tym, że w przypadku sprzedaży nieruchomości lub innego prawa użytkowania, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, bankowi przysługuje prawo wypowiedzenia umowy. Zatem ochrona instytucji bankowych jest nadmierna, za daleko idąca, bo mówimy o zabezpieczeniu rzeczowym. Każdy nabywca wie, że hipoteka w księgach wieczystych jest wpisywana bezwzględnie, koniecznie, bo jest to wpis konstytutywny. Po co zatem tak daleko idąca ochrona? To jest presja, która jest wywierana na kredytoborców, czyli emerytów, rencistów, ludzi w trudnej sytuacji ekonomicznej, żeby nie obracali tymi nieruchomościami, które będą stanowić zabezpieczenie dla banku. Według mnie to uprzywilejowanie jest kompletnie nieuzasadnione, chodzi o drugą stronę, o bank. Co więcej, są tego konsekwencje. Dlaczego w tym projekcie ustawy nie ma zapisu, który pozwalałby nabywcy, gdyby nie było zastrzeżenia umownego, ale nawet gdyby było zastrzeżenie, a bank nie skorzystałby z prawa wypowiedzenia, spłacić wierzytelności wobec banku i korzystać z tej nieruchomości? Jeżeli będzie to nieruchomość gruntowa, ktoś będzie chciał tam inwestować. Tak naprawdę zablokujemy w ogóle obrót nieruchomościami gruntowymi, nieruchomościami budynkowymi, nie mówiąc już o nieruchomościach lokalowych czy prawie użytkowania wieczystego, które często stanowi podstawę do tego, żeby dokonywać pewnych inwestycji. Możemy mieć różne nieruchomości, również nieruchomości rolnicze czy nieruchomości inwestycyjne. (*Dzwonek*)

Jeżeli mogę, pani marszałek, ostatnie pytanie. Przepraszam bardzo, ale jest to pytanie zasadnicze.

Dlaczego nie ma tu zapisu, chyba że będziemy korzystać z przepisów Kodeksu cywilnego, dotyczącego przedawnienia, jeżeli chodzi o roszczenie banku dotyczące wystąpienia o przeniesienie prawa własności? Dlaczego tych regulacji nie ma? Jaki będzie termin przedawnienia? Tu będzie permanentna niepewność. Bankowi będzie zależało na tym – dopóki wartość nieruchomości nie będzie odpowiadała wartości zgromadzonego kapitału czy wypłaconego kapitału plus odsetki nie będzie ubiegał się o to, żeby przenieść na niego własność tej nieruchomości, aż wyczerpie się wartość majątku do wartości zgromadzonego, wypłaconego czy skapitalizowanego kapitału, także w postaci odsetek. Takie są niestety fakty. A więc bank będzie czekał, nie mając w tym żadnego interesu. Ma prawo, ale nie musi tego zrobić. Nie ma obowiązku, aby po 12 miesiącach wystąpić z wnioskiem czy z roszczeniem o przeniesienie tego prawa. Może, ale nie musi, więc przy dużej wartości nieruchomości, przy wysokich odsetkach, będzie po pro-

stu, przepraszam za określenie, żył z tego właśnie majątku kredytobiorcy. Takie są fakty. Dziękuję uprzejmie.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani pośle.

To było ostatnie pytanie.

W związku z tym, że lista posłów została wyczerpana, zwracam się do podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani Doroty Podedwornej-Tarnowskiej o odniesienie się do postawionych pytań i kwestii.

Bardzo proszę, pani ministrowi.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszelkie sugestie, które padły z tej mównicy. Trudno się pewnie będzie odnieść w szczegółach do wszystkich kwestii, które tutaj padły, niemniej jednak postaram się w miarę możliwości odpowiedzieć na każde z zadanych pytań.

Bardzo intrygującą i kontrowersyjną kwestią jest renta dożywotnia, które to zagadnienie tutaj, na tej sali, wzbudza tak wiele emocji. Byliśmy świadkami, że na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych padły pytania dotyczące tego, dlaczego jeszcze nie proceduje się nad tym projektem w Wysokiej Izbie, a z kolei dzisiaj padły pytania, czy rzeczywiście ta regulacja jest potrzebna, czy potrzebne jest tak szczegółowe uregulowanie. Otóż naszym zdaniem taka regulacja jest potrzebna. Wyrazem tego jest procedowany obecnie projekt ustawy o rencie dożywotniej, który jest w tej chwili na etapie uzgodnień międzyresortowych. Przygotowywany jest przez ministra gospodarki, a w ubiegłym tygodniu minister finansów naniósł swoje uwagi odnośnie do tego właśnie projektu.

Dlaczego naszym zdaniem ta regulacja jest potrzebna? Otóż na polskim rynku funkcjonują już instytucje, które świadczą taką usługę osobom starszym. Odnotowaliśmy kilka takich instytucji. Usługa ta funkcjonuje w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, tak jak już tutaj szanowni państwo posłowie podkreślaliście. Pragnę przypomnieć, że ten rynek absolutnie nie jest nadzorowany przez żadną instytucję, czyli innymi słowy nie podlega żadnym regulacjom ustawowym, poza oczywiście ogólnymi zapisami Kodeksu cywilnego. Nie podlega też nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, która de facto nie ma prawa wydawania żadnych rekomendacji dotyczących dobrych praktyk dla tego segmentu rynku.

Padło kilka pytań dotyczących praw spadkobierców. Chciałabym przypomnieć Wysokiej Izbie, że tak naprawdę w tym projekcie ustawy o odwróconym

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Dorota Podedworna-Tarnowska**

kredycie hipotecznym ryzyko spadkobierców jest, można powiedzieć, ograniczone do minimum. Dlaczego? Jedno z ostatnich pytań dotyczyło właśnie tego, czy powinny być doprecyzowane kwestie przedawnienia. W naszym przekonaniu to spadkobiercy powinni, że tak powiem, o takie rozliczenie zabiegać i pilnować tych spraw. Dlaczego? Bo w przypadku gdy przy rozliczaniu okaże się, że wartość nieruchomości przekracza wartość kredytu, to de facto spadkobiercy zyskują, gdyż otrzymują nadwyżkę. Natomiast gdy wycena nieruchomości jest na poziomie niższym niż wartość kredytu, to bank nie ma prawa mieć żadnych roszczeń w stosunku do spadkobiercy. Jest to, naszym zdaniem, wyraźnie określone w projekcie.

Było też pytanie, kto dopuścił przepisy o rencie dożywotniej. Moja odpowiedź jest taka: te przepisy, możliwość zawierania takich umów wynika ze swobody zawierania umów, co jest doprecyzowane w Kodeksie cywilnym. Tam są doprecyzowane te zapisy. W związku z tym właśnie taki produkt na rynku się rozwinął. Rząd dąży do tego, żeby przede wszystkim zabezpieczyć interesy osób starszych, które mają zawarte tego typu umowy z instytucjami finansowymi. Pragnę też przypomnieć, że ani kredyt, odwrócony kredyt hipoteczny, ani renta dożywotnia nie są obligo. To tylko i wyłącznie opcja dla takiej osoby, która może, ale nie musi skorzystać z tego produktu. Są to zatem, można powiedzieć, świadome decyzje tych osób.

Padło też pytanie, dlaczego klient nie może obracać taką nieruchomością w trakcie trwania umowy kredytu, żeby ją spłacić. Wydaje nam się, że przepisy jasno precyzują, w jakich sytuacjach i kiedy klient może odstąpić od umowy. Ten projekt przewiduje przedwczesną spłatę kredytu. Oczywiście klient może podjąć decyzję o możliwości spłaty tylko i wyłącznie w sytuacji, kiedy będzie chciał przedwcześnie spłacić kredyt. Jeśli chodzi o normalny kredyt hipoteczny, również jest taka możliwość. Dlaczego? Dlatego że klient na bieżąco spłaca raty i odsetki w zależności od tego, jak to jest doprecyzowane w umowie, jaki jest harmonogram spłaty. To jest specyficzny kredyt, panie pośle, i pragnę podkreślić, że jego spłata nastąpi dopiero po śmierci kredytobiorcy, kiedy spadkobiercy wyrażą taką wolę. W przeciwnym razie jest to tak naprawdę jedyne zabezpieczenie, które posiada bank.

Padło pytanie dotyczące hipoteki łącznej. To odnosić się może do sytuacji, kiedy jest łączny udział dotyczący własności wierzytelności, raczej nie w wieczystym użytkowaniu gruntu. Może dojść do takiej sytuacji, że odwrócony kredyt hipoteczny zostanie zabezpieczony na kilku nieruchomościach. Ale wtedy zastosowanie będą miały przepisy ogólne ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a więc tutaj jest odniesienie do przepisów systemowych.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wpływu na obrót ziemią, w momencie kiedy banki będą przejmowały

nieruchomości po śmierci kredytobiorcy, niewątpliwie doprowadzi to do sytuacji zwiększenia obrotu ziemią, bo dojdzie do zwiększenia podaży nieruchomości, i naszym zdaniem docelowo, w zależności od tego, ile takich umów będzie podpisywanych i ile takich nieruchomości będzie przedmiotem transakcji pomiędzy bankami a potencjalnymi kredytobiorcami, jeśli ta skala będzie dość wysoka i będzie duża podaż tego typu nieruchomości na rynku, niewątpliwie powinno się to przełożyć na spadek cen nieruchomości w dłuższym, zakładamy, okresie.

Jeśli chodzi o podniesioną kwestię dotyczącą postępowań spadkowych, tutaj są przepisy systemowe, również wydaje nam się, że projekt precyzuje właściwie, jak postępować w przypadku nabycia spadku z taką nieruchomością, w jakich okresach. Ale oczywiście jesteśmy jako rząd otwarci na dyskusję, przede wszystkim po to żeby zabezpieczyć interesy kredytobiorców, ale również żeby ograniczyć też jeszcze bardziej ryzyko potencjalnych spadkobierców. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że wyczerpałam... (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani ministro.

Na zakończenie dyskusji głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani...

(*Posel Gabriela Masłowska:* Nie uzyskałam odpowiedzi na temat hipoteki łącznej.)

Pan poseł?

(*Posel Andrzej Romanek:* W sprawie sprostowania.)

W trybie sprostowania pan poseł Romanek.

(*Posel Andrzej Romanek:* Tak, w trybie sprostowania.)

Pani posłanka?

(*Posel Gabriela Masłowska:* ...o hipotece łącznej, chciałabym prosić panią minister, żeby mi odpowiedziała na piśmie.)

Dobrze.

Pani ministra już powiedziała, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Pan poseł Romanek – 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Romanek:**

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Pani Minister! Otóż właśnie ten obrót w postaci możliwości zbycia daje szansę osobie, która jest w trudnej sytuacji ekonomicznej, na to żeby spłacić zobowiązania wobec banku. Innej możliwości ta osoba nie ma. A zatem zablokowanie tego obrotu poprzez zastrzeżenie umowne i wpisanie postanowienia pod rygorem wypowiedzenia tej umowy będzie powodowało, że ta osoba z obawy i ze strachu obracać tym absolutnie nie będzie, to nie ulega najmniejszym wątpliwościom. Jeżeli pani twierdzi, że ona ma prawo, bo rzeczywiście z ustawy wynika, że to prawo



### **Posel Andrzej Romanek**

ma, to prawo w wymiarze stricte legislacyjnym nie ma zupełnie związku ze stanem ekonomicznym czy stanem finansowym danej osoby. Prawo można mieć, ale z prawa trzeba móc skorzystać, pod warunkiem że się ma po prostu środki finansowe. A ta osoba będzie miała środki finansowe, pod warunkiem że znajdzie ciekawego oferenta, sprzeda mu tę nieruchomość, spłaci bank, i wtedy ewentualnie będzie miała prawo wyboru, co robić, czy dalej trwać przy umowie o odwróconym kredycie hipotecznym, czy spłacić te zobowiązania, sprzedać dobrze swoją nieruchomość i żyć dalej w spokoju i w dobrobycie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle, ale nie było to sprostowanie, tylko polemika.

A teraz już bez zbędnej zwłoki pani posłanka Skowrońska jako sprawozdawczyni projektu.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Ta dyskusja była trochę inna w Wysokiej Izbie niż w podkomisji czy w komisji. Tutaj państwo wprowadzili do tej dyskusji trochę dużej polityki, związanej między innymi z otwartymi funduszami emerytalnymi. Myślę, że w tym przypadku każdy z uczestników takiego funduszu mógł zdecydować, czy pozostaje w funduszu, bo to była rzecz dobrowolna, część z tego rozwiązania skorzystała. Do tych wszystkich innych uwag wokół projektu odnosić się nie będę. Niemniej jednak postaram się odpowiedzieć w odniesieniu do spraw, które stawiali państwo posłowie.

Pani poseł Masłowska wskazała różne rozwiązania i uwagi, które uznała za krytyczne w zakresie tego oferowanego produktu, myląc niejednokrotnie rentę dożywotnią z odwróconym kredytem hipotecznym. W tym przypadku myśmy precyzyjnie określili pole, na którym się poruszamy. Odwrócony kredyt hipoteczny – to do uzgodnienia ze stronami. W tym zakresie po stronie państwa, poza poprawkami dotyczącymi czytelności umowy kredytowej, czyli wielkości czcionki, nie było zgłaszanych innych poprawek. Pewnie gdyby takie poprawki były zgłaszane, pochylibyśmy się nad nimi. Nie wiem, czy pani poseł chodziło przy hipotece łącznej... Bo hipoteka łączna dotyczy kilku nieruchomości i jednego wpisu zabezpieczającego. Jeżeli pani poseł chodziło o dysponowanie majątkiem w zakresie współwłasności i wyrażenia zgody, w tym przypadku można wywodzić, że w tym rozwiązaniu jest to zabezpieczenie, możliwość dysponowania przez każdego ze współwłaścicieli na ryzyko związane z odzyskaniem nieruchomości. A zatem przy każdym kredycie dzisiaj stosowanym jest warunek dotyczący zdolności

kredytowej i zabezpieczenia, czyli wyrażenia zgody, przy określonej wysokości kredytu czy pożyczki, przez współmałżonka, aby można było dysponować wspólnym majątkiem małżeństwa. W tym przypadku jest to swobodne dysponowanie majątkiem jako współwłaściciela również na ryzyko, które stoi po stronie kredytodawcy. A więc jeśli chodzi o odzyskiwanie, wszyscy mamy świadomość, że w przypadku współwłasności jest to znacznie trudniejsze. W tym przypadku czy zbywanie, czy przejmowanie tej współwłasności wiąże się z określonym ograniczeniem dotyczącym dysponowania tą nieruchomością. A zatem w tym przypadku ryzyka są podzielone i wydaje się, że każdy z nas, nawet jeżeli ma prawo współwłasności nieokreślone dzisiaj, może dysponować częścią swojego majątku. Zobowiązanie jest ograniczane tylko w sytuacji, gdy przekracza zwykły zarząd majątkiem wspólnym na przykład dla współmałżonków. A zatem ten problem tak moglibyśmy rozpatrywać i pewno tak był rozumiany.

Nie podzielałam uwag, które zgłosiła w trakcie tej dyskusji pani poseł pracująca nad tym projektem, bo tego rodzaju uwag dotyczących projektu nie było podczas prac podkomisji. A zatem rozwiązujemy tylko jeden problem odnoszący się do segmentu związanego z udzielaniem kredytu dla osób – podkreślam to – nie tylko starszych. Dziwię się, że utarło się, wszyscy stworzyliśmy sobie taki model, że to jest przeznaczone dla osób starszych. Możemy przypuszczać, że będzie to znacznie częściej wykorzystywane przez osoby starsze, ale każdy może zaciągnąć taki kredyt, dlatego że tam nie ma badania zdolności kredytowej. Jeżeli ktoś dzisiaj ma określony majątek, a nie ma możliwości wykazania zdolności kredytowej, to w tej formie będzie mógł zaciągnąć zobowiązanie. Potem, w przypadkach ostatecznych, będzie mógł się rozliczyć z instytucją finansową.

Pani poseł Tokarska wskazała, że nie będzie to dobry produkt. Pracując nad tym projektem, uznaliśmy, że to jest rozwiązanie komplementarne, o czym mówiła również pani poseł Bańkowska. Wskazywałam tutaj, że wspólnie pracowaliśmy nad najlepszym rozwiązaniem. Ono wychodzi... Obydwa projekty się zderzyły i to jest ważne.

Warto jednak byłoby zwrócić uwagę również na to, co poza rentą dożywotnią, tą formą sprzedażową, oferują instytucje wśród wszystkich form oferowanych produktów. Mamy na rynku również inne produkty kredytowe, w przypadku których mówi się, że istnieje możliwość udzielenia kredytu bez oprocentowania, ale instytucja, która udziela takiego kredytu czy takiej pożyczki, rekompensuje to sobie w postaci wysokiej prowizji. Z kredytu na 60 dni bez oprocentowania każdy chętnie korzysta, ale ustalona wysokość prowizji wielokrotnie przewyższa oferty produktów na rynku usług finansowych.

Zgadzałam się i pewno – jak powiedziała pani minister – sprawę renty dożywotniej będziemy regulować.

Pani poseł Romanek mówił o długości życia. Chciałabym, panie pośle, odnieść się do tego, ile lat

**Posel Krystyna Skowrońska**

żyjemy na emeryturze. Do ustalenia długości życia, przy ustalaniu długości życia bierzemy pod uwagę wszystkie osoby, które w określonym czasie niestety schodzą z tego świata, a zatem i młode osoby, które zginęły w katastrofach, i osoby, które zmarły przed 65. rokiem życia. Nie można wywodzić i nie można wprost nikomu udowadniać, że tyle lat żyjemy na emeryturze. Jest również inny błąd. Statystyki mówią o trochę większej długości życia, a zatem nie będziemy... Jeśli chodzi o model, o którym powiedział pan poseł, nie można wywieść średniej długości życia na emeryturze w ten sposób, jak zrobił to pan poseł.

Jeśli chodzi o możliwość dysponowania w odniesieniu do ograniczenia prawa dziedziczenia, ograniczenia dysponowania własnym majątkiem, chciałabym powiedzieć, że wydaje się, iż nie ma ograniczenia dysponowania własnym majątkiem. Można dokonać sprzedaży w każdym momencie, kiedy znajdzie się nabywcę. Można zawrzeć akt notarialny, panie pośle. To jest normalna rzecz na rynku. Można wydać taką dyspozycję, zawrzeć umowę dotyczącą sprzedaży pod pewnymi warunkami, przenieść własność, zadysponować nawet wtedy, kiedy została wypłacona. Jest to okres przed zakończeniem, czyli przed możliwością przeniesienia prawa własności na spadkobierców lub na bank. A więc w każdym momencie, poza formą sprzedażową, kiedy jest dostęp do środków, również w trakcie zawierania umowy o odwróconym kredycie hipotecznym kredytobiorca ma możliwość dysponowania majątkiem z zobowiązaniem spłaty kredytu w każdym czasie, w ratach czy w całości, a zatem bez ograniczania spadkobierców.

Pochylamy się tutaj nad sytuacją ludzi starszych w sposób szczególny, zapewniamy szczególną ochronę, ale mamy jeszcze jedną instytucję dotyczącą zabezpieczenia osób starszych przez członków rodziny, pewno przyszłych spadkobierców. Mówimy o obowiązku alimentacyjnym. Nie poruszamy się, wskazując tylko, że to pełny obowiązek w tym zakresie i w przypadku osób starszych istnieje tylko w formie takiego produktu. Nie, zawsze istnieje możliwość, szczególnie pan poseł to wie, i obowiązek alimentacyjny dotyczący osób starszych realizowany przez dzieci, określony kodeksowo. A zatem w tym przypadku na pewno mówimy o dostępie, o możliwości, o skorzystaniu z takiej oferty i o bezpieczeństwie. Staraliśmy się zrobić to jak najlepiej, chroniąc przed innymi instytucjami, które mogłyby czy wprowadzały w błąd kredytobiorcę bądź pożyczkobiorcę.

Czy będą się pojawiać inne instytucje? Na pewno instytucje mogą udzielać dożywotniej renty. Tego nie zabrania Kodeks cywilny. Mówimy również o sytuacjach, kiedy jest to rynek nienadzorowany. Jeżeli jest to rynek nienadzorowany, to chcemy powiedzieć, w jakim zakresie Komisja Nadzoru Finansowego stara się w przypadku tego rynku, powiedziałabym, uzyskać informację, co na tym rynku finansowym jest nieprawidłowe. A zatem są ostrzeżenia Komisji Nad-

zoru Finansowego. Oczywiście jeżeli będzie to osoba starsza, to będzie jej trudno o taką informację albo nie będzie wiedziała, jak się w tym obszarze poruszać, ale są takie ostrzeżenia dla kredytobiorców, dla członków ich rodzin i na pewno można z tego skorzystać.

Chcę powiedzieć – i dziwię się, że państwo, mówiąc o innych krajach, wskazując na różne rozwiązania w innych krajach, tego nie zauważają – że takie rozwiązania funkcjonują w innych krajach, również w krajach europejskich. Podobne rozwiązania są na rynku polskim i nie możemy tego o nich powiedzieć. Skoro państwo próbuje to krytykować, przypomnę, że inne rynki wcześniej wprowadziły ten produkt i nikt z państwa nie powoływał się na to, że jest niezadowolone. A zatem z tej formy korzystają osoby w innych państwach. Czy są one biedniejsze, czy są bogatsze, zostawmy to na boku – produkt ten funkcjonuje i dla kredytobiorców jest bezpieczny.

Co do wystąpienia pana posła Ajchlera dotyczącego rozliczania po 12 miesiącach, tego, czy i jakie to stwarza zagrożenia dla spadkobierców, to wydaje się, że w świetle obowiązujących rozwiązań nie powoduje to żadnych kłopotów dla spadkobierców. Istnieje możliwość rozliczenia tego przez jednego ze spadkobierców, a potem rozliczenia nadwyżki w ramach podziału spadku. To jest rozwiązanie stosowane i można w tym zakresie, jeżeli spadkobiercy będą tym zainteresowani lub któryś ze spadkobierców będzie tym zainteresowany, taką dyspozycję złożyć.

Obowiązek informacyjny, duża czcionka, czytelność umów. Chciałabym, jeżeli poruszamy dzisiaj ten temat, przypomnieć, że dotyczy to wszystkich instytucji finansowych w kraju. O to nam chodzi – banki, SKOK-i, firmy kredytowe, wszyscy powinni w sposób czytelny, jasny dla klienta przedstawiać swoją ofertę. To jest pewnie dla nas określone wyzwanie, i to nie tylko związane z tą ustawą. Dlatego chciałabym, żebyśmy się nad tym interesującym tematem, na który wypowiadała się pani poseł Bubula, pochylili – to dotyczy nie tylko tego jednego jedyne produktu, tylko wszystkich ofert, od tej części, która odnosi się do składania naszych pieniędzy, po tę część, gdzie jest mowa o tym, że otrzymujemy pieniądze pod pewnymi rygorami – żebyśmy o tym porozmawiali. Warto o tym mówić. I przy tym wszystkim chciałabym, abyśmy mieli również na uwadze, mówiąc o odwróconym kredycie hipotecznym, o zabezpieczeniu, o wycenie nieruchomości, tej godziwej, o spadku wartości nieruchomości w jakimś czasie, jedną rzecz, dwa elementy. Po stronie banku jest obowiązek gwarancji depozytów, a skąd się bierze ta część na kredyty? Właśnie z depozytów? I ta podwójna ochrona, i depozytariusza, i kredytobiorcy, i rola banku czy instytucji finansowej w tym wszystkim, muszą być dla nas wszystkich ważnymi elementami przy stanowieniu prawa.

Nie mam odpowiedzi dla pana posła Chmielowskiego w sprawie renty dożywotniej, bo renty dożywotniej myśmy nie omawiali.

**Posel Krystyna Skowrońska**

Jeszcze jedna przed nami dyskusja – jest taka deklaracja, mam nadzieję, że to się stanie – i praca nad instytucjami, które dzisiaj nie są instytucjami nadzorowanymi. Jeżeli chodzi o tę część, ten segment rynku, to warto w sposób jasny, czytelny wskazać, jakie to instytucje, pomyśleć, jak to zrobić, żeby przynajmniej klient miał informację, że jest to podmiot nienadzorowany, i w jakim minimalnym zakresie możemy chronić klientów, którzy będą korzystali z tego prawa.

Co do zgody do funkcjonowanie pewnego segmentu rynku, jak pani poseł Bańkowska powiedziała, uregulowaliśmy, przedkładając to sprawozdanie. Raz jeszcze chciałabym bardzo serdecznie podziękować paniom i panom posłom pracującym w podkomisji do spraw instytucji finansowych, Komisji Finansów Publicznych. Dziękowałam już za dobrą współpracę i za objaśnienia, które przedkładał rząd. A zatem chciałabym wszystkim bardzo serdecznie za pracę nad tym projektem podziękować.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

*(Poseł Gabriela Masłowska: W trybie sprostowania.)*  
Sprostowanie?

Jedna minuta, pani posłanko, bardzo proszę. Chciałabym właściwie już zamknąć dyskusję, ale w trybie wyjątkowym...

Bardzo proszę.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Nie mogę zrozumieć, na jakiej podstawie pani poseł twierdzi, że myślę rentę dożywotnią z odwróconym kredytem hipotecznym. Proszę mnie o mylenie takich zasadniczych rzeczy nie podejrzewać. Są to dwa różne rodzaje usług, a zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku np. po pierwszych pięciu latach korzystania z jednej czy z drugiej usługi kredytobiorca odzyskuje 10% wartości mieszkania. Jedna i druga forma są niekorzystne dla kredytobiorców, niekorzystne dla spadkobierców, korzystne dla banku, może z niewielkimi różnicami.

Chodzi o to – tak z tej dyskusji wynika – że promujecie państwo jako wielkie osiągnięcie ten projekt, wprowadzenie tej usługi. Przestrzegam przed tym. Musi być rzetelna informacja dla Polaków, dla obywateli *(Dzwonek)* porównująca to z innymi rozwiązaniami, chociażby np. z zamianą mieszkania większego na małe, bo to są zupełnie nieporównywalne sprawy.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Pani posłanko, proszę już kończyć.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Chodzi mi o sytuację przy hipotece łącznej. Jeżeli jeden ze współwłaścicieli zaciąga taki kredyt, np. na 100 tys. zł, to czy ta kwota 100 tys. zł, tak jak to było w przypadku członków spółdzielni mieszkaniowych, będzie wpisywana jako obciążenie hipoteczne pozostałym osobom z danej nieruchomości, czy nie.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

W trybie sprostowania, jak rozumiem, 1 minuta.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Odpowiadając na pytanie pani poseł, odniosłam się do pani wypowiedzi, do trzech przypadków, które pani przedstawiła. Do niczego innego się nie odnosiłam. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 2494 i 2706).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Żmijana w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Stanisław Żmijan:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowych komisji: Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów Publicznych przedkładam sprawozdanie z prac komisji nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym. Projekt ustawy zawarty jest w druku nr 2494, natomiast sprawozdanie – w druku nr 2706.



**Poseł Sprawozdawca Stanisław Żmijan**

Panie i Panowie Posłowie! Pierwsze czytanie wyżej wymienionego projektu odbyło się na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 26 czerwca 2014 r. Decyzją Prezydium Sejmu projekt skierowany został do Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów Publicznych do dalszego procedowania. Na posiedzeniu łączonych komisji w dniu 8 lipca 2014 r. została powołana podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia tego projektu. W rezultacie obrad w dniach 8 i 23 lipca 2014 r. podkomisja nadzwyczajna przygotowała sprawozdanie, które zostało przedłożone łączonym komisjom w dniu 28 sierpnia 2014 r. Połączone Komisje: Infrastruktury i Finansów Publicznych sprawozdanie przyjęły, dokonując w nim korekt porządkujących oraz wprowadzając w nim dwie zmiany merytoryczne, tak że osiągnęło ono kształt zawarty w druku nr 2706.

Wysoki Sejmie! Zaproponowane zmiany mają na celu zapewnienie dodatkowych wpływów do Funduszu Kolejowego niezbędnych do realizacji zadań inwestycyjnych w zakresie infrastruktury kolejowej i maksymalnego wykorzystania środków unijnych w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej w latach 2014–2020 w kontekście udziału środków własnych w montażu finansowym ze środkami unijnymi. Przypomnę, że chodzi o realizację zadań inwestycyjnych w ramach „Wieloletniego programu inwestycji kolejowych do roku 2015” obejmującego 140 zadań na kwotę ok. 25 mld zł. Dodatkowe środki finansowania Funduszu Kolejowego będą pochodzić z podwyższonej opłaty paliwowej o kwotę 25 zł za 1000 l lub 25 zł za 100 kg paliwa w zależności od jego rodzaju. Równocześnie proponuje się obniżenie stawek podatku akcyzowego od paliw silnikowych o te same wartości, tak aby nie wywołać zmian cen paliw na rynku. Opłatą paliwową objęte są paliwa silnikowe oraz gaz używany do napędu silników spalinywych i stanowi ona przychód Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego w proporcjach 80% do 20%.

Sprawozdanie zawiera propozycję transferu środków z Krajowego Funduszu Drogowego do Funduszu Kolejowego w wysokości 400 mln zł każdego roku w latach 2015–2019. Aktualnie ma miejsce proces zasilania Funduszu Kolejowego o sumę 100 mln zł każdego roku w latach 2010–2015 z Krajowego Funduszu Drogowego na mocy obowiązującego prawa. Tak więc w roku 2015 będzie to kwota 500 mln zł. W przeliczeniu na 1 l paliwa silnikowego udział opłaty paliwowej w zależności od jego rodzaju wynosić będzie od 7 gr do 26 gr. Stawka opłaty paliwowej ulega zmianie każdego roku o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Kwoty podwyższenia nie waloryzuje się i nie sumuje się w kolejnych latach.

Dla państwa informacji podam, że w 2013 r. wpływy z opłaty paliwowej wyniosły 4650 mln zł. W celu zagwarantowania realizacji wpływów z podwyższonej opłaty paliwowej w ustawie o autostradach płat-

nych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym wprowadzony został obowiązek objęcia opłaty paliwowej zabezpieczeniem akcyzowym na zasadach określonych w ustawie o podatku akcyzowym. Z tego tytułu nastąpi nieznaczny wzrost kosztów obsługi zabezpieczeń akcyzowych: etyliny – ok. 6%, oleju napędowego – ok. 22% i gazu – ok. 19%

Sprawozdanie zawiera także przepisy przejściowe regulujące zasady stosowania przepisów dotyczących zabezpieczenia opłaty paliwowej w przypadkach, gdy czynności lub stany faktyczne, które powodują możliwość powstania obowiązku zapłaty opłaty paliwowej, zostały wykonane lub zaistniały przed wejściem w życie niniejszej ustawy lub gdy podmioty obowiązane do zabezpieczenia opłaty paliwowej złożyły zabezpieczenie akcyzowe w należytej wysokości albo uzyskały zwolnienie z obowiązku złożenia zabezpieczenia zwolnienia akcyzowego zgodnie z ustawą o podatku akcyzowym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Wysoki Sejmie! Wnoszę w imieniu sejmowych komisji: Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów Publicznych o to, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, w brzmieniu zawartym w sprawozdaniu przyjętym przez obydwie komisje, druk nr 2706. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gut-Mostowy z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, druki nr 2494 i 2706.

Zmiany w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawie o Funduszu Kolejowym i ustawie o podatku akcyzowym mają na celu zapewnienie dodatkowych wpływów do Funduszu Kolejowego. Środki te są niezbędne do realizacji zadań inwestycyjnych w zakresie infrastruktury kolejowej i maksymalnego wykorzystania środków unijnych w nowej perspektywie finansowej,

**Posel Andrzej Gut-Mostowy**

szczególnie w aspekcie montażu finansowego środków własnych i środków unijnych. „Wieloletni program inwestycji kolejowych” dotyczy ok. 140 inwestycji za kwotę ponad 24 mld zł.

Dodatkowe środki finansowania Funduszu Kolejowego będą pochodzić z podwyższonej opłaty paliwowej. Proponuje się też obniżenie stawek podatku akcyzowego od paliw silnikowych o te same wartości, aby nie wywołać zmiany na rynku, w szczególności jeśli chodzi o ceny paliw, zarówno hurtowe, jak i detaliczne. Opłatą paliwową objęte są paliwa silnikowe oraz gaz używany do napędu silników spalinowych. Opłata ta stanowi przychód Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego z podziałem w następujących proporcjach: 80% na Krajowy Fundusz Drogowy i 20% na Fundusz Kolejowy.

Zmiany zawierają przesunięcie środków z Krajowego Funduszu Drogowego do Funduszu Kolejowego w wysokości 400 mln zł każdego roku w latach 2015–2019, przy czym w 2015 r. będzie to jednorazowo 500 mln zł, w oparciu bowiem o obecnie obowiązujące prawo transferujemy już w tej chwili każdego roku 100 mln zł. Podwyższa się o 25 zł na 1000 l lub 1000 kg paliwa opłatę paliwową w zależności od rodzaju paliwa. Nie waloryzuje się kwoty podwyższenia i nie sumuje się w kolejnych latach. Aby zapewnić środki z podwyższonej opłaty paliwowej, w ustawie dotyczącej zasad opłat i Krajowego Funduszu Drogowego wprowadzony został obowiązek objęcia opłaty paliwowej zabezpieczeniem akcyzowym na zasadach określonych w ustawie o podatku akcyzowym, dlatego zmiany w ustawie o podatku akcyzowym są konsekwencją obowiązku złożenia zabezpieczenia akcyzowego.

Pani Marszałek! W trakcie posiedzenia komisji doceniono wagę proponowanych rozwiązań, jeśli chodzi o rozwój infrastruktury kolejowej. Te argumenty są zasadniczymi przesłankami tego, że klub Platformy Obywatelskiej zdecydowanie popiera zaproponowane zmiany w ustawach. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu

Kolejowym i ustawy o podatku akcyzowym, druki nr 2494 i 2706.

Generalnie ustawa zmierza do zwiększenia dochodów Funduszu Kolejowego w celu zabezpieczenia środków na spłatę zobowiązań oraz tzw. udziały własne w przypadku pozyskiwania środków z projektów unijnych. Zakłada ona wzrost wpływów do funduszu o 500 mln w 2015 r. i po 400 mln w latach 2016–2019. Rząd chce to uzyskać poprzez zwiększenie opłaty paliwowej o 25 zł na 1000 l lub 1000 kg paliwa w zależności od rodzaju tego paliwa. Jednocześnie planuje się zmniejszenie akcyzy na paliwo też o odpowiednio 25 zł.

Wprowadzenie rozwiązań dotyczących podatku akcyzowego od opłaty paliwowej powoduje naszym zdaniem powstanie wielu problemów proceduralnych, na które zwracano uwagę w procesie konsultacji społecznych. Dotyczy to w szczególności kwestii zabezpieczenia zapłaty opłaty paliwowej, która zdaniem przedsiębiorców, i również naszym zdaniem, powoduje zwiększenie obciążeń dla wielu przedsiębiorców. Nie zgadzamy się ze stanowiskiem ministerstwa, że dotyczyć to będzie tylko niektórych przedsiębiorców. Niestety sytuacja na rynku jest taka, że coraz więcej z nich ma problemy z płatnościami, wobec tego istnieje obawa, że zabezpieczenia będą wymagane w postaci nie tylko weksla, ale również gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych albo też gotówkowych, a te niestety są dla przedsiębiorców trudno dostępne i wymagają zdecydowanie większych opłat. Ponadto zwiększenie kwoty zabezpieczeń wekslowych powoduje zwiększenie kosztów tego zabezpieczenia w postaci opłaty skarbowej. W przypadku zabezpieczenia obrotu gazem jest wskazywany wzrost o ok. 19%.

Jesteśmy za zwiększeniem dochodów Funduszu Kolejowego, jednakże dotychczasowe doświadczenia w zakresie pozyskiwania i wydatkowania środków unijnych budzą w nas obawy, że wzrost wpływów do funduszu spowoduje, że będą one niewykorzystane. Lepszym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie instrumentów przewidzianych w ustawach, które są zmieniane, a w szczególności w art. 5 ustawy o Funduszu Kolejowym, który przewiduje dziewięć rodzajów środków, z których powstaje Fundusz Kolejowy. Ten instrument naszym zdaniem nie jest w ogóle wykorzystywany.

Ponadto uważamy, że zamiast przysłowiowego mieszania w podatkach, tj. zmniejszania akcyzy, zwiększania opłaty paliwowej, należałoby bardziej racjonalnie gospodarować majątkiem spółek kolejowych, aby nie miały miejsca takie sytuacje jak w PKP PLK w ubiegłym roku, kiedy to powstała strata w wysokości 800 mln zł.

Jesteśmy za obniżaniem podatku, a nie wprowadzaniem dodatkowych opłat. Mimo że obniżamy akcyzę, jest obawa na rynku, że paliwo będzie drożało. Uważamy, że odrzucenie idei wpływu do Krajowego Funduszu Drogowego, jaką miały być przychody z opłaty paliwowej i przekazywanie tego do funduszu



**Posel Kazimierz Smoliński**

krajowego, jest odejściem od pierwotnego założenia, że miały to być środki przekazywane tylko do Krajowego Funduszu Drogowego.

Ponadto naszym zdaniem nieprawdziwe jest stwierdzenie strony rządowej, że projektowane zmiany nie wpłyną na konieczność wskazania źródeł finansowania, ponieważ na skutek tych zmian powstaje dziura budżetowa w wysokości 2,5 mld zł w latach 2015–2019.

Rząd nie bierze również pod uwagę kosztów, jakie powstaną na skutek zmian w systemie EMCS, tj. w elektronicznym systemie przemieszczania wyrobów akcyzowych, szacowanym przez niektórych nawet na miliony.

Uważamy, że ten projekt nie jest dobry, i składam w imieniu klubu wniosek o odrzucenie go w całości w drugim czytaniu. Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Racki z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Józef Racki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Zanim odniosę się do tematu dzisiejszej debaty, chciałbym wyrazić swoje zadowolenie jako członek Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Starszych, że Sejm zakończył pracę nad ustawą o odwróconym kredycie hipotecznym ku zadowoleniu osób chcących z tej ustawy skorzystać, bo dużo wcześniej pracowaliśmy w tym zespole właśnie nad takim rozwiązaniem.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych i Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2494.

Projekt ustawy przewiduje zwiększenie dodatkowych wpływów do Funduszu Kolejowego. Zwiększenie wpływów spowodowane jest zwiększeniem realizacji infrastrukturalnych projektów inwestycyjnych, utrzymaniem infrastruktury kolejowej oraz lepszym wykorzystaniem środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach nowej perspektywy finansowej na lata 2014–2020.

Projekt przewiduje dodatkowe finansowanie Funduszu Kolejowego z wpływów pochodzących z podwyższonej opłaty paliwowej przy równoczesnym obniżeniu stawki podatku akcyzowego od paliw silni-

kowych o te same wartości, tak aby nie wpłynęło to na ceny paliw.

Projekt przewiduje też: podwyższenie w latach 2015–2019 stawki opłaty paliwowej odpowiednio o 25 zł za 1000 l albo o 25 zł za 1000 kg, w zależności od rodzaju paliwa, rozszerzenie funkcjonującego obecnie obowiązku złożenia zabezpieczenia akcyzowego o zabezpieczenie gwarantujące wykonanie powstałego lub mogącego powstać obowiązku zapłaty opłaty paliwowej od wprowadzonych na rynek paliw silnikowych oraz gazu, wykorzystywanych do napędu silnikowego.

Projekt przewiduje coroczne przekazywanie środków z Krajowego Funduszu Drogowego do Funduszu Kolejowego w wysokości 400 mln zł w latach 2015–2019.

Mając na uwadze pozytywną opinię połączonych komisji, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego w całości popiera przedłożone sprawozdanie i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Henryk Kmiecik z Klubu Poselskiego Twój Ruch złożył swoje stanowisko na piśmie\*).

A zatem głos teraz zabierze pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2494, i odnieść się do sprawozdania komisji z druku nr 2706.

Wysoka Izbo! Tworzenie ustaw, które mają pomóc rządowi zrealizować – trudno powiedzieć, czy istniejące, ale w jakimś sensie realizowane wybiórczo – programy związane z budową czy modernizacją sieci kolejowej w Polsce poprzez Fundusz Kolejowy i wzmocnienie finansowania tego funduszu poprzez przeniesienie pieniędzy z opłaty paliwowej, czyli z Krajowego Funduszu Drogowego, którego ta opłata stanowi przychód, oczywiście można w sposób logiczny ocenić jednoznacznie pozytywnie, w tym sensie, że rozbudowa sieci kolei będzie wpływała m.in. na jakość dróg, czyli większa masa towarowa będzie przewożona na kolei.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Piotr Chmielowski**

A więc połączenie tych dwóch elementów wydaje się w miarę logiczne i nie ma co do tego wątpliwości.

Mam tylko taką prywatną uwagę, że trzeba było aż toczyć dyskusję ustawową, żeby można było zrobić tak prosty zabieg, w sensie ministra finansów i pozyskiwania środków dla Funduszu Kolejowego, tak jak powiedziałem, niezbędnych, chociażby po to, żeby pozyskać czy raczej współpłacić, współfinansować z Unią Europejską te inwestycje. Uważam, że jest to robota, powiedziałbym, na wyrost. Skoro jednak rząd tak chce, rząd przygotował taką ustawę, to również rząd ponosi odpowiedzialność i tak po prostu zostanie, przy czym ta odpowiedzialność będzie mierzyła się w kilometrach nowych tras kolejowych.

Jedynie uwagi, jakie nasz klub zgłasza do tego projektu, dotyczą kwestii zabezpieczenia poboru opłaty paliwowej na zasadzie akcyzy. To jest znowu mieszanie dwóch pojęć polegające na tym, że z jednej strony przenosi się pewne obowiązki na przedsiębiorców, a z drugiej strony wprowadza się pewne instrumenty nacisku na przedsiębiorcę, w tym wypadku ze strony aparatu skarbowego. Skoro rząd tak chce i nie widzi problemu związanego z podwyższeniem kosztów obsługi tego typu transakcji, to znaczy, że rząd również bierze za to odpowiedzialność. Po bardzo wnikliwym przeanalizowaniu projektu ustawy na każdym etapie jego tworzenia, czy to w podkomisji, czy potem podczas głosowania w komisji, Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie popierał ten projekt ustawy, z tym tylko zaznaczeniem i, powiedziałbym, wyjątkiem, że będziemy bardzo wnikliwie przyglądać się temu, jakie będą efekty, panie ministrze, wprowadzenia tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie klubowe.

Możemy zatem przystąpić do pytań.

Zanim do nich przystąpimy, chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do listy pytających.

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwszy zada pytanie pan poseł Kazimierz Smoliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Mam pytanie, które częściowo zostało zawarte w naszym stanowisku, ale myślę, że lepiej wybrzmi, kiedy zostanie zadane szczegółowo. Chodzi o koszty zmian w systemie EMCS, to jest sy-

stemie przemieszczania oraz nadzoru wyrobów akcyzowych. Ponieważ ten system działa w sposób elektroniczny od kilku lat, ale jego zmiana związana ze zmianą ustawy jest nieunikniona, chciałbym zapytać, czy są znane koszty i czy do momentu wejścia w życie ustawy ten system będzie przygotowany do obsługi po zmianie ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Następne pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak się mówi, prowizorki stają się rozwiązaniem trwałym. Dlaczego mówię o prowizorkach? Otóż w pewnym czasie, kiedy tworzony był fundusz drogowy, do systemu pozyskiwania środków włączono także paliwo rolnicze, olej opałowy. Zużywanie paliwa przez rolników do uprawy roli nie ma nic wspólnego z funduszem drogowym, chyba że będziemy tutaj, panie ministrze, na siłę przekonywać się i mówić o tym, że trzeba od czasu do czasu wyrównać drogi polne. Pewnie tak też można, ale w tamtym czasie były zapowiedzi, że wrócimy do tego tematu, natomiast minęło wiele, wiele lat i nie wraca się. W związku z powyższym dzisiaj jest inicjatywa rządu zmierzająca do tego, aby także ze środków funduszu drogowego tworzyć Fundusz Kolejowy. Nie mam nic przeciwko temu, iż to umożliwi korzystanie ze środków i poprawę infrastruktury kolejowej, ale, panie ministrze, trzeba wrócić do sprawy i nazywać rzeczy po imieniu. W związku z powyższym chciałbym zapytać pana, ile środków przekazuje rolnictwo na fundusz drogowy, a teraz państwo będziecie przekazywać na Fundusz Kolejowy poprzez tę ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Orzechowski z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Orzechowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Padło tu sformułowanie, że zaproponowane rozwiązanie spowoduje dziurę w budżecie, 2,5 mld zł. Chciałbym o to zapytać pana ministra

**Posel Andrzej Orzechowski**

i poprosić o odpowiedź, jako że w moim przekonaniu zmiany, które polegają na obniżeniu cła, a podwyższeniu opłaty paliwowej, mają charakter zerowych zmian, jeśli chodzi o finanse publiczne, i nie będziemy mieli do czynienia z jakąkolwiek dziurą budżetową. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym, żeby pan minister odniósł się do problemów poruszonych przez pana posła Smolińskiego, dotyczących zwiększenia kosztów związanych z zabezpieczaniem, do tego, że to są obciążenia dla przedsiębiorców, bo w moim przekonaniu raczej ich nie ma, nie widzę takiego zagrożenia, ale prosiłbym, żeby pan minister bardzo wyraźnie to podkreślił.

I trzecia kwestia. Chodzi o przeniesienie kwotowe z Krajowego Funduszu Drogowego do Funduszu Kolejowego. I pytanie: Czy nie zastanawialiście się państwo, czy nie należałoby dla elastyczności zmienić tych proporcji – nie 80% i 20%, tylko np. 70% i 30%? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W związku z tym proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jacka Kapicę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Kapica:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Serdecznie dziękuję państwu za zajęcie i przedstawienie stanowisk wobec projektu ustawy.

Odpowiadając na państwa pytania, pana posła Smolińskiego, po pierwsze, pragnę z całym przekonaniem zapewnić, że nie będzie konieczności zmian systemu EMCS. System EMCS to jest system nadzoru nad przemieszczaniem wyrobów akcyzowych i w tym przypadku ta ustawa nie odnosi się do przemieszczania towarów, towar jedzie z jednego miejsca do drugiego miejsca, ta ustawa dotyczy zmiany przeznaczenia środków z tytułu danin nakładanych na ten towar. Po prostu część danin w postaci akcyzy zostanie zmniejszona, a część daniny w postaci opłaty paliwowej zostanie zwiększona i przekazana do Funduszu Kolejowego. W związku z tym konsekwencją tej zmiany będzie niewątpliwie objęcie systemem zabezpieczeń w systemie informatycznym OSOZ – to jest ogólnopolski system obsługi zabezpieczeń funkcjonujący w Służbie Celnej – tej części, która jest zabezpieczana.

Ten system już funkcjonuje i zwiększenie skali, że tak powiem, obsługiwanych tytułów nie będzie miało niejako żadnego znaczenia, po prostu będzie kolejny rozdział, kolejny paragraf finansowy, który będzie w tym zakresie obsługiwany. W każdym razie już dzisiaj zabezpieczenia akcyzowe w tym systemie funkcjonują. Być może będzie potrzebna jakaś modyfikacja tego systemu, ale to nie będą znaczące koszty.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Ajchlera, to pozwolimy sobie udzielić odpowiedzi na piśmie, ponieważ to wymaga szacunku. Chodzi tu o określenie skali środków przeznaczanych na fundusz drogowy z tytułu zużycia paliwa rolniczego. Pozwolimy sobie odpowiedzieć na to pytanie na piśmie. To oczywiście jest możliwe, ale ja dzisiaj nie dysponuję takimi danymi.

I ostatnie pytanie, pytanie pana posła Orzechowskiego. Trzeba powiedzieć, że niewątpliwie będziemy mieli mniejsze dochody do budżetu z tytułu podatku akcyzowego o stosowną kwotę, ale suma środków pozostająca w obrocie w sektorze finansów publicznych pozostanie taka sama. To nie ulega wątpliwości. De facto przesuwamy te środki z jednej kieszeni finansów publicznych do drugiej kieszeni finansów publicznych. To oczywiście wpływa na zarządzanie wydatkami budżetowymi, bo dzisiaj reguła mówi, że w momencie gdy zmniejszamy dochody budżetowe, muszą się zmniejszyć wydatki budżetowe. My mamy tego świadomość. Przy czym trzeba też wiedzieć, że budżet również dopłaca do funduszy czy do kolei na funkcjonowanie tej kolei w szerokim rozumieniu, stąd oczywiście będzie się to bilansowało.

Jeśli chodzi o zmiany struktury podziału funduszy, to przyjmujemy to do rozpatrzenia, ale jest to kompetencja ministerstwa infrastruktury. Dzisiaj mówimy o czymś incydentalnym, co jest potrzebne ze względu na realizowane projekty inwestycyjne w krótkim okresie, tymczasem to miałyby dłużej trwające konsekwencje. Być może z polityki rządu czy nadzorującego ministerstwa będzie wynikało, że systemowo potrzeba więcej środków na kolej, bo drogi już będą zbudowane. W związku z tym będzie to podlegało, będzie to musiało podlegać głębszej analizie. Dziękuję państwu bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Stanisław Żmijan.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Stanisław Żmijan:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym poruszyć jeszcze dwie kwestie, a mianowicie systemu funkcjonowania Krajowego Funduszu Drogowego,



**Posel Stanisław Żmijan**

Funduszu Kolejowego i zasad, o których mówił pan poseł Ajchler, a także pan poseł Smoliński. Pierwsza kwestia jest taka. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że opłata paliwowa, przychody z opłaty paliwowej są jednym z ważnych elementów, mają poważny udział w przychodach Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego, ale jednocześnie na to, że opłata paliwowa pobierana jest od paliw używanych do silników spalinowych. Lokomotywy spalinowe zużywają bardzo poważną ilość tego paliwa. Pamiętam szacunki z czasu, kiedy tworzyliśmy ustawowo Fundusz Kolejowy, i wówczas te proporcje zostały określone na 80%:20%, bowiem wtedy w szczególności realizowaliśmy krajowy program budowy autostrad i dróg krajowych. Dzisiaj następuje przesunięcie nacisku na infrastrukturę kolejową i po prostu trzeba zasilić Fundusz Kolejowy. Tak że nie dzieje się tak tylko z tego tytułu, że jest taka potrzeba, ale po prostu wiemy, że koleje zużywają poważne ilości paliw. Z tego względu opłata paliwowa słusznie trafi do Funduszu Kolejowego.

Druga kwestia to kwestia zasad, jeżeli chodzi o paliwo rolnicze. Otóż, panie pośle, nie ulega wątpliwości, że także drogi gruntowe, drogi rolnicze utwardzone i nieutwardzone wymagają utrzymania, a to kosztuje. Oczywiście można to obracać w żart, ale one kosztują. Tyle że nie to jest najważniejsze. Najważniejsze, panie pośle, jest to, że maszyny rolnicze z reguły są pojazdami ponadnormatywnymi, a przejazd pojazdów nienormatywnych powoduje zdecydowanie większe zniszczenia niż przejazd pojazdów normatywnych. W związku z tym udział paliwa rolniczego w opłacie paliwowej, opłata paliwowa z tego tytułu i wpływy do Krajowego Funduszu Drogowego i do Funduszu Kolejowego są po prostu uzasadnione.

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim posłom za aktywną, merytoryczną pracę zarówno na posiedzeniach połączonych komisji, jak i na posiedzeniach podkomisji nadzwyczajnej. Bardzo dziękuję za współpracę także panu ministrowi. Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Ajchler, jak rozumiem, w trybie sprostowania, choć nazwisko nie zostało wymienione, ale rzeczywiście pan poseł odnosił się bezpośrednio do pana wypowiedzi.

Minuta na sprostowanie.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Pośle! Otóż za chwilę... Powiem może inaczej. Źle zrozumiał pan moją wy-

owiedź, ale ja, słuchając pańskiej wypowiedzi, być może zostałem przekonany do tego, że kombajn zbożowy to przede wszystkim jeździ po drogach. Panie pośle, przepraszam bardzo, on przede wszystkim zbiera zboże i robi to na polu, gdzie nie ma dróg. Niekiedy nie dojeżdża nawet do drogi, nie korzysta z drogi publicznej, tylko z własnej drogi. To po pierwsze. Po drugie, paliwo w rolnictwie zużywa się nie tylko do przejazdu i napędzania silników. To jest sprawa suszarni, tu idą ogromne ilości paliwa i od tego też płaci się podatek. Tak więc bądźmy obiektywni.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł sprawozdawca również chciałby się odnieść do dyskusji.

Bardzo proszę.

**Posel Stanisław Żmijan:**

Bardzo krótko. Jedno zdanie.

Pani Marszałek! Panie Pośle! Przejazd maszyny rolniczej ponadnormatywnej, kombajnu, jest równoważne przejazdowi ponad 1700 samochodów osobowych. To wystarczy.

(Głos z sali: 1 mln 700.)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania bez odsyłania tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2680).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Wojciecha Hajduka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Hajduk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw obejmuje: zmiany będące wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., zmiany umożliwiające bardziej elastyczne kształtowanie struktury organizacyjnej sądów rejonowych, zmiany w zakresie regulacji dotyczących zewnętrznego nadzoru administracyjnego sprawowanego nad sądami przez ministra sprawiedliwości, zmiany w zakresie określenia uprawnień ministra sprawiedliwości związanych z usuwaniem rozbieżności w wykładni prawa, zmiany dotyczące dyrektorów sądów i zakresu ich obowiązków, zmiany w zakresie zasad delegowania sędziów do sądu wyższego rzędu, do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej podległej lub nadzorowanej jednostki, a także w zakresie delegowania przedstawicieli innych grup zawodowych związanych z szeroko pojętym wymiarem sprawiedliwości, zmiany dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, zmiany związane z informatyzacją wymiaru sprawiedliwości oraz inne zmiany wynikające z praktyki stosowania ustawy.

Odnosząc się szczegółowo do każdej kategorii projektowanych zmian, wskazuję, co następuje. Wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z konstytucją: przepis art. 32b § 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim nie określa skutków, jakie wywołuje dla ministra sprawiedliwości uchwała zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji negatywnie opiniująca sprawozdanie dyrektora sądu, przepis art. 32b § 3 ustawy o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim nie określa skutków wniosku prezesa sądu do ministra sprawiedliwości o odwołanie dyrektora sądu, przepisy art. 37g § 5 i art. 37h § 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych dotyczące relacji pomiędzy ministrem sprawiedliwości a prezesem sądu. Ustanawiają one możliwość składania zastrzeżeń przez ministra sprawiedliwości prezesowi lub wiceprezesowi w zakresie sprawowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego nad sądami, ale również w zakresie kierowania sądem, a także do odmowy przyjęcia informacji rocznej o działalności sądów bez jednoczesnego zapewnienia prezesowi sądu możliwości zakwestionowania takiego stanowiska przez KRS.

Trybunał uznał, że przepisy te naruszają zasadę podziału władzy oraz odrębność i niezależność sądów. Zgodnie z wyrokiem trybunału przepisy te utracą moc w ciągu 18 miesięcy od ogłoszenia wyroku. W ramach wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w projekcie proponuje się regulację, zgodnie z którą minister sprawiedliwości jest zobligowany odwołać dyrektora sądu, jeżeli zgromadzenie ogólne sędziów apelacji w ciągu dwóch kolejnych lat negatywnie zaopiniuje sprawozdanie sporządzane corocz-

nie przez dyrektora sądu apelacyjnego w części odnoszącej się do działalności danego sądu apelacji. Ponadto minister jest obowiązany odwołać dyrektora sądu na wniosek prezesa sądu apelacyjnego poparty negatywną opinią zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji w części odnoszącej się do działalności danego sądu apelacji.

Powyższe rozwiązanie pozwala na zachowanie częściowo niezależnej pozycji dyrektora sądu względem prezesa przez to, że możliwość złożenia wiążącego wniosku o odwołanie dyrektora będzie uzależniona od dwukrotnej negatywnej opinii organów samorządu sędziowskiego lub od poparcia wniosku prezesa sądu apelacyjnego negatywną opinią zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji. Pozostawiono możliwość odwołania dyrektora sądu z własnej inicjatywy ministrowi sprawiedliwości w wypadku naruszenia przez niego obowiązków służbowych.

Proponuje się przyznanie prezesom i wiceprezesom sądów oraz prezesom sądów apelacyjnych możliwości składania zastrzeżeń do uwagi, zlecenia na piśmie i odmowy przyjęcia informacji rocznej o działalności sądu. Prawo złożenia pisemnych zastrzeżeń pozwoli na przedstawienie swojego stanowiska, co może mieć istotne znaczenie w wypadku realizowania przez ministra sprawiedliwości albo przez prezesa sądu apelacyjnego kompetencji do odwołania prezesów. Możliwość zapoznania się przez Krajową Radę Sądownictwa z pisemnymi zastrzeżeniami może mieć wpływ na treść wydanej przez ten organ opinii co do zamiaru odwołania prezesa sądu, która w wypadku, gdy jest opinią negatywną, ma charakter wiążący.

Uznano także za zasadne przyznanie prawa do złożenia zastrzeżeń prezesom i wiceprezesom sądów rejonowych, mimo że kompetencja do ich odwołania przynależy nie organowi władzy wykonawczej, lecz prezesowi sądu apelacyjnego. Możliwość złożenia zastrzeżeń przez prezesa sądu każdego szczebla służyć powinna obronie jego pozycji i autorytetu w wypadku, gdyby nie zgadzał się z zasadnością zwróconej uwagi, czy w przypadku prezesa sądu apelacyjnego – także w razie odmowy przyjęcia informacji rocznej o działalności sądu.

Proponuje się przyznanie ministrowi prawa do uchylenia w całości lub w części wytkniętej uwagi w sytuacji złożenia zastrzeżeń albo też podtrzymania tejże uwagi w całości lub w części. Analogiczne uregulowanie przewidziano w wypadku złożenia przez prezesa sądu apelacyjnego zastrzeżeń do odmowy przyjęcia informacji rocznej. Proponuje się przyjęcie instytucji zatarcia w stosunku do wytknięcia uchybienia dokonanego przez ministra sprawiedliwości prezesowi lub wiceprezesowi sądu w trybie art. 37g § 5 ustawy o ustroju sądów powszechnych.

W zakresie zmian zmierzających do bardziej elastycznego kształtowania struktury organizacyjnej sądów zaproponowano nowelizację art. 20 ustawy o ustroju sądów powszechnych. Proponowana zmiana jest kontynuacją zapoczątkowanych już wcześniej



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk**

działań w kierunku bardziej elastycznego kształtowania struktury organizacyjnej sądów rejonowych oraz zebrania w jednym akcie prawnym uprawnień ministra sprawiedliwości dotyczących przekazywania sądom rozpatrywania spraw określonej kategorii. W tym zakresie projekt przewiduje przekazanie ministrowi sprawiedliwości uprawnienia do przekazania jednemu sądowi rejonowemu rozpoznawania spraw o przestępstwa, o których mowa w art. 47–49a ustawy Prawo prasowe, oraz o przestępstwa popełniane w prasie z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów rejonowych działających w tym samym okręgu, co wiąże się z uchyleniem art. 53 ust. 2 ustawy Prawo prasowe; wyznaczenia jednego sądu okręgowego właściwego do rozpoznawania spraw, o których mowa w art. 110<sup>14</sup> ust. 1 i 3 oraz w art. 110<sup>17</sup> ust. 6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wiąże się to z uchyleniem art. 110<sup>20</sup> ust. 2 prawa autorskiego; przekazanie jednemu sądowi rejonowemu prowadzenia spraw o przestępstwa, o których mowa w art. 115–119 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów rejonowych działających w tym samym okręgu sądowym. Wiąże się to z uchyleniem art. 123 prawa autorskiego.

Zaproponowano również rezygnację z obecnie istniejącego ograniczenia, zgodnie z którym minister sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa może przekazać w drodze rozporządzenia jednemu sądowi rejonowemu prowadzenie ksiąg wieczystych i jedynie z właściwości lub części właściwości obszarów właściwości innych sądów rejonowych działających w tym samym okręgu. Zmiana ta, będąca usankcjonowaniem istniejącego od wielu lat stanu faktycznego w Warszawie, nie wiąże się z przyszłą reorganizacją sądów rejonowych, czy też pionu wieczystoksięgowego tych sądów. Pozwoli to na realizację założonego celu w postaci zawarcia w ustawie ustrojowej upoważnień ministra sprawiedliwości do wydawania aktów wykonawczych regulujących właściwość miejscową i strukturę sądownictwa powszechnego.

Nowelizacja zakłada zmiany w zasadach sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. W tym zakresie proponuje się poszerzenie zakresu zewnętrznego nadzoru ministra sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów o czynności konieczne do wykonywania zadań związanych z reprezentowaniem Rzeczypospolitej Polskiej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, komitetami traktatowymi ONZ, Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz międzynarodowymi sądami arbitrażowymi w zakresie dotyczącym działalności sądów powszechnych.

Proponuje się wprowadzenie prawa ministra sprawiedliwości do żądania akt spraw sądowych, gdy jest

to konieczne do weryfikacji czynności podejmowanych w ramach wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Takie uprawnienie jest niezbędne dla faktycznego i efektywnego sprawowania przez ministra sprawiedliwości uprawnień z zakresu tzw. zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów.

Możliwość zapoznania się z aktami sprawy w żaden sposób nie wpływa na niezawisłość sędziów. Zgodnie z przepisami projektu ministrowi sprawiedliwości przesyła się akta, jeżeli pozwala na to bieg sprawy. W razie gdy bieg sprawy nie pozwala na ich przesłanie, można przesłać odpisy akt. Prezes właściwego sądu, zarządzając przesłanie akt sprawy niezakończonych, akt potrzebnych jako dowód w innej sprawie, będzie wskazywał termin ich zwrotu, uwzględniając czas potrzebny do dokonania odpowiednich czynności.

Minister sprawiedliwości po upływie tego terminu ma obowiązek zwrotu przekazanych mu akt, co stanowi dodatkową gwarancję, że będą przestrzegane prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Proponuje się zmianę terminu końcowego złożenia przez prezesa sądu apelacyjnego informacji rocznej o działalności sądów z końca kwietnia na koniec maja każdego roku. Ułatwi to prezesom sądów apelacyjnych sporządzanie wyczerpującej informacji rocznej oraz przedstawienie jej zgromadzeniu ogólnemu sędziów apelacji w celu zaopiniowania. Zmianę tę połączono z wprowadzeniem analogicznej zmiany do art. 1 pkt 9 lit. b projektu, w którym termin przedłożenia sprawozdania przez dyrektora sądu apelacyjnego również zmieniono z końca kwietnia na koniec maja.

Projekt przewiduje przyznanie ministrowi sprawiedliwości uprawnienia do przedstawienia Sądowi Najwyższemu wniosku o rozstrzygnięcie rozbieżności wykładni prawa ujawniającej się w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego. Minister sprawiedliwości utracił te kompetencje po rozdzieleniu funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Uprawnienie to jest niezbędne ministrowi sprawiedliwości jako organowi stosującemu przepisy prawa w zakresie nadzoru administracyjnego nad sądami i w zakresie etaty-zacji sądownictwa.

W swojej praktyce minister często napotyka na szereg kwestii, których skuteczne rozstrzygnięcie zależy od wykładni przepisów ukształtowanej często z rozbieżnym orzecznictwem. Przewidziany w tym przepisie instrument nie ingeruje w orzecznictwo, a jedynie pozwala na zainicjowanie postępowania przed Sądem Najwyższym.

W odniesieniu do dyrektorów sądów i ich obowiązków projekt przyznaje prezesowi sądu prawo wydawania poleceń służbowych dyrektorowi sądu w szerszym niż obecnie zakresie. Zgodnie z projektowanymi regulacjami prezes sądu nie będzie mógł wydawać dyrektorowi sądu jedynie poleceń związanych z zakresem finansowym, gospodarczym i gospodarowa-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk**

nia mieniem Skarbu Państwa. Wiąże się to z założeniem, że działalność administracyjna sądów jest działalnością pomocniczą w stosunku do głównej – sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też prezes w większym niż dotychczas zakresie powinien mieć wpływ na tę działalność.

Przewiduje się wyłączenie spod zwierzchnictwa służbowego dyrektora sądów kuratorów zawodowych. Z uwagi na posiadane przez kuratorów uprawnienia oraz ich rolę w sprawowaniu przez sądy wymiaru sprawiedliwości, a ponadto z uwagi na regulację ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych przewidującą szereg uprawnień obecnej grupy zawodowej po stronie prezesa właściwego sądu okręgowego uznano, że nie powinni oni podlegać służbowo dyrektorom sądów.

Uregulowano również sytuację, gdy z jakichś przyczyn stanowisko dyrektora sądu nie jest obsadzone. W przypadku odmowy powołania na stanowisko dyrektora sądu kandydata, który został wyłoniony w drodze konkursu na 1. miejscu, prezes sądu może złożyć wniosek o powołanie na stanowisko dyrektora wyłonionego w drodze konkursu kandydata z kolejnego miejsca albo ponownie zarządzić konkurs.

W sytuacjach, w których stanowisko dyrektora nie jest obsadzone, osobę pełniącą obowiązki dyrektora wyznacza minister sprawiedliwości spośród urzędników działających na obszarze apelacji na wniosek prezesa właściwego sądu. Osobę pełniącą obowiązki dyrektora sądu apelacyjnego minister będzie mógł wyznaczyć także z urzędu. Rozwiązania te przyczynią się do usunięcia trudności praktycznych, które powstały w wypadku zwolnienia takiego stanowiska, np. wskutek rezygnacji czy śmierci dyrektora sądu, a przed przeprowadzaniem konkursu i obsadzeniem stanowiska przez nowego kandydata. Przyznano prezesowi właściwego sądu uprawnienie do przyznawania dyrektorowi sądu nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy, pozostawiając takie prawo również ministrowi. Jest to podyktowane tym, że prezes sądu jako osoba bezpośrednio współpracująca z dyrektorem powinna mieć taką możliwość.

Proponuje się odstąpić od możliwości oddelegowania sędziego, kuratora sądowego, referendarza sądowego, asystenta sędziego, urzędnika sądu lub prokuratury, funkcjonariusza służby więziennej do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej na czas nieokreślony. Projekt ustala maksymalny czas delegowania sędziego na 5 lat oraz daje możliwość ewentualnego wydłużenia okresu delegacji w uzasadnionych przypadkach o kolejne 5 lat, z tym że łączny okres delegowania w przypadku sędziego nie może być dłuższy niż 10 lat. Proponowany 5-letni okres delegowania jest czasem

optymalnym na wdrożenie, nabycie doświadczenia i realizację zadań wykonywanych podczas delegowania. Analogiczne ograniczenie czasowe będzie dotyczyło prokuratorów, referendarzy sądowych, asystentów sędziów, pracowników sądów i prokuratury oraz kuratorów zawodowych. Łączny okres maksymalnego delegowania, zgodnie z projektem, będzie rozpoczynał się w dniu wejścia w życie ustawy, przy czym delegacje na czas określony wygasną z upływem 5 lat od wejścia w życie ustawy. Takie rozwiązanie ma przede wszystkim służyć zagwarantowaniu ciągłości pracy resortu, który musi organizacyjnie przygotować się do powrotu do sądów znacznej części delegowanych sędziów. Aktualnie do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości jest delegowanych 122 sędziów.

Projekt przewiduje decentralizację kompetencji związanych z delegowaniem sędziów do sądów okręgowych oraz wydłużenie okresu delegowania. Zgodnie z obecnymi regulacjami w szczególnie uzasadnionych przypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji. Łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w roku.

W projekcie przyznano prezesowi właściwego sądu okręgowego kompetencje do delegowania sędziego sądu rejonowego do sądu okręgowego, a prezesowi sądu apelacyjnego – do delegowania sędziego sądu okręgowego do sądu apelacyjnego. Zmianie podlega także maksymalny łączny okres delegowania sędziego z 14 do 30 dni w roku kalendarzowym. Proponowana regulacja jest odpowiedzią na sygnały płynące ze środowiska sędziowskiego ugruntowane szerokim doświadczeniem w tym zakresie, wskazujące na okoliczność, że określony obecnie 14-dniowy okres delegowania sędziego do sądu wyższego rzędu jest nieracjonalny i nie realizuje charakteru i przeznaczenia instytucji. Nie służy bowiem w żaden sposób okresowemu wzmocnieniu kadrowemu sądu, do którego następuje delegowanie.

W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów proponuje się dodanie nowej kary dyscyplinarnej: obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego od 5 do 15% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat. Szerszy katalog kar ma zapewnić większą elastyczność w ich wymierzaniu. Proponuje się wprowadzenie innych niż dotychczasowe skutków orzeczenia niektórych kar dyscyplinarnych. Orzeczenie każdej z kar poza upomnieniem skutkować ma pozbawieniem możliwości awansowania na wyższe stanowiska sędziowskie przez okres 5 lat, niemożnością udziału w tym okresie w kolegium sądu, niemożnością orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz zakazem objęcia w sądzie funkcji prezesa sądu bądź wiceprezesa sądu,



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk**

kierownika ośrodka zamiejscowego. Poszerzenie katalogu kar pozwoli na większą możliwość reakcji sądu dyscyplinarnego na przewinienia służbowe. Obecnie w wypadku sędziego ukaranego już karą nagany, który nie pełni żadnej funkcji, w sytuacji ponownego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego sądowi dyscyplinarnemu pozostają jedynie najsurowsze kary: przeniesienie na inne miejsce służbowe lub złożenie z urzędu.

W celu realizacji uprawnień ministra sprawiedliwości do żądania podjęcia czynności dyscyplinarnych, jakie przysługują mu w związku z postępowaniem dyscyplinarnym, wprowadzono uprawnienia ministra sprawiedliwości do żądania akt spraw sądowych prowadzonych przez sędziego przed żądaniem podjęcia czynności dyscyplinarnych przez rzecznika dyscyplinarnego wobec tego sędziego. Również i w tej sytuacji projektowane przepisy stanowią, że przekazanie akt spraw sądowych ministrowi sprawiedliwości nie może naruszać praw strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Projekt nakłada na ministra sprawiedliwości obowiązki związane z unowocześnianiem sądownictwa powszechnego przez wyraźne określenie jego kompetencji i zadań. Celem zmian jest uregulowanie obowiązków ministra sprawiedliwości względem władzy sądowniczej zgodnie z dyrektywami Trybunału Konstytucyjnego ujętymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., w którym trybunał stwierdził, że organy państwa ponoszą odpowiedzialność za stworzenie warunków finansowych i organizacyjnych dla funkcjonowania systemu sądownictwa. To państwo ma prowadzić do racjonalnego i prawidłowego wykorzystania środków budżetowych przeznaczonych na funkcjonowanie sądownictwa. Podejście innych organów władzy państwowej do sądów powinno być zgodnie z Europejską Kartą Ustawowych Zasad Dotyczących Sędziów. W akcie tym zawarto obowiązek zapewnienia sędziom środków niezbędnych do należytego wykonywania ich zadań, w szczególności rozstrzygania spraw w rozsądnym terminie. W projekcie określono płaszczyzny zadań ministra sprawiedliwości, które zmierzają do stworzenia sędziom i urzędnikom sądowym należytych warunków pełnienia służby publicznej z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Proponowane rozwiązania bezpośrednio przyczynią się do wzrostu jakości obsługi w sądach powszechnych. Wykorzystanie nowych technologii i cyfryzacja niektórych czynności w postępowaniu sądowym są jednymi z koniecznych warunków sprawnej organizacji władzy sądowniczej.

Kluczowym elementem projektu jest dopuszczenie dekoncentracji zadań w zakresie informatyzacji sądownictwa powszechnego na sąd apelacyjny lub na inny podmiot władzy publicznej zlokalizowany w strukturze administracji rządowej. Takie rozwiązanie umożliwi wyznaczenie zadań w sposób adekwatny do

aktualnych, bieżących możliwości związanych z informatyzacją postępowań sądowych i sądów. Dotyczy to zwłaszcza optymalnego wykorzystania kadr pracujących w sądownictwie lub, szerzej, w resorcie sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości został wyposażony w instrument umożliwiający wyznaczenie zadań wszędzie tam, gdzie wykonywanie skomplikowanych projektów informatycznych musi odbywać się w bliskiej współpracy z sądami właściwej apelacji.

Projekt doprecyzowuje normy zezwalające na przetwarzanie danych osobowych przez ministra sprawiedliwości przy wykonywaniu przezeń działań nakazanych, w tym kwestie przetwarzania i zabezpieczania danych osobowych w systemach teleinformatycznych, które są lub będą utrzymywane przez ministra sprawiedliwości na potrzeby sądownictwa powszechnego. Proponuje się, aby minister sprawiedliwości w celu i w zakresie niezbędnym do prawidłowego realizowania zadań wynikających z obowiązujących przepisów przetwarzał dane osobowe sędziów i sędziów w stanie spoczynku, referendarzy sądowych, asystentów sędziów, dyrektorów sądów oraz ich zastępców, kuratorów zawodowych, urzędników oraz innych pracowników sądów, biegłych sądowych, lekarzy sądowych, mediatorów oraz ławników, kandydatów na stanowiska sędziów, referendarzy sądowych, asystentów, dyrektorów.

Przewidziano uprawnienie do przetwarzania danych osobowych dla prezesów sądów okręgowego i apelacyjnego. Prezes sądu apelacyjnego i prezes sądu okręgowego przetwarzają dane osobowe sędziów, referendarzy, asystentów, dyrektorów i ich zastępców oraz kuratorów sądowych odpowiednich sądów w zakresie niezbędnym do prawidłowego realizowania obowiązków i praw wynikających ze stosunków służbowych lub realizacji zadań z zakresu nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów.

Określono, że minister sprawiedliwości wykonuje zadania z zakresu informatyzacji sądów oraz działalności administracyjnej sądów lub z zakresu innych zadań określonych w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Odpowiedzialność za rozwój, utrzymanie i bezpieczeństwo infrastruktury teleinformatycznej sądów będzie ponosił minister sprawiedliwości, którego obowiązkiem będzie przede wszystkim koordynacja działań w skali kraju poprzedzona rzetelną analizą zapotrzebowania i możliwości sądownictwa. Pozwoli to uniknąć forsowania różnorodnych rozwiązań wykluczających interoperacyjność, nieadekwatnych do realnych potrzeb sądownictwa, a w szczególności unikać zbędnego zaangażowania finansowego. Obowiązkiem ministra będzie również badanie określonych rozwiązań prawnych w działaniu, aby z odpowiednim wyprzedzeniem podejmować działania likwidujące bariery prawne.

Ministrowi sprawiedliwości powierzono kompetencje do wykonywania zadań z zakresu informatyzacji sądów polegających na projektowaniu, wdrażaniu, eksploatacji, integracji, rozwoju i udostępnianiu systemów teleinformatycznych obsługujących postę-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk**

powanie sądowe lub sądy, zabezpieczeniu danych osobowych przetwarzanych w tych systemach, koordynowaniu tych działań oraz zapewnieniu możliwości wymiany danych pomiędzy tymi systemami. Proponowane rozwiązania informatyczne dotyczą regulacji związanych ze scentralizowaniem list mediatorów, biegłych sądowych oraz lekarzy sądowych.

Ponadto projekt obejmuje zmianę sposobu podejmowania uchwał przez zgromadzenie sędziów sądu apelacyjnego oraz zgromadzenie sędziów okręgu, zmiany w składzie zgromadzenia sędziów okręgu, nałożenie na prezesa sądu apelacyjnego obowiązku przedstawiania na żądanie ministra sprawiedliwości informacji o toku postępowania w sprawach dotyczących nadzoru administracyjnego ministra sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów, rezygnację z zakazu przeprowadzania przez tego samego sędziego wizytatora dwóch kolejnych wizytacji tego samego wydziału, zmianę co do realizacji prawa do nieodpłatnego zakwaterowania sędziego delegowanego do innej miejscowości niż miejscowość, w której znajduje się jego miejsce służbowe, przez likwidację ryczałtu, przyznanie świadczeń sędziom delegowanym do pełnienia obowiązków w międzynarodowej sędziowskiej organizacji pozarządowej, wprowadzenie odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych informacji w oświadczeniu majątkowym oraz zmiany przepisów dotyczących przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego, przyjęcie zasady wypłaty nagrody jubileuszowej w wypadku przechodzenia w stan spoczynku, jeżeli sędziemu w chwili przejścia w stan spoczynku brakuje nie więcej niż 12 miesięcy do nabycia prawa do nagrody jubileuszowej, doprecyzowanie rodzajów dokumentów składanych przez kandydatów na ławników.

Zarejestrowane powyżej zmiany stanowią realizację postulatów sprawnego państwa oraz są odpowiedzią na oczekiwanie, że wymiar sprawiedliwości w nowoczesnym demokratycznym państwie prawnym będzie pełnić służebną rolę wobec jednostek tworzących społeczeństwo obywatelskie. Zmiany te w przeważającej mierze dotyczą wewnętrznego i organizacyjnego aspektu funkcjonowania sądów powszechnych mającego istotne znaczenie dla zagwarantowania prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd oraz rozpatrzenia tej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Projektowane zmiany powinny przynieść poprawę funkcjonowania sądów jako organów wymiaru sprawiedliwości oraz poprawę ich wizerunku w oczach obywateli naszego państwa. W imieniu rządu proszę o rozpoczęcie prac legislacyjnych nad tym projektem. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Kropiwnicki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Robert Kropiwnicki:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej co do druku nr 2680 – zmiany ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych.

Bardzo się cieszę, że ministerstwo przekazało ten projekt i to, tak można powiedzieć, w dobrym tempie i w dobrym czasie. To jest bardzo ważna nowelizacja obejmująca szereg aspektów, głównie doprecyzowanie istniejących przepisów, ale też odpowiadająca na znak czasu – konieczność informatyzacji sądów. Jest tam szereg ważnych zmian, o których mówił przed chwilą pan minister, o których jeszcze też pozwolę sobie wspomnieć.

Oczywiście takim kluczowym czy jednym z ważniejszych postulatów tego projektu jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2013 r. przez zmianę przepisów dotyczących odwoływania dyrektora sądu, zmianę przepisów dotyczących zwracania przez ministra sprawiedliwości prezesowi lub wiceprezesowi sądu uwagi na piśmie i odmowy przyjęcia przez ministra sprawiedliwości informacji rocznej, wprowadzania upoważnienia dla ministra sprawiedliwości do określenia właściwości sądów powszechnych w sprawach z zakresu prawa prasowego, prawa autorskiego i praw pokrewnych oraz ksiąg wieczystych, zmianę sposobu podejmowania uchwał przez zgromadzenie sędziów sądu apelacyjnego oraz zgromadzenie sędziów okręgu, zmianę składu zgromadzenia sędziów okręgu, doprecyzowanie przepisów dotyczących sprawowania zewnętrznego nadzoru administracyjnego przez ministra sprawiedliwości m.in. przez wprowadzenie do ustawy prawa ministra sprawiedliwości do żądania w uzasadnionych przypadkach akt spraw sądowych. Tutaj bardzo dobrym rozwiązaniem jest też termin, w jakim można przekazać akta, i to, że minister jest obowiązany w danym terminie zwrócić akta. To będzie zabezpieczało przed niepotrzebnym leżakowaniem akt w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wprowadzono również zmianę przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych będącą efektem praktyki, stosowania ustawy, a także określenie uprawnień ministra sprawiedliwości związanych z usuwaniem roz-

## **Posel Robert Kropiwnicki**

bieżności wykładni prawa, zmianę przepisów dotyczących powoływania dyrektorów sądów, rezygnację z zakazów przeprowadzania przez tego samego sędziego wizytatora dwóch kolejnych wizytacji tego samego wydziału, zmianę zasad delegowania sędziów do sądów wyższego rzędu oraz ograniczenie czasu delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości przez niego nadzorowanych sędziów i przedstawicieli innych niż sędziowie grup zawodowych. To długo oczekiwana i konieczna zmiana. Uważam, że te pięć lat z możliwością przedłużenia do dziesięciu bardzo zabezpieczy sędziów i innych, kuratorów czy pracowników służby więziennej przed tzw. wypadnięciem z zawodu. Będą mogli pomóc ministrowi, ale równocześnie nie utracą kontaktu z zawodem. To była długo dyskutowana i oczekiwana zmiana, tak że uważam, że jest bardzo istotna.

Jest też zmiana realizacji prawa do nieodpłatnego zakwaterowania sędziego delegowanego do innej miejscowości. Kolejną zmianą jest przyznanie świadczeń sędziom delegowanym do pełnienia obowiązków w międzynarodowych organizacjach pozarządowych czy wprowadzenie odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych informacji w oświadczeniu majątkowym. Dziwne, że do tej pory tego nie było. Rząd proponuje to wprowadzić. Uważam, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest zarówno to, jak i zmiana związana z dodatkową karą dyscyplinarną dotyczącą sędziów przez wprowadzenie możliwości obniżenia wynagrodzenia zasadniczego od 5% do 15% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat. Rzeczywiście ten katalog kar był taki, że – można powiedzieć – albo kary były bardzo delikatne, jak upomnienie, nagana, albo chodziło o wydalenie z zawodu czy przeniesienie w inne miejsce. Brakowało takiej kary pośredniej. Uważam, że to jest bardzo dobre rozwiązanie – wprowadzenie kary finansowej. Jest też doprecyzowanie rodzaju dokumentów składanych przez kandydatów na ławników i cała grupa przepisów związanych z informatyzacją.

Na uwagę zasługuje tworzenie centralnej listy mediatorów, centralnej listy lekarzy, a szczególnie centralnej listy biegłych, bo jest to moim zdaniem bardzo ważne przygotowanie do usprawnienia funkcjonowania biegłych, tak żeby była centralna lista, żeby zabezpieczać też sądy przed taką patologią (*Dzwonek*), że biegły, który nie sprawdzał się w jednym okręgu sądowym, wpisywał się na listę w innym okręgu i dalej sprawował swoją funkcję. To była absolutna patologia. Uważam, że ta centralna lista będzie zabezpieczała właśnie przed takimi patologiami. To jest bardzo dobre rozwiązanie dla kuratorów, lekarzy, mediatorów, a szczególnie biegłych.

Tak że z zadowoleniem witamy ten projekt w Sejmie i opowiadamy się za tym, żeby skierować go do prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Lipiec z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Krzysztof Lipiec:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność podzielić się z Wysoką Izbą paroma refleksjami w związku z rządowym przedłożeniem nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych i innych ustaw.

Wydawałoby się, że to jest bardzo ważna ustawa, albowiem naprawdę powinno być tak, że każdorazowo Sejm pochyła się nad ustawami ustrojowymi, które określają wymiar sprawiedliwości, mówiąc kolokwialnie, i wydawałoby się, że powinno być coraz lepiej, jeśli chodzi o te przedkładane propozycje. Okazuje się, że tak nie jest, bo m.in. to rządowe przedłożenie jest wywołane przede wszystkim interwencją Trybunału Konstytucyjnego, który wykazał, że regulacja dotycząca odwoływania dyrektorów sądów jest niekonstytucyjna. Tak naprawdę tylko z tego względu nie będziemy zgłaszać wniosku o odrzucenie tej ustawy, bowiem stoimy na stanowisku, że w głos Trybunału Konstytucyjnego trzeba się wsłuchiwać i trzeba prawo poprawiać.

Warto również zwrócić uwagę na taki fakt, że kiedy ta nowa instytucja dyrektorów sądów była wprowadzana, mój klub parlamentarny bardzo zdecydowanie stał na stanowisku, że jest to instytucja zupełnie zbędna, instytucja, która nie ma żadnego wpływu na usprawnienie wymiaru sprawiedliwości, wręcz przeciwnie, władze w wymiarze sprawiedliwości będą podlegały takiemu zjawisku rozdwojenia jaźni, co dzisiaj również jest widoczne w sądownictwie. Ten dualizm prezesa sądu, jak również dyrektora sądu z całą pewnością nie służy polskiemu sądownictwu. Tutaj jest taka pewna uwaga, że sam projektodawca, czyli rząd, już w uzasadnieniu tej ustawy czyni taką rzecz, stwierdzając, że zaproponowane w tej ustawie rozwiązanie, które miałoby wyjść naprzeciw wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego, nie jest do końca, że tak powiem, takim rozwiązaniem, które czyni zadość temuż wyrokowi.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną, w moim przekonaniu bardzo ważną kwestię dotyczącą udziału ministra sprawiedliwości w sferze wymiaru sprawiedliwości. Rzecz nie dotyczy tutaj tego, aby minister sprawiedliwości ingerował w niezawisłość sędziów, niezależność sądów. W naszym przekonaniu, czemu niejednokrotnie daliśmy wyraz, minister sprawiedliwości winien mieć bardziej sprawny i skuteczny nadzór administracyjny nad sądami.

**Posel Krzysztof Lipiec**

Ta ostatnia nowelizacja, która już dzisiaj obowiązuje, skutkuje tym, że tak naprawdę minister sprawiedliwości nie ma nad tym nadzoru, w sferze wymiaru sprawiedliwości nic nie może zrobić. To potwierdza minister sprawiedliwości bardzo często w odpowiedzi na poselskie interwencje. Z bardzo mądrze napisanych tekstów wynika jasno i wprost, że minister sprawiedliwości nie ma żadnego narzędzia. Przypomnę, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył bardzo daleko idący projekt ustawy w tej materii, tak aby ministrowi sprawiedliwości przysługiwało prawo kasacji od prawomocnych wyroków. Niestety, ten projekt ustawy nadal leży w zamrażarce u pani marszałek, a rząd akurat nie czyni w tej materii nic, aby ministra sprawiedliwości lepiej uzbroić w narzędzia, tak by mógł skuteczniej oddziaływać na to i by ludzie mieli poczucie, że żyją w państwie praworządnym. Co do tego ostatniego zdania, które pan minister wypowiedział, to wcale nie jest tak, że ta ustawa od razu zaskutkuje tym, że ludzie mieć będą takie poczucie. Nie, najwięcej właśnie skarg, jeśli chodzi o władzę w Rzeczypospolitej, jest na wymiar sprawiedliwości. Państwo polskie w tej materii jest niewydolne, niezdolne do tego, aby dać obywatelom w miarę skuteczną w tej sferze ochronę.

Warto również podzielić w przypadku tej ustawy pogląd, że informatyzacja sądów, bardzo oczekiwana w wielu sądach, będzie tą rzeczą (*Dzwonek*), która wymiar sprawiedliwości usprawni. Bardzo często teraz tak się dzieje, że ręcznie pisane protokoły z rozpraw sądowych nie dają, że tak powiem, jasnego obrazu rzeczywistości, są interwencje stron w sprawie pisania sprostowań protokołów itd. Informatyzacja sądów na pewno zagwarantuje, że dany proces będzie można dobrze zarejestrować, a później ewentualnie w trybie odwoławczym...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Posel Krzysztof Lipiec:**

...będzie można korzystać z tego materiału. Chodzi o to, aby ten materiał dowodowy, ale i tok całego postępowania były dobrze zarejestrowane.

W przypadku tej ustawy pozostałe kwestie, które zostały tak szczegółowo przez pana ministra omówione, tak naprawdę nic nowego nie wnoszą. Nawet mam wątpliwość, czy przypadkiem nie są to rozwiązania gorsze od tych, które do tej pory w Prawie o ustroju sądów powszechnych były zawarte.

Limit czasu jest krótki, więc bardzo dziękuję. Klub Prawo i Sprawiedliwość liczy na to, że w toku prac legislacyjnych w Sejmie ta ustawa będzie jeszcze bardziej skorygowana i jej funkcjonowanie usprawnione. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Posłowie Piotr Zgorzelski z Polskiego Stronnictwa Ludowego i Robert Biedroń z Twojego Ruchu złożyli wystąpienia na piśmie do protokołu<sup>\*)</sup>.

Głos ma pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym debatujemy, odnosi się do wielu zagadnień, w tym do problemu, który podniósł Trybunał Konstytucyjny, a mianowicie braku określenia skutków, jakie wywołuje dla ministra sprawiedliwości uchwała zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji negatywnie opiniująca sprawozdanie dyrektora sądu, a także braku określenia skutków wniosku prezesa sądu do ministra sprawiedliwości o odwołanie dyrektora sądu. Zdaniem trybunału powoduje to naruszenie zasady podziału władzy oraz odrębności i niezależności sądów.

Kolejne przepisy naruszające wyżej wymienione reguły to te odnoszące się do relacji między ministrem sprawiedliwości a prezesem sądu w zakresie możliwości składania zastrzeżeń przez ministra sprawiedliwości prezesowi lub wiceprezesowi w ramach sprawowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego nad sądami, czy też odmowy przez ministra przyjęcia informacji rocznej o działalności sądu, ale niestety bez równoczesnego zapewnienia prezesowi możliwości zakwestionowania takiego stanowiska przed Krajową Radą Sądownictwa.

Rozwiązanie przyjęte w projekcie polega na zobligowaniu ministra sprawiedliwości do odwołania dyrektora sądu, jeżeli zgromadzenie ogólne sędziów apelacji w ciągu dwóch kolejnych lat, co godne podkreślenia, negatywnie zaopiniuje sprawozdanie dyrektora sądu apelacyjnego w części odnoszącej się do działalności danego sądu. Nadto minister musi odwołać dyrektora sądu na wniosek prezesa sądu apelacyjnego poparty negatywną opinią zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji w części odnoszącej się do działalności danego sądu. Takie rozwiązanie częściowo uniezależnia dyrektora sądu od jego prezesa, bo odwołuje się do opinii samorządu sędziowskiego.

Trybunał uznał także za niezgodne z konstytucją przepisy, które nie przewidują możliwości złożenia przez prezesów sądów zastrzeżeń do uwagi zwróconej

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



## Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

na piśmie i do odmowy przyjęcia informacji o rocznej działalności sądów. Przyznanie prawa do złożenia zastrzeżeń, a co za tym idzie, przedstawienia swojego stanowiska może mieć wpływ na ostateczną decyzję co do ewentualnego odwołania prezesa.

Wysoka Izbo! Projekt przewiduje szereg ważnych zmian organizacyjnych, które z pewnością warte są dyskusji. Jest to np. zebranie uprawnień ministra sprawiedliwości dotyczących przekazywania sądom rozpatrywania spraw określonej kategorii w jednym akcie prawnym, zmiana sposobu głosowania w zgromadzeniu ogólnym sędziów apelacji – do podjęcia uchwał poza wskazanymi wyjątkami wystarczająca będzie zwykła większość głosów.

Kolejna rzecz to dostęp ministra do akt sądowych, gdy jest to konieczne w przypadkach uzasadnionych nadzorem administracyjnym nad działalnością administracyjną sądów. Projekt wprowadza ograniczenia zarówno ze względu na prawa stron, jak i ze względu na nieutrudnianie sprawnego prowadzenia postępowania. Przypomnę, że dwa tygodnie temu Sejm przyznał ministrowi sprawiedliwości prawo do wniesienia kasacji w sprawach karnych wraz z zapewnieniem mu dostępu do akt po zakończeniu postępowania. Sądze zatem, że kwestia tego dostępu i tym razem będzie przedmiotem analiz i opinii.

Pomysłem, który ma przyczynić się do usprawnienia funkcjonowania sądów, jest możliwość powierzenia prezesom sądów apelacyjnych prowadzenia dokumentacji dotyczącej spraw organizacyjnych i etatowych sędziów, ich asystentów, referendarzy i kuratorów zawodowych. Wówczas prezesi sądów niższych szczebli byłiby zwolnieni z tego obowiązku, co przyczyniłoby się, mam nadzieję, do obniżenia kosztów.

Projekt przewiduje też otwarty katalog przesłanek ustalenia liczby wiceprezesów w sądzie. Można zgodzić się ze stwierdzeniem, że trudno a priori określić wszystkie potencjalne okoliczności, które powinny mieć wpływ na te ustalenia. Pewna elastyczność na pewno jest tu potrzebna.

Kolejnym ważnym elementem jest przyznanie ministrowi uprawnienia do przedstawienia Sądowi Najwyższemu wniosku o rozstrzygnięcie rozbieżności wykładni prawa ujawniającej się w orzecznictwie sądów. Oczywiście chodzi tylko o zainicjowanie postępowania, a nie o ingerencję w orzecznictwo. Jeśli o to chodzi, mogą pojawić się problemy, bo minister utracił te kompetencje po rozdzieleniu funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. *(Dzwonek)* Wracamy więc do sytuacji, która dotyczyła także kasacji, czyli jest to powrót do stanu, który był wcześniej.

Wysoka Izbo! Jest jeszcze wiele zagadnień, które znalazły się w obrębie zainteresowania omawianego projektu, dotyczy to na przykład zasad delegowania sędziów, wypłacania im nagród jubileuszowych, prowadzenia przez nich wizytacji czy też wprowadzenia odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych in-

formacji – kolega z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska Robert Kropiwnicki zdziwił się, że to jest nowa rzecz, nie wiedzieliśmy nawet, że wprowadzenie odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych informacji to nowe rozwiązanie – nie mówiąc o obowiązkach ministra związanych z informatyzacją sądów, co było już szeroko omawiane.

Zakres projektu jest szeroki i z pewnością komisja, procedując nad nim, będzie miała dużo pracy. Jak łatwo można się domyślić, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej jest oczywiście za skierowaniem tego projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Pana posła Andrzeja Dery nie widzę.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2680, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych (druk nr 2675).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Wojciecha Hajduka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potrzeba nowelizacji ustawy ustrojowej sądownictwa wojskowego wynika z konieczności określenia realizowanego przez ministra sprawiedliwości zwierzchniego nadzoru nad sądami wojskowymi w zakresie ich organizacji i działalności administracyjnej. W pierwotnym brzmieniu ustawy wykonywanie zadań nadzorczych zostało powierzone komórce organizacyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości. Ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych zniesiono tę instytucję i zadania zwierzchniego nadzoru zostały powierzone bezpośrednio ministrowi sprawiedliwości. W projektowanej ustawie przyjęto założenie, że zakres tego nadzoru powinien

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk**

odpowiadać rozwiązaniom, które zostały wprowadzone do ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, co jest zgodne z dążeniem do częściowej unifikacji sądownictwa wojskowego z sądownictwem powszechnym.

Podobnie jak ma to miejsce w odniesieniu do sądów powszechnych, czynności z zakresu nadzoru zewnętrznego wykonywane będą przez ministra sprawiedliwości za pomocą służby nadzoru. Będą ją stanowić sędziowie sądów wojskowych delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości. Przewiduje się, że zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów wojskowych obejmie analizę, ocenę prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego. W ramach tego nadzoru wykonywane będą czynności niezbędne ze względu na wystąpienie uchybień w działalności administracyjnej sądów, a także czynności konieczne do wykonywania zadań związanych z reprezentowaniem Rzeczypospolitej Polskiej przez Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie spraw dotyczących działalności sądów. W ramach zewnętrznego nadzoru administracyjnego minister sprawiedliwości będzie analizował informacje o rocznej działalności sądów, ustalał ogólne kierunki nadzoru administracyjnego wykonywanego przez prezesów sądów wojskowych, prezesów wojskowych sądów okręgowych, a także kontrolował wykonywanie obowiązków nadzorczych oraz wydawał stosowne zarządzenia.

Na wzór rozwiązań przyjętych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych uregulowano również sposób sprawowania przez prezesów sądów wojskowych wewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów. Wprowadzono kadencyjność sędziów wizytatorów, przyjmując, że będą powoływani na okres 4 lat, jak ma to miejsce w przypadku wizytatorów sądów powszechnych. Określono także sposób powoływania prezesa sądu wojskowego i jego zastępcy, który uwzględni udział samorządu sędziowskiego, kolegium wojskowego sądu okręgowego i Krajowej Rady Sądownictwa. Obecnie kwestie te nie są uregulowane.

Dotychczasowe przepisy regulujące tryb i ocenę kandydatów na stanowiska sędziów sądów wojskowych również są niewystarczające. Zaproponowane zmiany pozwolą zrationalizować i usprawnić ten proces oraz uczynić go bardziej przejrzystym z uwagi na określenie kryteriów oceny kwalifikacji kandydata na stanowisko sędziowskie oraz trybu dokonywania oceny.

Kwestia przetwarzania danych osobowych w sądownictwie wojskowym nie była dotychczas uregulowana. Zachodzi więc konieczność wprowadzenia stosownych przepisów w tym zakresie.

Brak było również podstawy prawnej do pociągnięcia sędziego sądu wojskowego do odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia

majątkowego. Brak ten został również usunięty przez wprowadzenie stosownego przepisu.

Pozostałe zaproponowane zmiany wynikają z potrzeby dookreślenia dotychczasowych przepisów, które mogły stwarzać problemy interpretacyjne lub mają charakter redakcyjny.

Do projektu został dołączony projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości regulujący tryb wykonywania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów wojskowych. W projekcie podstawa prawna do wydania tego aktu prawnego została zmieniona, albowiem dotychczasowa regulacja nie uwzględniała potrzeby uzyskania obligatoryjnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa oraz nie zawierała wymaganych przez przepisy konstytucyjne wytycznych dotyczących treści aktu.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę o rozpatrzenie projektu przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Brygida Kolenda-Łabuś, Platforma Obywatelska.

**Poseł Brygida Kolenda-Łabuś:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych (druk nr 2675).

Ustawą z 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych zlikwidowano Departament Sądów Wojskowych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości, jako administrator wszystkich sądów, realizując zwierzchni nadzór nad sądami wojskowymi w zakresie ich organizacji i działalności administracyjnej, dysponować powinien skutecznymi narzędziami określonymi na poziomie ustawowym.

Proponowane zmiany wprowadzają do ustroju sądów wojskowych instytucję nadzoru administracyjnego nad sądami, w kształcie zbliżonym do obowiązującego w sądach powszechnych. Nadzór ten sprawować będą w imieniu ministra sprawiedliwości sędziowie sądów wojskowych delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zakres przedmiotowy zewnętrznego nadzoru administracyjnego będzie następujący: analiza i ocena prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego; w przypadku wystąpienia uchybień w dzia-

### **Posel Brygida Kolenda-Labuś**

łałości administracyjnej sądów – zarządzenie przeprowadzenia lustracji sądu lub wydziału sądu bądź lustracji działalności nadzorczej prezesa sądu; czynności konieczne do wykonywania zadań związanych z reprezentowaniem Rzeczypospolitej Polskiej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, komitetami traktatowymi ONZ, Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz międzynarodowymi sądami arbitrażowymi w zakresie spraw dotyczących działalności sądów.

W omawianym przedłożeniu określono również zakres i tryb sprawowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów wojskowych przez prezesów sądów: garnizonowego i okręgowego.

Prezesa sądu wojskowego powołuje minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem obrony narodowej po uzyskaniu pozytywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa. Negatywna opinia KRS jest dla ministra wiążąca. Projekt przyznaje samorządowi sędziowskiemu prawo opiniowania przedstawionej przez ministra sprawiedliwości kandydatury na prezesa sądu wojskowego.

Projekt eliminuje zbędną naszym zdaniem część procedury, która obecnie jest obowiązująca także w przypadku, gdy osoba kandydująca na stanowisko sędziego sądu wojskowego nie spełnia warunków do jego objęcia. Zgłoszenie takie pozostanie bez rozpoznania. Jest to rozwiązanie zastosowane w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Zmiana ta jest racjonalna i korzystna dla sektora finansów publicznych.

Jak podnosi Krajowa Rada Sądownictwa, niewyraźna granica między zarządzaniem procesem orzecznictwem a samym orzekaniem może prowadzić do wkraczania w sferę, w której sędziowie są niezawisli. Zdaniem mojego klubu treść art. 16 projektu określającego granice czynności nadzoru i administracji sądowej gwarantuje niezawisłość sędziów. Ponadto Trybunał Konstytucyjny uznał, że nadzór ministra sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów, w tym bezpośrednio związany z działalnością orzecznictwem sądu, jest konstytucyjnie dopuszczalny.

Przepisy projektu stanowią kontynuację procesu unifikacji rozwiązań obowiązujących w sądownictwie powszechnym z regulacjami obowiązującymi w sądownictwie wojskowym. Projekt powinien być jednak wolny od jakichkolwiek wątpliwości związanych z ochroną konstytucyjnej zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów, co możliwe jest przez określenie wyraźnych kryteriów sprawowania przez ministra sprawiedliwości nadzoru nad sprawnością postępowania w poszczególnych sprawach, tak więc Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych, w trakcie których wszelkie wątpliwości mogą być rozstrzygnięte za pomocą precyzyjnych zapisów normatywnych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Michał Jach:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec proponowanej ustawy.

Moi przedmówcy, zarówno pan minister, jak i przedmówcy z poprzedniego klubu, przedstawili i omówili dokładnie proponowane rozwiązania, w związku z czym nie będę ponownie omawiał tych zmian. Usprawnią one niewątpliwie nadzór nad sądami wojskowymi. Niemniej jednak Prawo i Sprawiedliwość uważa, że organizacja i funkcjonowanie sądów wojskowych wymagają gruntownych zmian. Wielokrotne zmniejszenie liczby żołnierzy w Siłach Zbrojnych RP, zmniejszenie się w ogóle Sił Zbrojnych nie uzasadnia dalszego funkcjonowania wydzielonych sądów.

Prawo i Sprawiedliwość jest przekonane, że sądy wojskowe powinny być włączone w system sądów powszechnych i w tym kierunku powinna iść zmiana. Nie określiliśmy jeszcze naszego stanowiska wobec przyjęcia czy pełnego poparcia proponowanego projektu ustawy. O tym zadecydujemy w trakcie prac. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Posłowie Piotr Zgorzelski z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Robert Biedroń z Twojego Ruchu przedstawili wystąpienia na piśmie, które złożyli do protokołu\*).

W tej sytuacji głos ma pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Krótko odniosę się do projektu, który przewiduje zmiany w ustawie Prawo o ustroju sądów wojskowych wynikające z konieczności określenia realizowanego przez ministra sprawiedliwości zwierzchniego nadzoru nad sądami wojskowymi w zakresie ich organizacji i działalności administracyjnej, co stało się niezbędne po likwidacji, na poziomie ustawy, Departamentu Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Nie będę już też odnosić się do tych informacji i zamierzeń, które zostały wcześniej przekazane

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**

przez pana ministra, natomiast chciałabym tylko powiedzieć, że przeprowadziłam małe, własne konsultacje, z których wynika, że sędziowie sądów wojskowych – byłam tego bardzo ciekawa, a miałam możliwość usłyszenia tych ocen, od opinii organu samorządu sędziowskiego, jakim jest Zgromadzenie Sędziów Sądów Wojskowych poczynając, na ewentualnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa kończąc – generalnie akceptują konieczność zmian i ich kierunek zaproponowany w projekcie, np. co do trybu powołania na funkcję prezesa sądu wojskowego z uwzględnieniem wszystkich jego elementów.

Natomiast wszystkie pytane osoby zauważyły zapis zaproponowany w art. 15 § 8 Prawa o ustroju sądów wojskowych, który wymaga – wtrącę, że są to oczywiście opinie sędziów, więc rozumiem, że oni mogą mieć uwagi do tych przepisów, które wprost o nich mówią, niemniej jednak myślę, że to jest ważna uwaga, wracam zatem – pięcioletniego okresu do zatarcia uwagi zwróconej sędziemu z powodu uchybień. Zdaniem rozmówców ten okres jest zbyt długi – przypomnę, że chodzi o 5 lat – i nie powinien przekraczać 2 lat, ponieważ powoduje dolegliwe skutki dla sędziego, który w tym czasie nie może awansować.

Zdaniem pytanym przez mnie sędziów niejasny jest też zapis w art. 41 § 1a, który zezwala ministrowi na żądanie akt spraw sądowych prowadzonych przez sędziego przed żądaniem podjęcia czynności dyscyplinarnych przez rzecznika dyscyplinarnego wobec sędziego. Według moich rozmówców, jeśli zapis dotyczy spraw będących w toku, wydaje się to nie do zaakceptowania.

To są takie krótkie uwagi, zresztą myślę, że jeszcze mogą pojawić się kolejne, ale sądzę, że państwo to akceptują, dobrze, że tak się dzieje, że takie uwagi się pojawiają, bo te wątpliwości po prostu zostaną przeanalizowane w toku prac w komisji, za czym Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej w pełni się opowiada. Sądzę, że wszystkie wątpliwości zostaną rozwiązane i regulacje będą takie, żeby wszystkich usatysfakcjonować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Pana posła Andrzeja Dery nie widzę na sali.

Przechodzimy do pytań.

Mam w tej chwili jedno zgłoszenie.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy pytających?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Zakreśliłam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Bardzo proszę panią posłankę Brygidę Kolendę-Łabuś z Platformy Obywatelskiej o zadanie pytania.

**Posel Brygida Kolenda-Łabuś:**

Panie Ministrze! Ustawa o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych z sierpnia 2011 r., jak już tutaj powiedziano, zlikwidowała Departament Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości. Nakazała również ministrowi sprawiedliwości wyznaczenie wszystkim sędziom departamentowym stanowiska w wojskowych sądach okręgowych. I moje pytania tego dotyczą.

Jaki był stan osobowy Departamentu Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości we wrześniu 2011 r., kiedy zapis art. 3. wchodził w życie? Czy sędziom z tego departamentu wyznaczono stanowiska orzecznicze w sądach okręgowych i ilu było takich sędziów? Czy dzisiaj, kiedy wejdzie w życie ta nowelizacja, nad którą w tej chwili procedujemy, służba nadzoru będzie formowana z tych samych sędziów, którzy w Departamencie Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości kiedyś pracowali? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Wojciecha Hajduka o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania pani poseł, chcę wskazać, że w 2011 r. w momencie wchodzenia w życie przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych, przed samą nowelizacją w strukturach ministerstwa pracowało trzech sędziów sądów wojskowych. Obecnie w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości pracuje dwóch sędziów sądów wojskowych. Musimy mieć świadomość tego, że wszystkich sędziów w kraju mamy obecnie 51 osób przy 58 etatach, więc krótko mówiąc, grupa jest niewielka, dlatego 2-osobowa służba nadzoru nad tymi sądami jest wystarczająca. Nie zachodzi potrzeba zwiększenia liczby sędziów sądów wojskowych pracujących w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk**

projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych, zawarty w druku nr 2675, do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2678).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Jerzego Kozdrońa w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić, rekomendować państwu projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2678.

Przedmiotowy projekt nowelizacji, który w imieniu rządu prezentuję Wysokiemu Sejmowi, jest bodaj najobszerniejszą nowelizacją, jeżeli chodzi o Kodeks postępowania cywilnego, jaką dotychczas mieliśmy przyjemność – mówię w imieniu rządu – przedkładać Wysokiej Izbie. Ponieważ w projekcie porusza się wiele problemów, dotyczy on wielu instytucji i rozwiązań proponowanych zarówno w Kodeksie cywilnym, Kodeksie postępowania cywilnego, jak i w ustawach szczególnych, m.in. ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, w takich ustawach jak ustawa o prokuraturze, ustawa o sądach powszechnych, ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o radcach prawnych, ustawa o adwokatach, ustawa o komornikach sądowych, ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie sposób, żebym szczegółowo omówił wszystko w trakcie jednego wystąpienia. Pozwolicie państwo, że po prostu zasygnalizuję najbardziej istotne rozwiązania, jakie zostały przyjęte w projekcie noweli tych ustaw.

Ta nowelizacja w istocie dotyczy spraw najbardziej podstawowych, fundamentalnych, takich jak liberalizacja przepisów Kodeksu cywilnego dotycząca formy czynności prawnych, dalsza informatyzacja postępowania cywilnego, ograniczenie kognicji sądów, uproszczenie niektórych czynności procesowych. To są zasadnicze zmiany zawarte w omawianym przedłożeniu sejmowym.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o formę czynności prawnych, o liberalizację, o której mówiłem, to dotyczy ona formy czynności prawnych wprowadzanych w odniesieniu do dokumentowej formy czynności

prawnych. Mówi się więc, że do zachowania tej dokumentowej formy czynności prawnej wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu umożliwiającego ustalenie osoby składającej oświadczenie woli. Dzięki temu dokument przesyłany drogą elektroniczną uzyska walor dowodowy. Dokumentem więc będzie nośnik informacji umożliwiający jej odтворzenie. Po to nowelizujemy przepisy w tym zakresie, żeby umożliwić przysyłanie dokumentów w formie elektronicznej, jak również zapoznanie się na odległość z pewnymi dowodami w postaci zapisu tekstu, obrazu lub dźwięku. To będzie miało walor dowodowy. Dlatego w związku z tą nowelizacją w zakresie Kodeksu cywilnego następuje również nowelizacja przepisów procedury cywilnej w odniesieniu do postępowania dowodowego.

Jeżeli chodzi o dalszą i pogłębioną informatyzację postępowania cywilnego, to jest ona niewątpliwie najbardziej obszerna i najdalej idąca z dotychczas proponowanych informatyzacji. Jak już państwo wiecie, resort sprawiedliwości konsekwentnie informatyzuje postępowania cywilne. W tym zakresie wprowadzamy pewne rozwiązania kardynalne. Przede wszystkim stworzymy elektroniczne biuro podawcze. Wprowadzenie tego biura elektronicznego umożliwi składanie pism procesowych, pozwów i wniosków w drodze elektronicznej. Tak więc teraz każdy, kto będzie miał założone konto w systemie teleinformatycznym, będzie mógł wystąpić do sądu, złożyć pismo za pośrednictwem elektronicznego biura podawczego. To strona będzie decydować o tym, czy chce w drodze elektronicznej toczyć proces, występować, mieć doręczane pisma, odpisy pism i być powiadamiana o terminach rozpraw, czy też będzie w sposób tradycyjny prowadzić postępowanie, a więc w formie papierowej, za pośrednictwem urzędów pocztowych, będzie nadawać pisma, w formie papierowej będzie składać załączniki do pozwów.

Natomiast niewątpliwą zaletą postępowania elektronicznego będzie to, że będzie ono szybsze, mniej kosztowne, ponieważ ewidentne korzyści będą wynikały z tego, że po prostu informacje szybko będą trafiały do adresatów, będzie szybki elektroniczny kontakt zwrotny ze strony sądu, jak również nie będzie obowiązku ponoszenia opłat pocztowych. Przewidujemy, że korzyści z tego tytułu, z samego obniżenia kosztów związanych z obowiązkiem ponoszenia opłat pocztowych przez sądy, wyniosą ok. 122 mln zł.

Z drugiej strony jednocześnie powstanie obowiązek utworzenia bazy pełnomocników. Nie tylko każda strona, która będzie chciała uczestniczyć w postępowaniu elektronicznym, będzie musiała założyć swoje konto w systemie teleinformatycznym, ale również będzie istniała baza w systemie teleinformatycznym przedkładana przez poszczególne korporacje zawodowe, poszczególne organa, z której będzie wynikało, czy dany radca, adwokat, czy radca prokuratury bądź rzecznik patentowy są uprawnieni do występowania w charakterze pełnomocnika. A więc będzie chodziło

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

o identyfikację tych osób, jak również o zapewnienie pewności obrotu w tym zakresie.

Poza rozwiązaniem w postaci elektronicznego biura podawczego wprowadzamy zasadę – do tej pory w systemie teleinformatycznym można było prowadzić tylko elektroniczne postępowania upominawcze – że dzisiaj od stron będzie zależało to, czy strony, jeżeli zostanie przyjęty ten projekt, będą chciały każdy rodzaj procesu cywilnego prowadzić w postępowaniu elektronicznym.

Poza informatyzacją elektronicznego biura podawczego, poza możliwością prowadzenia postępowania w systemie elektronicznym przewidujemy też taką możliwość jak informatyczne postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym. Banki są najbardziej przygotowane do składania tego rodzaju tytułów egzekucyjnych w formie elektronicznej i w tym zakresie wprowadza się obligatoryjne prowadzenie nadawania klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym w drodze elektronicznej. Cała korespondencja między bankami a sądem w tym zakresie będzie elektroniczna, jeżeli chodzi o bankowe tytuły egzekucyjne. Natomiast dalsze postępowanie, po doręczeniu bankowego tytułu wykonawczego wierzycielowi, będzie przebiegało podobnie jak postępowanie wykonawcze z nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Kolejne usprawnienie poprzez elektroniczne postępowanie to egzekucja z ruchomości. Wprowadzamy dodatkową możliwość prowadzenia egzekucji w postaci licytacji elektronicznej. Licytacja elektroniczna ruchomości nie ma na celu zastąpić dotychczasowej egzekucji z ruchomości, jaką przewidują przepisy, tylko będzie funkcjonowała obok, dodatkowo. Wiemy, że krąg osób zainteresowanych tego rodzaju egzekucjami z ruchomości zawsze jest ograniczony. Obwieszczenia o egzekucjach z ruchomości są wywieszane na tablicach ogłoszeń w budynkach sądów i liczba osób, które przystępują do tych egzekucji, jest ograniczona. W związku z tym poprzez ten dedykowany system elektroniczny prowadzony przez Krajową Radę Komorniczą chcemy dotrzeć do szerszego kręgu osób zainteresowanych tego rodzaju licytacją ruchomości.

Nie dość tego, wszystkie osoby, które mają dostęp do Internetu, będą mogły uczestniczyć w tej licytacji, a osoby, które nie mają dostępu do Internetu, będą mogły korzystać z Internetu, do którego dostęp jest zapewniany przy każdym sądzie rejonowym. Tak więc licytacje elektroniczne będą się odbywały w istocie rzeczy na terenie całej Polski, bo każdy z licytantów będzie mógł w każdym miejscu w kraju przystąpić do tej licytacji.

Zostały wprowadzone pewne dodatkowe wymogi, że w drodze elektronicznej będą też umieszczane na stronie obwieszczenia, jak również taki wymóg, że

nabywca, licytant, który wygra licytację, zaoferuje najwyższą cenę, będzie miał obowiązek zapłacić cenę nabycia do godz. 15 dnia następnego. To jest kwestia elektronicznej licytacji.

Kwestia egzekucji z rachunków bankowych. Tu też wprowadzamy elektroniczną formę zajęcia rachunku bankowego dłużnika, czyli komornik będzie to zajmował w drodze elektronicznej, a cała korespondencja między bankiem a komornikiem będzie się odbywała elektronicznie. Bank, który – jak już wcześniej mówiłem – jest najbardziej przygotowany do komunikacji elektronicznej, będzie informował komornika o tym, czy już może wcześniej ten rachunek bankowy został zajęty, czy też nie, jakie są środki, czy podlega zajęciu, czy są ograniczenia w zakresie zajęcia. Ta korespondencja będzie prowadzona w drodze elektronicznej. Podobnie elektronicznie będą zajmowane wierzytelności dłużników wynikające z nadpłaconego podatku i ewentualnie zwrotu podatku, które będą figurowały w urzędach skarbowych, czyli korespondencja z organami bankowymi i podatkowymi będzie prowadzona w drodze elektronicznej.

Kwestia modyfikacji elektronicznego postępowania upominawczego. Do tej pory nakaz zapłaty był wydany albo stwierdzało się brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, jeżeli np. dotyczyło to roszczeń przedawnionych. W tym momencie po złożeniu sprzeciwu ten nakaz przechodził do sądu właściwości ogólnej, do normalnego sądu. Ażeby uniknąć nadmiernej, niepotrzebnych kosztów dla strony powodowej, strona powodowa będzie miała prawo złożyć wniosek o umorzenie postępowania bez konieczności przesyłania tego do sądu właściwości ogólnej, a więc do sądu, który nie prowadzi elektronicznego postępowania upominawczego. Pozwoli to nam na przyspieszenie merytorycznego załatwienia tych spraw.

Następna problematyka, o której chciałbym powiedzieć, to jest to, że w tej nowelizacji przewidziane jest również ograniczenie kognicji sądów. Do tej pory sądy zajmują się bardzo szerokim wachlarzem spraw, które w istocie rzeczy wymiarem sprawiedliwości nie są, i z takim samym powodzeniem mogłyby to wykonywać referendarze sądowi. I tak mówimy, że w tradycyjnym postępowaniu upominawczym wszystkie decyzje może wydawać referendarz sądowy, bo to nie jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. I taka to jest propozycja.

W sprawach depozytowych, a więc przy rozpatrywaniu wniosku o przyjęcie do depozytu sądowego, przyjęcie tego depozytu, wydanie depozytu, zwrot depozytu – to wszystko też będzie należało do czynności referendarza sądowego. Nie będziemy w tym zakresie angażować sądu. Jedyny wyjątek, jaki jest, to jest kwestia likwidacji depozytu, a więc likwidacja depozytu jako najdalej idące i najbardziej drastyczne rozwiązanie będzie wymagała decyzji sądu.

Rozszerzamy kompetencje referendarzy sądowych na postępowanie egzekucyjne. W istocie rzeczy referendarze sądowi zastąpią sąd we wszystkich



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

sprawach związanych z prowadzeniem egzekucji, tam gdzie sąd nadzoruje te postępowania sądowe, z wyjątkiem wyraźnie, enumeratywnie wymienionych spraw. Wyjątkowa będzie sytuacja, kiedy będzie problem ustanowienia zarządu przymusowego czy sprzedaży całego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. Te czynności będą zastrzeżone dla sądu.

Jeżeli chodzi o dobra osobiste, tam gdzie mamy egzekucję przymuszenia dłużnika do wykonania określonego świadczenia niemajątkowego, w celu przymuszenia sądy wydają nieraz decyzje i stosują środki przymusu. W takich sytuacjach referendarz nie będzie mógł stosować takich środków, ponieważ on nie jest organem wymiaru sprawiedliwości. To będzie zastrzeżone dla sądów.

Następna propozycja to rozszerzenie uprawnień komornika w zakresie prowadzonej egzekucji z nieruchomości. Do tej pory mówiło się tak, że komornik prowadzi egzekucję z nieruchomości pod nadzorem sądu i w istocie rzeczy to, co nie jest przewidziane w uprawnieniach dla komornika, wykonuje sąd. Tutaj rozszerzamy uprawnienia tego komornika. Na przykład w naszej ocenie niecelowe jest przygotowywanie planu podziału sumy wyegzekwowanej przez sąd. Będzie to należało do czynności komornika.

Następna kwestia to wezwanie nabywcy nieruchomości w wyniku tej licytacji z nieruchomości do zapłacenia sumy. To też jest czynność, którą z powodzeniem może również wykonać komornik, i nie ma potrzeby angażowania w to sądu. A więc chodzi o to, żeby ta kognicja sądów ograniczała się do jak najbardziej niezbędnych i podstawowych czynności, a żeby nie dochodziło do sytuacji, że w prostych czynnościach administracyjnych angażujemy sąd.

Kwestia zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej. To nie jest bagatelna sprawa, bo do tej pory było w ciągu roku ok. 112 tys. rozstrzyganych co prawda już dzisiaj przez referendarzy spraw zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej. Wprowadzamy w tym zakresie rozwiązania ustawowe. Będzie w nich obowiązywała następująca zasada: w razie zbiegu ten prowadzi egzekucję łączną z tych różnych tytułów, kto pierwszy dokonał zajęcia, pierwszy organ egzekucyjny, który dokonał zajęcia. Gdyby to było niemożliwe do ustalenia, to egzekucję będzie prowadził ten organ egzekucyjny, który egzekwuje wyższą sumę należności. A więc jest tu rozwiązanie ustawowe bez konieczności wprowadzenia rozwiązań procesowych w tym zakresie, regulujących jaki organ, kiedy i jak. Usprawnia nam to postępowanie egzekucyjne, nie powoduje przekazywania akt do sądu, który to sąd pochyla się nad tym, rozważa, komu tę egzekucję w zbiegu dać do prowadzenia łącznie. Jest rozwiązanie ustawowe i w ramach tego rozwiązania organy egzekucyjne to rozstrzygają.

Wprowadzamy również do tej procedury uproszczenie pewnych czynności procesowych. Taką kla-

syczną zgorą w sytuacji, kiedy strony przewlekają postępowanie, kiedy chcą nie doprowadzić do rozstrzygnięcia sprawy, jest składanie wniosków o wyłączenie sędziego. Sędzia w tym momencie musi zawiesić swój udział w tym postępowaniu w tym sensie, że do czasu rozpatrzenia wniosku o wyłączenie nie podejmuje żadnych czynności. My dzisiaj w przepisach proceduralnych mówimy tak: sąd mimo złożenia wniosku o wyłączenie sędziego kontynuuje postępowanie, nie może jedynie wydać orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Gdyby wniosek o wyłączenie został uwzględniony, te czynności podlegają zniesieniu i nowy sąd w nowym składzie będzie musiał te czynności powtórzyć. Chodzi o to, że nie będzie takiej sytuacji, że samo złożenie wniosku o wyłączenie sędziego skutkować będzie od razu odroczeniem rozprawy, bo najpierw trzeba rozpatrzyć wniosek o wyłączenie sędziego, a po ewentualnym negatywnym rozpatrzeniu przystępować do kontynuowania procesu.

Następnym rozwiązaniem, które ułatwi i przyspieszy rozpoznawanie spraw, jest możliwość wydawania wyroków na posiedzeniu niejawnym. Dzisiaj zawsze wydaje się wyroki po rozprawie, ewentualnie sąd publikuje wyrok. Teraz jeśli strona złoży pozew, a druga strona uzna to roszczenie, uznaje się, że nie ma sensu wyznaczania rozprawy i prowadzenia postępowania, ściągania strony na rozprawę, bo strony to uzgodniły – jedna ma roszczenie, a druga to roszczenie uznaje. Tak, nie zapłaciłem, ale uznaję. W tym momencie sąd może wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym. Podobnie sytuacja będzie wyglądała wtedy, kiedy strony złożą swoje stanowiska do sądu na piśmie, przedłożą dokumenty i będzie tylko kwestia rozstrzygnięcia – nie będzie problemu wątpliwości dowodowych, tylko kwestia rozstrzygnięcia co do zasady, kto ma rację. W takiej sytuacji sąd będzie mógł wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, chyba że strony zażądadą rozprawy – wtedy jedna ze stron musi złożyć wyraźny wniosek o wyznaczenie rozprawy i wtedy sąd wyroku nie wyda.

Ograniczamy również w tym projekcie katalog czynności komornika podlegających zaskarżeniu. Ci, którzy stosują prawo, którzy mają kontakt z komornikiem i z egzekucją lub mieli w przeszłości, wiedzą, jak często dłużnicy utrudniają przeprowadzanie egzekucji poprzez składanie skarg na każdą czynność komornika, a nawet na to, czego nie dokonał, a czego w ocenie dłużnika powinien dokonać. W istocie rzeczy to utrudnia postępowanie egzekucyjne. Co do zasady Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie się wypowiadał, że rozpatrzenie sprawy w przyzwoitym terminie to nie tylko sprawa główna, samego roszczenia, ale również sprawnie przeprowadzona egzekucja, czyli musimy zakładać, że te egzekucje muszą być w rozsądnym terminie przeprowadzane, nie mogą być przewlekane. Ponieważ może być taka sytuacja, że strona po prostu będzie utrudniać i uniemożliwiać przeprowadzenie egzekucji, to mówimy tak: są pewne kategorie spraw, na które skarga nie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

będzie przysługiwać, będzie ona przysługiwać dopiero po czynności następcej. Przykładowo jeżeli komornik wzywał o uzupełnienie braków formalnych pisma, to na to skarga co do czynności komornika nie przysługuje, jeżeli komornik wyznaczy termin określonej czynności egzekucyjnej, to na to skarga też nie przysługuje. Skarga będzie przysługiwała dopiero po wykonaniu czynności następcej, która była sygnalizowana w zawiadomieniu.

Problem, który utrudnia egzekucję i przedłuża prowadzenie egzekucji – często się zdarza, że wierzyciel prowadzący egzekucję podlega likwidacji czy zostaje wchłonięty przez inny podmiot i powstaje problem cesji praw: ma on określony tytuł wykonawczy, który egzekwuje, i w trakcie prowadzenia postępowania egzekucyjnego sprzedaje swoje prawa z tej wierzytelności. W takiej sytuacji nabywca tej wierzytelności musi występować do sądu o ponowne nadanie klauzuli wykonalności. Tutaj mówimy: nie będzie takiej potrzeby, jeżeli nastąpi cesja wierzytelności, jeżeli zbywca tej wierzytelności wyrazi zgodę na wstąpienie nabywcy do postępowania egzekucyjnego i jeżeli czynność przelewu wierzytelności zostanie udokumentowana dokumentem urzędowym albo dokumentem prywatnym poświadczonym, uwierzytelnionym przez notariusza.

Wprowadzamy też nową instytucję – wiemy, że istnieje tzw. sądowe wyjawienie majątku, a wprowadzamy również tzw. komornicze wyjawienie majątku. Do tej pory wierzyciel mógł za wynagrodzeniem zlecić komornikowi poszukiwanie majątku, dzisiaj odwracamy tę sytuację. Komornik, otrzymując wniosek egzekucyjny, wzywa dłużnika do wyjawienia majątku podlegającego egzekucji. Dłużnik będzie musiał go wykazać – dopiero wtedy gdy nie będzie z czego prowadzić egzekucji albo dłużnik nie wykaże się majątkiem, będzie można wszcząć postępowanie na wniosek wierzyciela o poszukiwanie majątku dłużnika.

Kwestia sposobu prowadzenia egzekucji. Dzisiaj wniosek egzekucyjny musi zawierać wszelkie przewidziane sposoby prowadzenia egzekucji i komornik musi postępować w granicach określonych we wniosku. Jeżeli widzi, że jest inny majątek, przykładowo z rachunku bankowego, bo na rachunku bankowym są pieniądze, a ma wniosek o prowadzenie egzekucji z ruchomości, to nie może tej czynności wykonać, bo nie jest to zawarte we wniosku. To ulega teraz zmianie. Wierzyciel, składając wniosek, upoważnia komornika do stosowania wszelkich adekwatnych sposobów prowadzenia egzekucji z wyjątkiem egzekucji z nieruchomości lub innych sposobów prowadzenia egzekucji związanych z przepisami o egzekucji z nieruchomości. W takiej sytuacji nie będzie potrzeby prowadzenia zbędnej korespondencji między wierzycielem a komornikiem co do sposobu przeprowadzenia egzekucji, nie będzie tak, że komornik zawiadamia: ano, znalazłem tu jakiś majątek, ale to nie jest

objęte wnioskiem, w związku z tym niech pan najpierw rozszerzy ten wniosek, bo bez tego ja nie mogę prowadzić egzekucji. Tu chodzi o to, że komornik ma działać sprawnie. We wniosku w istocie rzeczy dopuszcza się wszelkie sposoby egzekucji, z wyjątkiem najbardziej drastycznego sposobu, czyli egzekucji z nieruchomości.

Szanowni Państwo! Poza tym projektem zmian w Kodeksie cywilnym i w K.p.c. są również zmiany w ustawach szczególnych. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zmiany w postępowaniu egzekucyjnym w administracji są niejako paralelne, idą równolegle ze zmianami dotyczącymi egzekucji, jakie zaproponowano w K.p.c.

Uważam, że przedkładany państwu projekt wart jest pozytywnego zaopiniowania i przyjęcia przez Wysoką Izbę. Jesteśmy przekonani, że to usprawni postępowanie zarówno sądowe, jak i egzekucyjne, na czym nam bardzo zależy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

**Poseł Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt i przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec zaprezentowanego przed chwilą przez pana ministra projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Tak jak szanowny pan minister był łaskaw zauważyć, jest to największa, najbardziej obszerna propozycja nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w tej kadencji Sejmu. Poprzedzona jest ona w systematyce tej propozycji nowelizacją istotnych przepisów, przede wszystkim w zakresie formy czynności prawnych, jeśli chodzi o przepisy dotyczące spraw, które regulowane są w Kodeksie cywilnym. Jeśli zaś chodzi o inne ustawy, to konsekwencją proponowanych zmian jest konieczność dokonania zmian w ustawach wymienionych przez pana ministra.

Z całą mocą należy podkreślić, że ta nowelizacja w sposób istotny, kompleksowy ma uregulować pewne sprawy, ma ona za zadanie spełnić kilka zasadniczych celów, o których powiedział pan minister. Przede wszystkim stanowi ona kolejny etap informatyzacji sądów powszechnych, postępowania sądowego,

## **Posel Borys Budka**

także w zakresie prawa materialnego uzupełnia ona istniejące tak naprawdę w polskim porządku prawnym luki, związane z tym, że obecnie nasze przepisy nie są dostosowane do występujących powszechnie w obrocie narzędzi czy instrumentów, wykorzystywanych również w kontaktach handlowych, gospodarczych, cywilnych, mam tu na myśli przede wszystkim formy dokumentowe składanych oświadczeń woli. W tym zakresie należy przychylić się do propozycji, pozytywnie ocenić proponowane przez projektodawców zmiany. Oczywiście, jeśli chodzi o niektóre elementy, to będziemy starali się poprawić proponowane zapisy, ale to już jest kwestia szczegółowej dyskusji na posiedzeniu komisji sejmowych, a nie na sali plenarnej.

Jeżeli chodzi o przepisy dotyczące postępowania cywilnego w K.p.c., to należy tu zwrócić uwagę zarówno na regulacje ogólne, o których wspominał pan minister, jak i szczegółowe postępowanie w zakresie środków dowodowych, uzupełnienie określonych regulacji o kwestie związane z formami dokumentowymi, usunięcie niektórych rozbieżności czy też obszerną nowelizację postępowania egzekucyjnego, zmierzającą przede wszystkim do przyspieszenia procedury sądowej. Należy zwrócić uwagę na to, że jedną z najważniejszych funkcji tej nowelizacji jest przyspieszenie procedury, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że wszelkiego typu przyspieszanie procedury sądowej nie może odbywać się kosztem zasadniczej funkcji, a więc rzetelnego, sprawiedliwego orzekania. W naszej ocenie te założenia, które pan minister i rząd przedstawili, mieszczą się w tym zakresie i absolutnie nie będą wypaczały istoty procedury cywilnej.

Chciałbym zwrócić uwagę również na to, że wiele z proponowanych zapisów jest wynikiem konsultacji z praktykami czy też konsultacji z sędziami orzekającymi. Dość tu powiedzieć o bardzo częstym, zupełnie nieuprawnionym blokowaniu procedury cywilnej poprzez nieuzasadnione zgłaszanie wniosków o wyłączenie sędziego, co do tej pory skutecznie blokowało procedurę cywilną. Tak że pozytywnie należy ustosunkować się w tym zakresie do propozycji, że sędzia pomimo złożenia takiego wniosku będzie mógł podejmować niektóre czynności, oczywiście z wyjątkiem orzekania. Należy również zwrócić uwagę na zapisy dotyczące zmian w zakresie postępowania egzekucyjnego, które mają prowadzić do tego, żeby dłużnik bezpodstawnie, zaznaczam, bezpodstawnie, nie mógł blokować egzekucji sądowej.

Licząc na merytoryczną dyskusję oraz wnioski pozostałych klubów w ramach prac Komisji Nadzwyczajnej, mój klub poprze skierowanie tego projektu do komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, mam przyjemność odnieść się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2678.

Na ostatnim posiedzeniu pan minister Biernacki z dumą mówił o liczbie przygotowywanych przez jego resort projektów, które dotyczą zmian kodeksów. Szczycił się projektem, o którym zaczynamy debatować, czyli tzw. dużą nowelizacją. Chodziło o to, że została ona szybko przygotowana, że dużo zmienia. Czy dla nas w Sejmie pozytywnym wyznacznikiem ma być liczba dokonywanych zmian? Jestem zupełnie odmiennego zdania. Jestem też przekonana, że Polacy mają już dość ciągłych zmian przepisów i nowelizowania znowelizowanych ustaw. Pan minister przekonywał także, że przedłożony projekt jest wyśmienicie przygotowany i w zasadzie w Sejmie nie będzie trzeba go poprawiać. Czy na pewno? Dokonując skrótovej analizy projektu zawartego w druku nr 2678, stwierdzić należy, że w przedstawionej formie jest on po prostu nie do przyjęcia i wyłącznie częściowo jego zapisy powinny być rozważane jako realne i uzasadnione propozycje zmian.

Już na wstępie pojawia się wątpliwość co do zapisów odnoszących się do proponowanej nowelizacji przepisów prawa materialnego. Nierozumiałe wydaje się odnoszenie przepisów o oświadczeniach woli do innych oświadczeń, w tym wiedzy i uczuć. O ile bowiem błąd co do oświadczenia woli może wywoływać oznaczone skutki prawne związane z powziętą czynnością prawną, o tyle nie sposób doszukać się potencjalnych skutków przy składaniu innych oświadczeń. Nieprawdziwe, a nawet wywołane przymusem oświadczenie o odczuciach osoby składającej, jeżeli nie jest elementem czynności prawnej, może być w każdej chwili odwołane i zdementowane bez szczególnych przesłanek, dlatego też w tym zakresie nowelizacja jest w mojej opinii całkowicie chybiona.

Zagadnieniem wątpliwym i co najmniej wymagającym dyskusji jest też wprowadzenie formy dokumentowej czynności prawnej. Zgodnie z projektem dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający jej odtworzenie, a do zachowania formy dokumentowej czynności prawnej wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Poza umową pożyczki formy dokumentowej dla żadnej czynności nazwanej nie przewidziano, chyba że się



**Posel Barbara Bartuś**

myślę. Dlatego rzeczywiście wątpliwy jest sens wprowadzenia całkiem nowej instytucji w odniesieniu do jednego rodzaju czynności prawnej. Rozsądniejsza wydaje się zmiana przepisów dotyczących tej czynności.

W nawiązaniu do powyższego zmiana formy zawierania umowy pożyczki nie jest przekonująca. Obecnie ta umowa jest powszechnie wykorzystywana do prób uzyskania niejednokrotnie nienależnego świadczenia. Z drugiej strony należy ona do najpowszechniejszych czynności prawnych. Dlatego w moim odczuciu proponowana zmiana może przynieść skutek odwrotny – zamiast wzmocnić strony umowy i zabezpieczyć ich interesy, może spowodować ich jeszcze większą niefrasobliwość. Mam przykład dotyczący poczty e-mail. Czy jego użycie będzie cokolwiek dokumentowało? Czy strona umowy, korzystając z takiego środka w dobrej wierze, będzie miała tego świadomość? Jestem przekonana, że forma pisemna lub z podpisem elektronicznym powinna zostać formą podstawową, nawet jeżeli jest zastrzeżona tylko dla celów dowodowych.

Jeżeli chodzi o zmiany proceduralne, konieczna byłaby ich szczegółowa analiza. Byłoby tak choćby ze względu na fakt, że częściowo proponowane zmiany nie obejmują dokonanej nowelizacji, chodzi o druk nr 2131, i to zarówno w zakresie zbieżności proponowanych zmian, jak i w zakresie konieczności uwzględnienia brzmienia przepisów, które zostały już uchwalone i w niedługim czasie wejdą w życie. Obecne szczegółowe analizowanie tych przepisów bez uwzględnienia nowelizacji mija się z celem. Natomiast ciekawym według mnie pomysłem wydaje się wprowadzenie możliwości przeprowadzenia przez komornika licytacji w drodze elektronicznej, jednakże prawidłowe działanie tej instytucji wymaga kompatybilności ustaw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ten został poddany, zgodnie zresztą z przepisami, konsultacjom. Efekty tych konsultacji przedstawiono nawet w tabelce. W ostatniej rubryce, gdzie znajduje się stanowisko projektodawcy, jeżeli chodzi o uwagi tych, którzy opiniowali, wszędzie jest napisane tak: uwaga nie może być uwzględniona.

Panie Marszałku! W moim klubie zastanawialiśmy się i dyskutowaliśmy, jeżeli chodzi o to, jakie będzie nasze stanowisko. (*Dzwonek*) Braliśmy pod uwagę, że nie można przyspieszać – zresztą mówił o tym mój przedmówca – kosztem sprawiedliwego orzekania. Nie zgadzamy się też z wieloma kierunkami, które w tym projekcie dostrzegamy. Ostatecznie uznaliśmy, że lepiej ten projekt odrzucić w całości niż pracować nad wyszukiwaniem takich elementów, które zasługiwałyby na uchwaleniu.

Reasumując, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o odrzucenie w całości projektu ustawy zawartego w druku nr 2678. Stosowny wniosek składałam na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Michał Kabaciński, Twój Ruch.

**Posel Michał Kabaciński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch jest za tym, aby zwiększać informatyzację w wymiarze sprawiedliwości. Podkreślaliśmy to w przypadku poprzednich projektów, które były proponowane przez rząd. Nie zgadzam się z moją przedmówczynią. Często jest potrzeba zmiany ustaw. Niestety, jeżeli robimy duży projekt informatyzacji, to musimy zmienić wiele aktów prawnych, to jest normalna rzecz. Faktycznie żadna propozycja nie jest idealna. Zgodzę się z tym, że trzeba pewne elementy dopracować, ale co do zasady brak informatyzacji ewidentnie wpływa na efektywność wymiaru sprawiedliwości. Propozycje rządowe wychodzą na przeciw dotyczącym tego oczekiwaniom. Wydaje mi się, że jest to słuszne.

Mój klub poselski, nie przedłużając, będzie za dalszymi pracami w komisji. Ten projekt zasługuje na zgodę. Nie można tego krytykować, bo przede wszystkim jest to robione w celu polepszenia efektywności wymiaru sprawiedliwości, który dzisiaj w Polsce, jak mogliśmy usłyszeć w porannych programach, nie do końca dobrze funkcjonuje. Spróbujemy naprawić to, co jeszcze dobrze nie funkcjonuje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt rządowy, nad którym debatujemy, na pewno stanowi, nie mam co do tego wątpliwości, kolejny etap tak ważnej informatyzacji postępowania cywilnego. Była już o tym mowa, mówiono o tym bardzo obszernie. Równie ważne są projektowane zmiany, które – mam nadzieję – przyspieszą postępowanie sądowe dzięki uproszczeniu czynności, ograniczeniu kognicji sądów czy udoskonaleniu tych instytucji, które są wykorzystywane przez uczestników do przedłużania postępowań sądowych.

Nasze duże zainteresowanie wzbudziło wprowadzenie do Kodeksu cywilnego, w dziale odnoszącym się do formy czynności prawnych, formy dokumentowej jako nowego typu formy szczególnej. W przypadku zastrzeżenia formy dokumentowej skutki jej niedochowania będą uregulowane tak jak skutki niedochowania formy pisemnej. Będzie ona miała charak-

## **Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**

ter formy zastrzeżonej ad probationem, czyli dla celów dowodowych, chyba że rygor nieważności, ad solemnitatem, zostanie wyraźnie określony w ustawie. Jeśli w umowie przy zastrzeżeniu formy dokumentowej nie będzie określony jej skutek, będzie ona miała charakter ad probationem. Co ważne, jej niższy stopień sformalizowania niż w przypadku formy pisemnej spowoduje brak konieczności złożenia własnoręcznego podpisu. Wystarczy ustalenie osoby składającej oświadczenie woli. Wprowadzenie tej nowej formy usankcjonuje to, co w obrocie jest już powszechnie stosowane, jak np. SMS czy poczta elektroniczna. W świetle powyższego interesujące jest też np. zliberalizowanie wymogu formy w przypadku umowy pożyczki. Formę pisemną zastąpi wymóg formy dokumentowej ad probationem, nadto będzie ona niezbędna w odniesieniu do umów o wartości co najmniej 1 tys. zł.

Chcę tu tylko dorzucić taką uwagę. Myślę, że to jest temat, nad którym oczywiście będziemy dyskutować. Zdaję sobie sprawę z tego, że mamy różne oceny tego przepisu, i mam też świadomość niebezpieczeństw, które mogą się pojawić. Mam jednak nadzieję, że w toku prac nad projektem będzie można wszystkie te wątpliwości wyjaśnić. A w kwestii postępu technologicznego i wykorzystania go w celu przyspieszenia i uproszczenia procedur chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, więc trzeba będzie te dwie sprawy mądrze kojarzyć, żeby po prostu wykorzystać najlepsze rozwiązania z projektu.

Kodeks cywilny proponuje szerokie rozumienie dokumentu, co oczywiście jest związane z rozwojem informacji elektronicznej. Umowy już są często zawierane z pominięciem tradycyjnych form czynności prawnych, po prostu tak się dzieje, takie jest życie. Dlatego należy zgodzić się z poglądem, że strony umów tak zawartych powinny mieć możliwość skutecznego dowodzenia przed sądem faktu zawarcia umowy i oczywiście jej treści. Dziś dokumenty mogą zawierać i tekst, i obraz, i dźwięk, jak choćby protokół elektroniczny.

Rozwiązania, do których się odniosłam, to tylko część, żeby nie powiedzieć: częśćka, tego, co znalazło się w projekcie. Pan minister bardzo obszernie to dzisiaj umotywował, przedstawił powody złożenia właśnie takiego projektu, nad którym będziemy pewnie procedować. Zmiany obejmą też postępowania rozpoznawcze, klauzulowe, egzekucyjne.

Mój klub, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie ma wątpliwości co do tego, że prace nad projektem należy kontynuować w komisji. Mam tylko, tak na marginesie, nadzieję, że resort sprawiedliwości kończy już te duże projekty, bo jak tak dalej pójdzie, to chyba trzeba będzie podwoić liczbę członków komisji kodyfikacyjnej i Komisji Sprawiedliwości. Stąd mój apel, żebyśmy już skończyli z tymi wielkimi pro-

jektami, bo i tak mamy co robić, żeby wyszły z tego ostatecznie jakieś mądre rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Andrzej Dera, Sprawiedliwa Polska.

## **Poseł Andrzej Dera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić nasze uwagi dotyczące rządowego projektu, kolejnego rządowego projektu nowelizującego polskie kodeksy – Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego i inne ustawy.

Nasz klub będzie wspierał wszelkie propozycje, tak jak już kilkakrotnie mówiłem z tej mównicy, dzięki którym przede wszystkim nastąpi przyspieszenie procedury, bo największą bolączką polskiego wymiaru sprawiedliwości jest przewlekłość postępowań. Trzeba robić wszystko, żeby te postępowania były szybsze, żeby ludzie szybciej dochodzili sprawiedliwości. Ponieważ ten projekt w znacznej mierze przyspiesza postępowanie, wykorzystuje to, co powinno być wykorzystywane w tym celu, czyli właśnie informatyzację, odbieramy te procedury przyspieszające pozytywnie. Oczywiście one może nie są idealne, ale kierunek jest dobry. Nad tym trzeba pracować i ze spokojem zastanawiać się, już w gronie ekspertów, co zrobić, żeby to po prostu było zrobione dobrze. Tu już padło z tej mównicy, że trzeba to rozważyć, oddzielić szybkość postępowania od pewności obrotu, gwarancji zabezpieczeń. Sama szybkość nie może być celem nadrzędnym, natomiast powinna być efektem naszej pracy. W wyniku tego, co uchwalimy w parlamencie, postępowania cywilne będą szybsze, ale będą też gwarantowały sprawiedliwość.

Tak więc to jest generalna przesłanka, która przyświecała i przyświeca ocenie tego projektu rządowego. Projekt jest obszerny i nie wszystkie rozwiązania w nim zawarte można przyjąć bez dyskusji. Chodzi tu chociażby o kwestie dotyczące wprowadzenia formy dokumentu. Naszym zdaniem jest to ciekawe rozwiązanie, ale chyba nie do końca dopracowane. Szereg zastrzeżeń dotyczących tego artykułu wyraziła chociażby Krajowa Rada Sądownictwa, która jest organem konstytucyjnym polskiego sądownictwa. Uwagi zgłaszają przedsiębiorcy skupieni w Lewiatanie, Naczelny Sąd Administracyjny. Są one o tyle istotne – tak twierdzi np. Krajowa Rada Sądownictwa – że wprowadzenie takiej formy dokumentu spowoduje zwiększenie roli dowodzenia faktu złożenia zgodnych oświadczeń przez strony czynności oraz interpretacji oświadczenia jednostronnego, a propozycje złożone tutaj rozluźniają rygory i liberalizują

**Posel Andrzej Dera**

ją wymogi dotyczące formy, co może spowodować zwiększenie zakresu dowodzenia i wpłynąć niekorzystnie na pewność obrotu, co może też nie znajdować odzwierciedlenia w korzyściach z proponowanej zmiany. Właśnie o tym wcześniej mówiłem. Pewność obrotu jest równie ważna jak szybkość postępowań. Panie ministrze, trzeba naprawdę ze spokojem rozważyć to na posiedzeniu komisji, tak żebyśmy podążali w tym słusznym, generalnym kierunku, przyspieszenia postępowań, ale żebyśmy przy okazji nie stracili czegoś, co jest równie ważne jak pewność obrotu. Trzeba znaleźć zdrowy kompromis.

Myślę jednak, że ponieważ dzisiaj jest pierwsze czytanie, to nie jest czas, żeby mówić o szczegółach, iż podczas prac nad tą nowelizacją będzie jeszcze możliwość, aby na ten temat rozmawiać. Dlatego nasz klub popiera dalszą pracę nad tym projektem w odpowiednich komisjach. Mamy nadzieję, że podczas prac nad tym projektem poprawimy to, co jest do poprawienia, a w efekcie stworzymy dobre przepisy, które będą służyły polskiemu obywatelowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Mam w tej chwili dwa zgłoszenia.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby dopisać się do listy pytających?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Określam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Pierwsza pytanie zada pani posłanka Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie, trzeba tu dwóch minut. Ten projekt, ta nowelizacja jest wielka. Faktycznie, to widać. Pewnie jednak nie wykorzystam tych dwóch minut, bo chciałabym się odnieść do jednej kwestii – kwestii formy dokumentu. Nie jest ona dla mnie jednoznaczna. Ma to być każdy nośnik umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. W jaki sposób ustalić, czy mail został w rzeczywistości napisany i wysłany przez właściciela poczty, a nie przez hakera? Jakie będą tu zabezpieczenia? Wiemy o tym, że poczta nie jest bezpieczna i że wszystko, co jest w Internecie, jest narażone na to, że zostanie zniekształcone. W mojej opinii wątpliwe jest tworzenie odrębnej formy czynności prawnej w odniesieniu do różnych możliwych nośników informacji o ich dokonaniu. Może warto byłoby

głębiej rozważyć proceduralne możliwości ich wykorzystania w celu potwierdzenia treści dokonanej czynności?

Panie ministrze, pytanie kieruję do pana: Jaki będzie poziom zabezpieczenia dokumentów w postaci nagrania, jeżeli coraz więcej osób przy użyciu nawet niezaawansowanego sprzętu jest w stanie dokonać zniekształcenia oświadczenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż powrócę do tego, co powiedziała pani posel Szmajdzińska. Jeżeli ta reforma, którą chcecie państwo wprowadzić tą ustawą, duża reforma sądownicza ma przyspieszyć orzekanie, wydawanie orzeczeń przez sądy, to każdy z nas się zgadza, a szczególnie posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej z nią się zgadzają. Dlaczego się zgadzają? Nie może być tak, że dzisiaj prosta sprawa w sądzie cywilnym, np. dotycząca słupów, mówię o służebności na gruncie, trwa pięć lat, bo sąd nie może sobie z tym poradzić. Przecież to jest śmieszne. Proszę zajrzeć do sądu w Szamotułach, jeśli miałbym tu służyć jakimś przykładem, a zobaczy pan, jak jest to trudne, uciążliwe. Nie wiem, czy reforma, którą państwo wprowadzacie, pomoże przy orzekaniu. Przypuszczam, że tak.

Jedna kwestia bardzo mnie zaniepokoiła, zresztą wynika to z wypowiedzi na temat tej reformy któregoś mówcy, już nie pamiętam, z którego klubu. Otóż zaniepokoiła mnie sprawa elektronicznej licytacji komorniczej.

Panie ministrze, na czym to będzie polegało? Wiem, jak dzisiaj wygląda licytacja komornicza w życiu, jakie są z tym problemy. Może się okazać, że za jakiś czas rolnik, już obojętnie z jakiego województwa, po dwóch latach dowie się, że nie jest właścicielem gospodarstwa, bo osoba, która je wylicytuje, zgłosi się do niego dopiero za taki czas. Na czym to ma faktycznie polegać? Czy nie idziemy w tej kwestii za daleko? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Jerzego Kozdronia.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zgadzam się z tym, że problem wzbudza kontrowersje, szczególnie wśród starszych prawników, którzy nie przywykli do komunikowania się drogą elektroniczną. Ten tradycyjny, konserwatywny sposób myślenia jest widoczny również wśród sędziów, i to nie tylko sędziów sądów powszechnych, ale i sędziów w Sądzie Najwyższym.

Natomiast, proszę państwa, ta nowa forma dokumentowania czynności prawnych przesyłana w formie elektronicznej, drogą elektroniczną, to nie jest wymysł urzędników w Ministerstwie Sprawiedliwości, to jest wynik ciężkiej pracy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w której zasiadają wybitni prawnicy z kraju, wśród nich sędziowie Sądu Najwyższego. Możemy się krzywić na to, mówić, że to jest forma niedoskonała, że lepsza jest forma pisemna, dotychczasowa, tradycyjna, napisano – podpisano, forma dokumentowa obowiązuje, obowiązuje czynność prawna, umowa czy coś innego. Ale przed wyzwaniem informatycznym, przed wyzwaniem przyszłości nie uchronimy się. Jeżeli będziemy od tego uciekać, to i tak to nas dopadnie. Musimy iść za tą rewolucją informatyczną i regulować pewne zagadnienia prawne. Nie możemy tego wyprzedzać, bo prawo nigdy tego nie wyprzedza, ale idźmy krok w krok. Musimy usprawniać i ułatwiać obrót prawny w postaci składania oświadczeń woli drogą elektroniczną, tylko, tak jak żeśmy powiedzieli, te oświadczenia woli mają być złożone w formie dokumentu, a chodzi też o to, żeby było możliwe ustalenie osoby składającej oświadczenie, identyfikacja tej osoby.

Pani poseł Bartuś zadaje pytanie o to, co będzie, kiedy przyjdzie haker i złoży oświadczenie woli w zamian za osobę nieuprawnioną. Przecież my nie mówimy, że forma dokumentowa decyduje o ważności lub nieważności czynności prawnej. Ta forma dokumentowa, tak jak każda forma pisemna, może być podważana mocą innych środków dowodowych. I tutaj od tego nie uciekamy. Możemy powiedzieć tak: nie przyjmujemy do wiadomości rewolucji informatycznej, w ogóle nas to nie interesuje, dalej tradycyjnie, jak kauzyperdzi opieramy się tylko na formie papierowej. To w jakim miejscu to państwo znajdzie się w tym momencie? My musimy iść dalej, co jeszcze raz podkreślam, nadążać za rewolucją informatyczną.

Problem bezpieczeństwa. Tak jak pani poseł Sekuła-Szmajdzińska mówiła, to jest tylko dowód dla celów dowodowych, ad probationem. Ten dowód może być każdym innym środkiem dowodowym obalony. Jeżeli strony zechcą takiej formy dokumentów elektronicznych używać w obrocie, to nie widzę przeszkód, powodów, żeby tego nie miały używać.

Odpowiadam panu posłowi Ajchlerowi w sprawie tej licytacji elektronicznej.

Proszę państwa, pan poseł przyszedł, rzucił, że licytacja elektroniczna to nie, bo chłop, rolnik tego

nie zrozumie. Chciałbym zwrócić jednak na jedną rzecz uwagę. Ta licytacja elektroniczna ruchomości jest o tyle bezpieczna dla rolnika, że nie może obejmować rzeczy ruchomych będących w posiadaniu dłużnika, więc ten rolnik już w tym momencie będzie wiedział o zajęciu ruchomości i o tym, że te ruchomości muszą być w posiadaniu osoby trzeciej, czyli będzie już wiedział o licytacji elektronicznej i zaskoczony tą licytacją nie będzie. Przy zwykłej licytacji zaś, jeżeli nie odbierze pisma o terminie licytacji, może być zaskoczony, bo nadal maszyny są w jego posiadaniu, a raptem okazuje się, że zostały sprzedane i jest już nowy ich właściciel, który przyjeżdża na jego podwórze i je zabiera. Jest o tyle prościej, że komornik, prowadząc licytację elektroniczną, musi odebrać posiadanie tych rzeczy ruchomych i dać je w dzierżenie osobie trzeciej. To jest ta zasadnicza różnica między klasyczną licytacją ruchomości a licytacją elektroniczną. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r. (przewodnictwo Grecji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 2557) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2619).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Artura Nowaka-Fara w celu przedstawienia informacji.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już jest 21. informacja przygotowywana w trybie art. 3 ust. 1 ustawy kooperacyjnej. Powstała ona z materiałów zarówno samego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i innych urzędów centralnych i została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich 3 lipca 2014 r.

Celem mojego wystąpienia jest przedstawienie, ale skrótowe, wszystkich informacji zawartych w dosyć obszernym dokumencie, zwrócenie przy tym uwagi na kluczowe z punktu widzenia członkostwa Polski w Unii Europejskiej wydarzenia i trendy w polityce europejskiej w I półroczu 2014 r.

Prezydencja grecka miała być przede wszystkim prezydencją szybkiej legislacji. Wynikało to z kończą-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far**

cej się kadencji Parlamentu Europejskiego. Grecja od początku postawiła sobie za cel jak najlepsze i najskuteczniejsze wykorzystanie krótkiego okresu prezydentury do przeprowadzenia szeregu prac legislacyjnych.

Polska oceniała bardzo dobrze taki pragmatyzm Aten i uzgodnienie przed kwietniową sesją Parlamentu Europejskiego, będącą w praktyce ostatnią sesją roboczą przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, porozumienia w odniesieniu do 67 aktów prawnych Unii Europejskiej.

W maju i czerwcu prezydencja uzgodniła w Radzie podejścia ogólne do kolejnych 15 projektów aktów legislacyjnych, które będą czy miały być przyjmowane dopiero podczas następnych prezydentur i kolejnej kadencji Parlamentu Europejskiego.

Z punktu widzenia interesów Polski wśród tematów zapowiadanych przez prezydencję jako najistotniejsze identyfikowaliśmy kwestie związane ze swobodą przepływu osób i świadczeniem usług na rynku wewnętrznym oraz z polityką energetyczną. Te oczekiwania i plany zostały jednak dramatycznie zmienione w związku wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Pierwszą połowę 2014 r. zapamiętamy przecież jako okres niebywałej eskalacji kryzysu na Ukrainie i nienotowanego od dawna napięcia w Europie. Ta sytuacja znacząco wpłynęła na harmonogram pracy prezydentur i instytucji Unii Europejskiej, jak również na sam kierunek i priorytety działań Polski w tym kontekście.

Jeżeli chodzi o kryzys ukraiński, to wydarzenia na Ukrainie spowodowały uruchomienie przez Unię Europejską szeregu działań mających na celu stabilizację sytuacji wewnętrznej oraz ochronę suwerenności ekonomicznej i politycznej Ukrainy. Celem było także wsparcie działań w przewyciężeniu wewnętrznych problemów ekonomicznych. Polska nie tylko brała aktywny udział w tych działaniach, lecz także często była ich inicjatorem. Dla Polski niezwykle istotne było wspieranie prodemokratycznych i proeuropejskich ruchów na Ukrainie. Popieraliśmy konsekwentnie jak najszybsze podpisanie układu o stowarzyszeniu przewidującego utworzenie całościowej i pogłębionej strefy wolnego handlu pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską. Zaangażowanie Polski w te procesy było szczególnie widoczne wobec małej w tamtym okresie aktywności prezydentur, wynikającej przede wszystkim z uwarunkowań proceduralnych.

W pierwszej połowie 2014 r. podczas planowanych oraz nadzwyczajnych posiedzeń Rady Europejskiej i Rady do Spraw Zagranicznych Polska inicjowała działania mające na celu pozyskiwanie przez Ukrainę środków pomocowych, w tym z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Zwracaliśmy jednocześnie Ukrainie uwagę na konieczność efektywnego wdrażania syste-

mowych reform. Między innymi na skutek zabiegów Polski na podstawie wytycznych nadzwyczajnego posiedzenia szefów państw i rządów Unii Europejskiej 6 marca 2014 r. Unia Europejska zdecydowała o udzieleniu Ukrainie jednostronnych preferencji handlowych. Środek ten stanowi jednostronną implementację postanowień DCFTA w zakresie redukcji lub eliminacji cel na towary importowane z Ukrainy do Unii Europejskiej.

Polska wskazywała także, że Unia Europejska powinna być gotowa do szybkiego rozpoczęcia dostosowań tego układu, aby zapobiec ewentualnej przerwie w stosowaniu preferencji handlowych wobec Ukrainy. Należy także odnotować zaangażowanie Polski oraz Unii Europejskiej mające na celu rozwiązanie kryzysu rosyjsko-ukraińskiego na drodze dyplomatycznej. Służy temu zarówno poparcie dla rozmów w formacie czwórki: Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Ukraina, Rosja, jak i dążenie do zwiększenia liczebności misji OBWE na terytorium Ukrainy do 500 osób oraz mediacje Komisji Europejskiej w rozmowach między Rosją i Ukrainą na temat cen gazu.

Polska wspólnie ze Szwecją oraz Wielką Brytanią zaproponowała również utworzenie cywilnej misji w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony na Ukrainie w celu wsparcia władz w Kijowie w zakresie reformy sektora bezpieczeństwa. Rada do Spraw Zagranicznych 23 czerwca 2014 r. podjęła decyzję o utworzeniu misji, wezwała do jak najszybszego jej rozmieszczenia.

Okres prezydentur greckiej to także zakończenie prac nad umową stowarzyszeniową Ukrainy z Unią Europejską. 21 marca tego roku została podpisana polityczna część umowy, natomiast cała umowa została podpisana na marginesie posiedzenia Rady Europejskiej w dniu 27 czerwca. Obecnie trwa procedura jej ratyfikacji w Polsce.

Gdy chodzi o kryzys ukraiński, ale tylko w zakresie istotnej dla Polski kwestii bezpieczeństwa energetycznego, to trzeba powiedzieć, że miał on istotny wpływ na kwestię bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Rząd Polski podjął wiele działań, które ostatecznie doprowadziły do przedstawienia w kwietniu 2014 r. koncepcji unii energetycznej, która stała się jednym z priorytetów Unii Europejskiej na kolejnych pięć lat. Wśród filarów unii energetycznej znajduje się zbudowanie kluczowej infrastruktury energetycznej, ustanowienie mechanizmów ostrożnościowych na wypadek kryzysu dostaw energii, zapewnienie wykorzystania siły przetargowej Unii Europejskiej w negocjacjach z dostawcami zewnętrznymi. Oprócz tego podkreślona została waga rodzimych źródeł energii, znaczenie dywersyfikacji dostaw surowców i paliw oraz wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego sąsiadów Unii Europejskiej, w szczególności właśnie Ukrainy, ale także Mołdawii.

Polska skutecznie zabiegała o wsparcie propozycji unii energetycznej wśród pozostałych państw członkowskich oraz samej Komisji Europejskiej. Wymienić tu przede wszystkim należy wizyty premiera w Pa-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far**

ryżu, Berlinie i Rzymie. Odbyło się również szereg spotkań na poziomie eksperckim. Kulminacją polskiej aktywności w tym zakresie było wystąpienie premiera na konferencji w Brukseli 21 maja 2014 r. dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej obok przewodniczącego komisji Barroso oraz komisarza do spraw energii Oettingera.

Kolejnym krokiem w kształtowaniu koncepcji unii energetycznej dowodzącym skuteczności działań podjętych przez Polskę stał się komunikat Komisji Europejskiej w sprawie strategii europejskiego bezpieczeństwa energetycznego, opublikowany 28 maja 2014 r. Komisja Europejska w komunikacie odniosła się przede wszystkim do potrzeby rozwoju infrastruktury przesyłowej. Komunikat uwzględnia kluczowe elementy polskich propozycji.

Jeżeli chodzi o tzw. zwykłą agendę Unii Europejskiej w odniesieniu do klimatu i energii, to trzeba powiedzieć, że odnosząc się do innych kwestii związanych z polityką energetyczną, dotychczasowe prace w sprawach związanych z energią potoczyły się korzystnie dla Polski. Przede wszystkim należy odnotować dobre wyniki dotychczasowych prac w sprawach związanych z gazem łupkowym. Wbrew obawom formułowanym pod koniec litewskiej prezydentury oraz, co należy podkreślić, dzięki bardzo zdecydowanym działaniom prowadzonym i inspirowanym przez Polskę Komisja Europejska przedstawiła wyłączenie rekomendacje dla krajów członkowskich dotyczące poszukiwania i wydobywania gazu z łupków. Pozostawiła tym samym swobodę rządów państw członkowskich w formułowaniu warunków wydobywania surowców energetycznych. Nie oznacza to całkowitego zaprzestania prac w tej kwestii, ale daje Polsce dobrą pozycję negocjacyjną w przyszłych dyskusjach na forum Unii Europejskiej.

W obszarze polityki klimatycznej należy podkreślić przede wszystkim ważne z punktu widzenia Polski ustalenia marcowej Rady Europejskiej wskazujące na elementy niezbędne do podjęcia decyzji w sprawie nowych ram polityki klimatyczno-energetycznej do roku 2030. W szczególności podkreślono zasadę sprawiedliwego podziału wysiłków redukcyjnych pomiędzy państwa członkowskie. Wyniki czerwcowej Rady Europejskiej również należy ocenić pozytywnie jako zrównoważone i nienaruszające ustaleń przyjętych w marcu. Dzięki zaangażowaniu Polski i innych państw regionu, przede wszystkim państw Grupy Wyszehradzkiej, dotychczas nie został przyjęty nowy cel redukcji emisji gazów cieplarnianych dla Unii Europejskiej, dzięki czemu konkretna wartość tego celu pozostaje otwarta do czasu wypracowania rozwiązań gwarantujących efektywność kosztową wdrożenia nowych ewentualnych rozwiązań w Polsce.

W zakresie zwykłej agendy Unii Europejskiej mieści się również ważna dla gospodarki polskiej kwestia swobody przepływu osób. Europejskie głosy na ten

temat mają niestety wydźwięk negatywny dla Polski, gdyż najgłośniej słychać zastrzeżenia co do funkcjonowania zasady swobodnego przepływu osób w zakresie takich kwestii jak na przykład nadużywanie tej swobody dla celu wyłudzenia świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego. Należy stanowczo podkreślić, że te zarzuty nie mają pokrycia w danych ekonomicznych dotyczących także aktywności polskich obywateli poza granicami Polski w granicach Unii Europejskiej. Głosy protekcyjnistyczne, które negują te fakty, nasiliły się szczególnie w okresie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego, łączyły wątki gospodarcze i socjalne z retoryką eurosceptyczną. Z punktu widzenia Polski istotne zatem było osiągnięcie w tak trudnym momencie porozumienia w sprawie dyrektywy wdrożeniowej dotyczącej pracowników delegowanych. Polska jest przecież krajem, który deleguje najwięcej pracowników spośród państw członkowskich Unii Europejskiej, dlatego wszelkie, jeżeli tylko one są nadmierne i nieuzasadnione, ograniczenia mogłyby mieć szczególnie negatywne konsekwencje gospodarcze.

Wynegocjowane przepisy umożliwiają wzmocnienie kontroli nad pracownikami delegowanymi pomiędzy państwami członkowskimi, nie naruszają jednak jednego z kluczowych fundamentów Unii Europejskiej, jakim jest swoboda świadczenia usług na rynku wewnętrznym. Ważne dla Polski są także konkluzje czerwcowej Rady Europejskiej, w których odniesiono się do kwestii swobodnego przepływu osób. Potwierdzono fundamentalny i nienaruszalny charakter tej wolności Unii Europejskiej. Prawo obywateli Unii Europejskiej do przemieszczania się oraz pobytu i pracy w innym państwie członkowskim należy bowiem chronić. Rada Europejska wskazała, że ta ochrona powinna również obejmować przeciwdziałanie nadużywaniu zasady swobodnego przepływu osób. Polska zgadza się z takim podejściem. Konsekwentnie deklarujemy wsparcie dla podejmowanych w tym zakresie działań, pod warunkiem że będą one zgodne z obowiązującym prawem Unii Europejskiej – prawem gwarantującym swobodę przepływu osób. Podkreślamy także, że liczba nadużyć systemu opieki społecznej przez obywateli Unii Europejskiej, wszystkich obywateli, jest bardzo ograniczona.

Jeżeli chodzi o inne ważne elementy dossier uzgodnione podczas prezydentury greckiej, to trzeba wspomnieć o następujących inicjatywach i pracach:

Po pierwsze, zakończono prace nad szeregiem aktów niezbędnych do budowy unii bankowej, które pozwolą na lepszą ochronę interesów inwestorów i konsumentów, a także zapewnią stabilność europejskich rynków finansowych. Należy do nich między innymi przyjęcie dyrektywy i rozporządzenia dotyczących ustanowienia ram na potrzeby prowadzenia działań naprawczych oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w odniesieniu do instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych.

Po drugie, podstawową kwestią z punktu widzenia Polski było w tym zakresie zapewnienie rzeczy-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far**

wistej otwartości unii bankowej dla wszystkich państw spoza strefy euro oraz równego traktowania wszystkich państw członkowskich uczestniczących w jednolitych strukturach. Tego rodzaju uzgodnienie udało się w tym zakresie osiągnąć.

Po trzecie, w dziedzinie telekomunikacji przyjęta została dyrektywa ustanawiająca środki w celu zmniejszenia kosztów wdrażania internetowych sieci szerokopasmowych. Jest to inicjatywa ważna dla Polski i dla całej Unii.

Po czwarte, wśród projektów należących do pakietu aktów o jednolitym rynku trzeba by było wskazać między innymi uzgodnienie rozporządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym. Rozporządzenie zapewni zawieranie bezpiecznych, niezawodnych i łatwych w obsłudze transakcji elektronicznych. Polsce w tym zakresie szczególnie zależało na otwarciu katalogu usług zaufania na nowe innowacje, wprowadzeniu mechanizmów przeglądowych oraz zapewnieniu elastyczności w stosowaniu rozporządzenia. Te postulaty udało się zrealizować.

Po piąte, aktywnie uczestniczyliśmy w pracach nad projektem rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Z perspektywy Polski w przyjętym przez Radę podejściu ogólnym najważniejsze było osiągnięcie porozumienia w zakresie przekazywania danych osobowych do państw trzecich lub do organizacji międzynarodowych. Regułą jest zakaz przekazywania, od którego można odstąpić tylko w określonych prawnie wyjątkach. Ten kompromis stanowi w ocenie Polski dobrą odpowiedź na wyzwania dzisiejszego globalnego świata, w szczególności na nieograniczony przepływ informacji i danych, jakie umożliwiają nowe technologie.

Po szóste, Polska prowadziła także intensywne prace nad ważną dla nas zmianą dyrektywy w sprawie upraw GMO. Duże tempo prac oraz znaczące zaangażowanie prezydencji i państw członkowskich doprowadziły do osiągnięcia porozumienia politycznego w Radzie, co umożliwi rozpoczęcie negocjacji z Parlamentem Europejskim. Najważniejsze w tym rozwiązaniu jest to, że projekt w jego obecnym brzmieniu przekazuje państwom członkowskim uprawnienia do ograniczenia lub wręcz zakazania upraw GMO, co jest zgodne ze stanowiskiem rządu i spójne z opinią polskiego społeczeństwa w tej sprawie.

Dla Polski ważnym osiągnięciem w polityce wschodniej, w zakresie tych kwestii, które wymieniam jako elementy ogólnego harmonogramu działań prezydencji, była liberalizacja reżimu wizowego dla Mołdawii. Mołdawianie posiadający paszporty biometryczne będą mogli podróżować bez wiz do strefy Schengen. Mołdawia jest pierwszym krajem Partnerstwa Wschodniego, który spełnił wszystkie warunki wprowadze-

nia ruchu bezwizowego. Ta liberalizacja, to rozwiązanie, które zostało przyjęte, jest ważne, dlatego że ono przeciera szlaki innym rozwiązaniom, które będą stosowane wobec pozostałych państw Partnerstwa Wschodniego przez Unię Europejską.

Jeżeli Wysoka Izba pozwoli, przedstawię także bardzo krótko kwestie dotyczące nowych ram instytucjonalnych Unii Europejskiej. Warto bowiem nadmienić, że ostatni okres prezydencji greckiej i wręcz pierwsze tygodnie prezydencji włoskiej to okres kształtowania instytucji i początek definiowania harmonogramu prac Unii Europejskiej na kolejne lata. W czerwcu ukonstytuował się nowy Parlament Europejski, a w lipcu pan Jean-Claude Juncker został wskazany na przewodniczącego nowej Komisji Europejskiej. W sierpniu na nowego przewodniczącego Rady Europejskiej wybrano, jak wszyscy wiemy, pana Donalda Tuska.

Poważnym wyzwaniem w tej układance instytucjonalnej będzie ukształtowanie polityki zewnętrznej Unii Europejskiej. Rozwój sytuacji na Ukrainie nadal może budzić bardzo poważne zastrzeżenia, wątpliwości, obawy. Polska będzie konsekwentnie podkreślała znaczenie wschodniego kierunku polityki zagranicznej Unii Europejskiej i będzie się starała, aby Unia Europejska utrzymywała w tym zakresie znaczącą aktywność.

Popieramy propozycję ukierunkowania polityki ekonomicznej Unii Europejskiej na realną sferę gospodarki oraz podejście uwzględniające problemy zarówno przemysłu przetwórczego, jak i sektora usług, a także szczególne znaczenie dla gospodarki małych i średnich przedsiębiorstw. Oczekujemy takiego podejścia nie tylko od kolejnych prezydencji, ale przede wszystkim od nowej Komisji Europejskiej. W tym zakresie pojawiają się bardzo interesujące elementy nowego programu, który jeszcze co prawda nie został przyjęty, ale już został zaanonsowany, to jest programu reindustrializacji Unii Europejskiej, który wydaje się nam z wielu powodów dosyć interesujący.

Także polityka energetyczna jest jednym z priorytetów Polski w nowej kadencji unijnych instytucji. Popieramy koncentrację wysiłków na rzecz dywersyfikacji źródeł i bezpieczeństwa dostaw, z mocnym akcentem na zewnętrzny wymiar tej polityki. Bardzo dziękuję Wysokiej Izbie za uwagę. (*Oklaski*)

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Pomaską w celu przedstawienia uzasadnienia projektu uchwały.

## **Posel Agnieszka Pomaska:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej przedstawić sprawozdanie i zaprezentować projekt uchwały Sejmu dotyczące udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r., czyli w okresie przewodnictwa Grecji w Radzie Unii Europejskiej.

Chciałabym podkreślić, że informacja Rady Ministrów na temat działań Polski podczas prezydencji Grecji została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 3 lipca br., a przekazana do Wysokiej Izby bardzo szybko, bo już 4 lipca. Pozwala to nam dyskutować o wydarzeniach prezydencji niemal bezpośrednio po jej zakończeniu.

Informacja rządu, jak zawsze, została przygotowana we współpracy wszystkich ministerstw i urzędów centralnych, a za jej przedstawienie odpowiada Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jest to już – jak pan minister wspomniał – 21. półroczne sprawozdanie Rady Ministrów dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresach kolejnych prezydencji.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła informację o udziale Rzeczypospolitej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r. na posiedzeniu komisji w dniu 22 lipca. Informację w imieniu Rady Ministrów przedstawił pan Piotr Serafin, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Minister przedstawił przebieg i dokonania prezydencji greckiej na tle priorytetów Polski. Prezydencja grecka była oparta na trzech priorytetach: po pierwsze, wzrost, praca, spójność, po drugie, integracja Unii Europejskiej i strefy euro, po trzecie, migracje, granice, mobilność.

Jednym z najważniejszych obszarów była polityka gospodarczo-finansowa. Zakończyły się prace nad legislacją w zakresie wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020 kluczową dla Polski jako beneficjenta. Zakończono również prace nad pakietem aktów prawnych niezbędnych do budowy unii bankowej.

W obszarze zatrudnienia Polska wraz z Niemcami i Francją wypracowała porozumienie dotyczące pracowników delegowanych. Udało się zatem osiągnąć dobre porozumienie w Radzie Unii Europejskiej. Jest to bardzo ważne dla Polski ze względu na fakt, że delegujemy najwięcej pracowników spośród państw Unii Europejskiej.

Ponadto w trakcie prezydencji greckiej nastąpił przełom w sprawie organizmów zmodyfikowanych genetycznie. Prezydencja doprowadziła do przyjęcia porozumienia politycznego, które uwzględnia postulaty Polski. Prace są obecnie kontynuowane, a wypracowywany kompromis dyrektywy sprowadza się do tego, że państwa członkowskie będą miały nadane uprawnienia do ograniczania lub zakazywania upraw GMO na swoim terytorium.

Czas prezydencji greckiej miał być stosunkowo spokojny, jednak okoliczności uległy zmianie wraz z rosyjską agresją na Ukrainie. Kryzys ukraiński oczywiście wpłynął na zmianę priorytetów. Unia skoncentrowała się na tym, w jaki sposób Europa może pomóc Ukrainie. Polska była autorem różnych inicjatyw, a przede wszystkim inicjatywy podpisania umowy stowarzyszeniowej, najpierw części politycznej tej umowy, a następnie ogłoszenia jednostronnego wejścia w życie koncesji handlowych na rzecz Ukrainy.

Kryzys na Ukrainie stworzył również klimat do powrotu do dyskusji na temat bezpieczeństwa energetycznego, w pierwszym rządzie bezpieczeństwa gazowego. Polska koncepcja unii energetycznej przedstawiona w kwietniu 2014 r. stała się jednym z priorytetów Unii Europejskiej na kolejnych 5 lat. W trakcie posiedzenia komisji członkowie wysłuchali informacji przedstawionej przez pana ministra, odbyła się dyskusja, podczas której posłowie poruszyli m.in. kwestię agresji na Ukrainie, polityki klimatycznej do 2030 r., koncepcji unii energetycznej czy też ewentualnych sankcji wobec Rosji.

Jako przewodnicząca Komisji do Spraw Unii Europejskiej chciałabym przekazać Wysokiej Izbie, że prezydencja grecka to kolejny czas aktywnej pracy również dla naszej komisji. W czasie przewodnictwa Grecji w Radzie Unii Europejskiej komisja odbyła 48 posiedzeń, przyjęła 7 opinii, z czego 2 opinie zostały wysłane do instytucji unijnych w ramach dialogu politycznego. W trakcie posiedzeń komisji odbyły się dyskusje m.in. na temat rocznej analizy wzrostu gospodarczego na 2014 r., wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej, priorytetów Unii Europejskiej w zakresie wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, inicjatywy Komisji Europejskiej mającej na celu ułatwienie swobodnego przepływu osób w Unii Europejskiej dzięki lepszej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego czy też na temat zaleceń dla Polski w związku z realizacją semestru europejskiego w 2014 r.

Staraliśmy się, aby Sejm był na bieżąco informowany o działaniach rządu na arenie europejskiej. Mając na uwadze aktywność rządu polskiego podczas prezydencji greckiej, a także rzetelnie przygotowaną informację pisemną przedstawioną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, oraz dziękując panu ministrowi za jak zwykle rzeczowy i bezcenny dla nas dialog z członkami komisji, Komisja do Spraw Unii Europejskiej nie miała wątpliwości co do tego, aby przyjąć przedstawioną informację.

Chciałabym podkreślić, że komisja bez głosu sprzeciwu postanowiła zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie projektu uchwały Sejmu, w której Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r., czyli podczas przewodnictwa Grecji w Radzie Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.



## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł za przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Przystępujemy do dyskusji i oświadczeń w imieniu klubów.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 10-minutowych oświadczeń.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gałązewski w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Poseł Andrzej Gałązewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Grecja sprawowała przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej w czasie, kiedy kosztem wielu wyrzeczeń wydobywała się z zapaści finansów publicznych. Dodatkowym wyzwaniem były majowe wybory do Parlamentu Europejskiego, które przebudowały europejską scenę polityczną. Po wyborach do Parlamentu Europejskiego – co prawda nadal dominują w Parlamencie Europejskim dwie grupy polityczne: chadeków i socjaldemokratów – pojawiło się wiele nowych twarzy, ludzi bardziej zawziętych, mocniej krzywiących się na słowa: Unia Europejska, a szczególnie na dźwięki „Ody do radości”. Niestety, mamy też polskich przedstawicieli w tej lidze ponuraków.

Priorytety greckiej prezydencji, była już o tym mowa, zawierały w sobie najważniejsze wyzwania, przed którymi stoi Unia, a szczególnie państwa południa Unii, tj. wzrost, praca, spójność, integracja Unii i strefy euro, migracje, granice, mobilność. W wystąpieniu klubowym nie będę analizował obszernej informacji rządu, skupię się jedynie na kilku sprawach istotnych dla Polski.

Z punktu widzenia interesu Polski ważne było zakończenie prac nad nową perspektywą finansową na lata 2014–2020 oraz zakończenie prac legislacyjnych zabezpieczających strefę euro przed kryzysami finansowymi, czyli opracowanie przepisów, które w najbliższej przyszłości posłużą utworzeniu unii bankowej.

Można by zapytać: Co nas obchodzi strefa euro, wszak mamy własną walutę? Odpowiedź jest prosta. Powiązania gospodarcze Polski z państwami strefy euro są mocne i trwałe, a kryzysy w tej strefie oddziałują negatywnie na naszą gospodarkę. Polska jest w oczywisty sposób zainteresowana stabilizacją finansową strefy euro i wzrostem gospodarczym.

Drugą istotną dla Polski sprawą jest umożliwienie delegowanym pracownikom jak najbardziej swobodnego świadczenia usług we wszystkich krajach członkowskich. Jak już wspomniał pan minister, największą liczebną grupę pracowników delegowanych do pracy w Unii Europejskiej stanowią Polacy, dlatego z zadowoleniem odnotowaliśmy osiągnięcie porozu-

mienia pomiędzy Parlamentem Europejskim i Radą w sprawie egzekwowania dyrektywy dotyczącej pracowników delegowanych. Warto w tym miejscu zauważyć, że wspomniana dyrektywa została uchwalona w 1971 r. i do dzisiaj nie została wdrożona w kilku państwach członkowskich. Po 33 latach uchwała się następną dyrektywę o egzekwowaniu postanowień tej pierwszej. Materia jest skomplikowana pod względem prawnym, ale niechęć do uruchomienia usługowej części wspólnego rynku wynika przede wszystkim z przyczyn politycznych, które stały się szczególnie widoczne po rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 r. Antykonkurencyjnymi fobiami karmi się dzisiaj wielu działaczy związków zawodowych i spora grupa polityków. Po ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego została ona wzmocniona przez liczne grono nacjonalistów i ksenofobów, którzy być może będą dokładać wielu starań, żeby zniszczyć istotny dorobek Unii Europejskiej, którym jest wspólny rynek i swoboda przemieszczania się ludzi.

Trzecią dziedziną istotną z naszego punktu widzenia jest bezpieczeństwo. Pierwsze półrocze 2014 r. w relacjach międzynarodowych było zdominowane przez dramatycznie pogarszającą się sytuację na wschodzie Ukrainy. Po bezprawnej aneksji Krymu Rosja skrycie i jawnie podsyca konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy, dostarczając broń terrorystom nieuznającym prawowitych władz ukraińskich, a także wysyłając dowódców w celu kierowania oddziałami prowadzącymi wojnę z Ukrainą. Terrorysty mają dzisiaj do dyspozycji ciężkie uzbrojenie i broń rakietową najnowszej generacji. W pierwszej połowie roku bezpośredni udział rosyjskich oddziałów w działaniach wojennych był maskowany, teraz jest już jawny.

Ukraina płaci dzisiaj okrutną cenę za europejskie aspiracje społeczeństwa i elit. Destabilizacja Ukrainy przez Rosję jest świadomym działaniem nastawionym na zmianę proeuropejskiego kursu Ukrainy. Jest to działanie skierowane nie tylko przeciwko Ukrainie, ale także przeciwko Unii. Zresztą podobną politykę prowadzi Rosja w stosunku do wszystkich swoich sąsiadów budujących trwałe relacje z Unią Europejską. Reakcja przywódców Unii na tę sytuację jest niezwykle ostrożna. Można było odnieść wrażenie, że Unia Europejska nie radzi sobie z sytuacjami kryzysowymi, ale w rzeczywistości jest jeszcze gorzej. Wielu przywódców krajów członkowskich przedkłada doraźne interesy gospodarcze nad zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom Unii Europejskiej i to jest główna przyczyna słabej reakcji na gwałcenie prawa międzynarodowego przez Rosję oraz tolerowanie jej awanturniczej polityki.

Niestety, w tym miejscu należy napomknąć, że w sprawie Ukrainy zawodzą nas kraje Grupy Wyszehradzkiej. Mając doświadczenia płynące z relacji pomiędzy Unią, NATO i Rosją, należy przeprowadzić szczerą debatę na temat skuteczności wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, która okazuje się atrapą, tym bardziej niebezpieczną, że dla wielu państw stała się parawanem przykrywającym ich słabość polityczną i ograniczone możliwości obronne. Trzeba



## **Posel Andrzej Gałazewski**

sobie jasno powiedzieć, że jedynym gwarantem bezpieczeństwa w Europie jest NATO, i należy dołożyć wszystkich starań, żeby stała obecność wojsk i infrastruktury NATO w państwach członkowskich, które sobie tego życzą, stała się faktem.

Dla greckiej prezydencji rozwiązywanie nabrzmiewających problemów Ukrainy nie było priorytetem wobec własnych problemów wewnętrznych. W tej sytuacji polski rząd występował w roli inicjatora różnych form pomocy finansowej dla Ukrainy. Z naszej inicjatywy wprowadzono pozafinansowe mechanizmy wsparcia gospodarczego. Polska wraz z państwami bałtyckimi z uporem przypomina Unii Europejskiej o sprawie Ukrainy i zdecydowanie wspierała kolejne kroki w stronę stowarzyszenia Ukrainy z Unią, ale także Mołdawią i Gruzją. 27 czerwca została podpisana umowa stowarzyszeniowa pomiędzy Ukrainą i Unią, a także z Mołdawią i Gruzją. Wcześniej zniesiono obowiązek wizowy dla obywateli Mołdawi i posiadających paszporty biometryczne.

Wrocie działania Rosji przeciw Ukrainie uświadomiły krajom członkowskim Unii znaczenie bezpieczeństwa energetycznego, dlatego polska koncepcja utworzenia unii energetycznej spotkała się z zainteresowaniem. Niestety, część krajów członkowskich zwiększa swoje bezpieczeństwo energetyczne przez jeszcze silniejszą obecność firm rosyjskich na europejskim rynku gazu i energii nuklearnej. Sytuacja, oczywiście z zachowaniem proporcji, przypomina sytuację z południa Włoch, gdzie bezpieczeństwo lokalnych instytucji gwarantowały organizacje, które im zagrażały. Mam nadzieję, że europejska debata o bezpieczeństwie energetycznym uświadomi politykom, że posiadanie i eksploatacja własnych zasobów energetycznych sprzyja wzrostowi bezpieczeństwa Unii. Może debaty o węglu, gazie łupkowym i energii nuklearnej nie będą jedynie okazją do demagogicznych demonstracji obrońców klimatu i ochrony interesów dostawców gazu.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć, że podczas prezydencji greckiej rozpoczął się nowy okres programowania obejmujący fundusze strukturalne i inwestycyjne w latach 2014–2020, z czym wiązało się przygotowanie przez rząd umowy partnerstwa i programów. Finał negocjacji dokumentów programowych prawdopodobnie przypadnie na jesień, co pozwoli na rychłe przystąpienie do realizacji programów. Jednocześnie następuje wygaszanie programów z poprzedniej perspektywy finansowej, a ich rozliczanie następuje zgodnie z planem.

Klub Platforma Obywatelska w pełni akceptuje przedstawioną przez rząd informację o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w I półroczu 2014 r. podczas prezydencji greckiej i z uznaniem odnotowuje fakt, że informacja została przekazana pani marszałek Sejmu już miesiąc po zakończeniu prezydencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Jarosława Sellina, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Jarosław Sellin:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak się składa, że kolejne sprawozdanie z półrocznej aktywności Polski w Unii Europejskiej jest omawiane w dniach szczególnych. Rządzący od 7 lat premier Donald Tusk podał się do dymisji. Być może w ramach tworzenia nowego rządu nie znajdzie się też miejsce dla dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Wykorzystam więc tę debatę jako okazję do podsumowania efektów 7-letniej polityki zagranicznej, zwłaszcza europejskiej, Donalda Tuska i Radosława Sikorskiego, gdyż właśnie w kontekście sytuacji w Europie w I półroczu br. najbardziej jaskrawo widać, na jakich błędnych założeniach oparta była ta polityka.

Na str. 18 omawianego dziś dokumentu czytamy, cytuję: Sytuacja na Ukrainie stała się dominującym wątkiem w kontekście unijnych relacji zewnętrznych w I półroczu 2014 r. Koniec cytatu. Dla Polski ta sprawa jest tak ważna, że trzeba próbować wyjaśnić, dlaczego znaleźliśmy się w tak dramatycznej sytuacji.

Dziś już gołym okiem widać, że Ukraina została de facto opuszczona przez Zachód, że jest cicha zgoda dominujących potencji Zachodu na podział nowych sfer wpływów na wschodzie Europy i że na naszej granicy wschodniej powstaje nowa żelazna kurtyna. Trzeba się zastanowić, jak do tego doszło i czy w jakiejś mierze nie jest to efektem błędów polskiej polityki zagranicznej, europejskiej polityki zagranicznej prowadzonej w czasie ostatnich 7 lat. Od razu zaznaczam, że nie będzie to polemika z obecnym dziś na sali wiceministrem Nowakiem-Farem, którego osobie odbieram jako solidnego naukowca i państwowca. Debaty z jego udziałem, prowadzone na tej sali i na posiedzeniach komisji sejmowych, bardzo sobie cenię. Będzie to krytyka europejskiej polityki zagranicznej tandemu Tusk – Sikorski.

W 2007 r. tandem ten doszedł do władzy bez wyraźnego pomysłu na polską politykę zagraniczną. W trakcie sprawowania przezeń władzy odnosiło się wrażenie, że jej kierunki są wyznaczone wedle dwóch zasad. Pierwsza: wszystko odwrotnie niż rząd Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007. Druga: wszystko odwrotnie niż prezydent Lech Kaczyński. Po raz pierwszy polska polityka zagraniczna została podporządkowana brutalnej walce wewnętrznej tandemu Tusk – Sikorski z głównym oponentem politycznym.

Jeśli rząd Prawa i Sprawiedliwości i prezydent Lech Kaczyński przestrzegali przed dalekosiężnymi, ujawnianymi nawet w oficjalnych dokumentach imperialnymi celami Rosji Putina, to duet Tusk – Si-

## Posel Jarosław Sellin

korski ogłosił reset w relacjach z Rosją, wolę współpracy z Rosją taką, jaka ona jest – to jest cytat z pierwszego exposé Donalda Tuska, i ogłosił ustami nowego prezydenta Bronisława Komorowskiego, że nikt na nas nie czyha. Jeden z największych kłamców w dzisiejszej światowej polityce, szef dyplomacji Rosji Siergiej Ławrow niemal zamieszkał w Warszawie. Jeszcze 10 miesięcy temu, gdy w Kijowie walczył już Majdan, Sikorski z Ławrowem podpisywali w Warszawie umowę o koordynacji polskiej polityki zagranicznej z Rosją do roku 2020. Prawdopodobnie umowa ta nadal obowiązuje.

Jeśli rząd Prawa i Sprawiedliwości i prezydent Lech Kaczyński intensywnie pracowali nad zbliżeniem do Polski i całego Zachodu postsowieckiego Wschodu, to duet Tusk – Sikorski obniżył intensywność kontaktów z tymi krajami i demonstrował, że odtąd głównym jego partnerem na Wschodzie jest Rosja. Dano temu wyraz również przez symbole – na przykład miejscem pierwszej wizyty Tuska na Wschodzie była właśnie Moskwa, a nie Kijów albo Wilno, dokąd do tej pory udawali się wszyscy polscy premierzy. Takie gesty są tam prawidłowo odczytywane. Polska nie chce już być głównym adwokatem krajów leżących między nami a Rosją w ich drodze na Zachód. Polska oddała pole innym, głównie Niemcom, a ci nie widzą potrzeby instytucjonalnego rozszerzenia Zachodu na wschód.

Jeśli rząd Prawa i Sprawiedliwości i prezydent Lech Kaczyński starali się skupiać wokół wspólnych interesów kraje Europy Środkowej będące już w strukturach Zachodu, by mieć sojuszników w polityce wschodniej, a także wewnątrz europejskiej i NATO-wskiej gry politycznej, to duet Tusk – Sikorski postanowił kooperować głównie z Niemcami, nawet jeśli w tym samym czasie Niemcy realizowali sprzeczne z polskimi własne interesy narodowe, na przykład budowę rosyjsko-niemieckiej rury na dnie Bałtyku i utrudnienie dostępu do konkurencyjnego dla ich portów Świnoujścia. Najbardziej jaskrawymi demonstracjami chęci oparcia się na Niemcach jako głównym sojuszniku była doktryna płynięcia w głównym nurcie polityki europejskiej, choć od pewnego już czasu było wiadomo, że to właśnie przede wszystkim Niemcy wyznaczają ten nurt, a drugim dowodem na to był słynny hołd berliński ministra Sikorskiego, w którym polski minister spraw zagranicznych prosił Niemcy o objęcie przywództwa w Europie. Polskie bezpieczeństwo miało się więc opierać na Niemcach, a tymczasem dziś, w obliczu wojny między dwoma naszymi sąsiadami, to właśnie Niemcy odmawiają nam prawa do posiadania na naszym terytorium NATO-wskich baz wojskowych i tarczy chroniącej nas przed rakietami z Rosji, nawet w sytuacji gdy Rosja na swych oficjalnych ćwiczeniach wojskowych symuluje atak na Polskę i zrzuca bomby atomowej na Warszawę. Z relacji z krajami Europy Środkowej pozostały zgliszczka. Kraje Wyszehradu obrały sprzecz-

ną z naszą optykę, jeśli chodzi o politykę wschodnią, a z Litwą mamy najgorsze relacje od 25 lat.

Jeśli rząd Prawa i Sprawiedliwości i prezydent Lech Kaczyński zabiegali o utrzymanie jak najlepszych sojusznicznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, to duet Tusk – Sikorski obniżył ich rangę, zaniedbał kwestie dotyczące szybkiej budowy tarczy antyrakietowej i ratyfikacji umowy w sprawie tarczy antyrakietowej w Polsce. Dowodem na lekceważący stosunek do relacji polsko-amerykańskich jest ujawnione niedawno nagranie rozmowy ministra Sikorskiego z Jackiem Rostowskim. Język, jakim opisano te relacje, niegodny jest nawet powtórzenia na tej sali. Amerykanie oczywiście też to przeczytali.

W pierwszym półroczu tego roku, o którym dziś debatujemy, najważniejszym wydarzeniem w Europie, najważniejszym dla Unii Europejskiej, dla Polski jest oczywiście wojna rosyjsko-ukraińska. Nawiasem mówiąc, w ponad 100-stronicowym dzisiaj omawianym dokumencie pojęcie „wojna” nie pada. Używa się pojęć „kryzys na Ukrainie”, „kryzys rosyjsko-ukraiński”. To typowa ucieczka przed prawdą o zawałeniu się całej konstrukcji geopolitycznej w Europie, do której byliśmy przyzwyczajeni w ostatnim ćwierćwieczu.

Jak odnaleźliśmy się w związku z tą wojną my i Unia Europejska? Rosja dokonuje rozbiorów Ukrainy. Pierwszy rozbiór to Krym, drugi, właśnie dokonywany, to Donbas. Jest pytanie, na którym rozbiórze się zatrzyma i czy nie zdestabilizuje całej Ukrainy, a potem ponownie jej sobie nie podporządkuje. Polska w tym czasie nie ma nic w tej sprawie do zaproponowania Zachodowi. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w lipcu, w czasie której omawiane były relacje polsko-ukraińskie, pytaliśmy przedstawicieli MSZ, z jakim w tej sprawie polskim planem A, B lub może C podróżują po stolicach głównych państw Zachodu prezydent Komorowski, premier Tusk czy minister Sikorski. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że czekamy na inicjatywy wielkich. A to przecież my mieliśmy być głównym ekspertem Zachodu w sprawie Ukrainy. Dziś nikt nas nie słucha, bo nic nie proponujemy.

21 lutego minister Sikorski był w Kijowie z ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Francji, by namawiać przywódców Majdanu do kompromisu z prezydentem Janukowiczem. Nawiasem mówiąc, straszył ich tam śmiercią, jeśli na taki kompromis się nie zgodzą. Zawarto układ gwarantujący Janukowiczowi władzę do końca tego roku, a okazało się, że miał ją jeszcze zaledwie kilka godzin po podpisaniu tego porozumienia, bo zbiegł do Rosji. Gdzie był polski wywiad, że tych nastrojów nie przewidział? A to przecież my mieliśmy najlepiej znać Wschód, w tym Ukrainę. Być może jest to kolejny dowód na to, że po 7 latach obecnych rządów państwo polskie praktycznie nie istnieje, istnieje tylko teoretycznie, jak stwierdził minister spraw wewnętrznych rządu Tuska. Od tego czasu nikt nas już nie dopuszcza do rozmów na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej. Z Rosjanami i Ukraińcami rozmawiają teraz Niemcy i Francuzi, w szer-



## Posel Jarosław Sellin

szej formule w Newport z Amerykanami, a nawet z Włochami. Polaków przy tym stole już nie ma. A to przecież w Warszawie za każdym razem miała lądować Angela Merkel, gdy udawała się na Wschód, by chociaż poznać naszą opinię, gdzie to jest. To jest oczywiście bilans pozycji Polski w europejskiej grze w najważniejszym w historii Unii Europejskiej momencie, w najbardziej niebezpiecznej chwili dla polskiego bezpieczeństwa od ćwierćwiecza. Nawet obecny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski mówi oficjalnie, że jesteśmy w najbardziej niebezpiecznej sytuacji od 25 lat. I proszę się nie bronić Partnerstwem Wschodnim, gdyż na końcu okazało się, że jest ono wygodnym, wspólnym workiem do utrzymywania aspirujących do Zachodu krajów post-sowieckich na bezpieczny od Zachodu dystans, a trzeba było indywidualizować postępy poszczególnych krajów Wschodu w dążeniu do Unii Europejskiej i NATO. Proszę się też nie bronić Trójkątem Weimarskim, gdyż w najważniejszej dla nas sprawie Niemcy i Francja rozmawiają bez nas. Proszę się też nie bronić Trójkątem Królewieckim, gdyż został on wykorzystany do zbliżenia rosyjsko-niemieckiego ponad naszymi głowami. Przypuszczam, że mimo obecnych zakłóceń w relacjach niemiecko-rosyjskich przekonamy się w przyszłości, jaką naprawdę rolę współgracza w tworzeniu nowego porządku europejskiego widzą dla Rosji Niemcy i jak może się ukształtować klasyczny w polityce podział stref wpływów.

Taki jest bilans w polityce europejskiej siedmioletnich rządów premiera Donalda Tuska i Radosława Sikorskiego. Jesteśmy osamotnieni, nie mamy z kim grać, rozmawia się bez nas. U naszych granic wojna. Ostatnią bezpieczną granicą, jadąc na Wschód, jest granica na Bugu. Tworzy się nowa żelazna kurtyna i nie mamy żadnego planu ani żadnego pomysłu, żeby próbować inspirować Zachód do zakończenia tej dramatycznej sytuacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu ministrowi Sellinowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Andrzeja Sztorca, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

## Posel Andrzej Sztorc:

Dziękuję, panie marszałku.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Na szczęście uratował pan poseł Sellin pana posła przed tym, że mógłby pan odczytać nie swoje wystąpienie, ale teraz już gramy czysto.

Pan poseł Sztorc.

## Posel Andrzej Sztorc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Grecja, rozpoczynając swoje prace, wyznaczyła sobie trzy płaszczyzny, które były bardzo istotne również dla Polski, jak zostało to już wspomniane: wzrost, praca, spójność; integracja Unii Europejskiej i strefy euro; migracja, granice, mobilność. Kiedy prezydencja grecka rozpoczynała prace, jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy i nie przypuszczał, co się wydarzy. O ile początek był bardzo obiecujący, a Polska uczestniczyła bardzo aktywnie w działaniach na wszystkich tych trzech płaszczyznach, to już wiosna zakłóciła rytm tych prac, a końcówka w zasadzie została zdominowana przez to wszystko, co zaczęło dziać się na Wschodzie, na Ukrainie. Niemniej wiele spraw udało się prowadzić po myśli Polski i tu wspomnę o polityce spójności – tu były bardzo istotne, bardzo ważne polskie postulaty. Myślę, że postulat prowadzenia regularnej debaty poświęconej polityce spójności na poziomie politycznym uratował dla Polski właściwie wszystko, dlatego że jest gwarancja, że te prace będą kontynuowane, będzie można wprowadzać i korygować różne uzgodnienia, co ma bardzo duże znaczenie dla Polski.

Nikt pewnie nie przewidywał, kiedy rozpoczynały się prace prezydencji greckiej, że już niedługo integracja Unii Europejskiej i strefy euro odbije się znacznie mocniejszym echem i że znacznie ważniejsze będzie to, jak zakończą się te prace. Udało się doprowadzić do podpisania wstępnych porozumień, wyznaczyć kolejne terminy i rozpocząć rozmowy nie tylko na forach Unii Europejskiej, ale też przyspieszyć rozmowy na temat strefy euro w kraju, co jest bardzo istotne.

I trzecia płaszczyzna: migracja, granice, mobilność. Czas pokazał, można to wręcz stwierdzić, że ktoś miał prorocze myśli, przewidując czy raczej umieszczając na tej płaszczyźnie prace nad bardzo ważnymi tematami. Okazało się w roku bieżącym, że prezydencji greckiej, że migracja jest wręcz nieobliczalna i już odczuwamy to, co się stało. Granice i mobilność zostały zachwiane albo, inaczej, zagrożone. Należało bardzo przyspieszyć prace nad tym problemem. Chyba Unia Europejska już przyznała, że z tą mobilnością w tych szczególnie ważnych kwestiach jest różnie.

Polska bardzo aktywnie uczestniczyła we wszystkich tych pracach, wskazując na problemy Wschodu, zagrożenie migracją. Polska chyba jako pierwsza zaczęła mówić o mobilności Unii Europejskiej, z którą, gdybyśmy dzisiaj chcieli debatować tylko nad tym, nie jest za dobrze.

Reasumując, trzeba sobie powiedzieć jasno, że w końcówce prezydencji greckiej przerwano wiele prac nad innymi bardzo istotnymi problemami, skupiając się przede wszystkim na tym, co się wydarzyło na Wschodzie, na zagrożeniach płynących ze Wschodu i na tym, co może spotkać Unię Europejską właśnie ze Wschodu w kwestii migracji, kwestii bezpieczeństwa granic. Myślę, że jeden pozytywny sku-



## Posel Andrzej Sztorc

tek to jest zdanie sobie sprawy, że mobilność wszystkich instytucji Unii Europejskiej musi ulec zmianie, poprawić się. W tym zakresie Polska ma duże zasługi, w odpowiednim momencie wskazywała właśnie na te zagrożenia.

Reasumując, Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosować za przyjęciem informacji i popiera projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Tomasz Makowski z Twojego Ruchu złożył swoje wystąpienie na piśmie do protokołu\*).

O zabranie głosu w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej proszę pana posła Adama Kępińskiego.

## Posel Adam Kępiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r. (przewodnictwo Grecji w Radzie Unii Europejskiej), druki nr 2557 i 2619.

Jak powiedział minister Artur Nowak-Far, chyba bardzo rzetelnie, ale także może trochę idealizując i wprowadzając taki nastrój patosu, do którego zaraz się odniosę, ta 21. informacja, która jest wymagana ustawą, zawiera szereg istotnych wątków, które prezydencja grecka miała rozwiązać.

Chyba dobrze się stało, że dyskutujemy o tym półroczu bardzo szybko po zakończeniu tej prezydencji, więc właściwie cały ten dokument nie jest aż tak bardzo historyczny, jak zwykł być.

Przede wszystkim prezydencja grecka miała za zadanie dokończyć wiele inicjatyw legislacyjnych i udało się to. Prawie 67 dokumentów przyjęto do końca kadencji poprzedniego składu Parlamentu Europejskiego. Mamy dzisiaj już nowe rozdanie po wyborach – do tego też zaraz wrócę. Ta liczba dokumentów rzeczywiście jest imponująca.

Ta prezydencja miała być także, można powiedzieć, spokojna. Niestety sytuacja międzynarodowa później zdominowała tę prezydencję, ale w samych założeniach prezydencja grecka chciała rozwiązać takie obszary jak: wzrost – praca – spójność, integracja Unii Europejskiej i strefy euro oraz migracje – granice – mobilność.

W wielu przypadkach to się udało i z punktu widzenia naszego kraju jest to bardzo istotne, dlatego że – zacznę od końca: migracje – granice – mobilność – mieliśmy w Unii Europejskiej do czynienia z nastro-

jami, które przeczyły pewnemu podstawowemu porządkowi, na którego fundamentach stoi Unia Europejska, mianowicie chodzi o swobodny przepływ osób.

Udało się, chyba także z sukcesem Polski, przyjąć dyrektywę o tzw. pracowniku delegowanym. Przypomnę, że prawie 200 tys. pracowników – Polska przoduje w tej dziedzinie w Europie – może nadal korzystać z tych praw, a ten sukces wcale nie musiał mieć miejsca, dlatego że nastroje w Europie były skrajnie odwrotne: aby pewne rzeczy ograniczać. Nie dalej jak wczoraj byłem w Holandii, gdzie mamy sporą emigrację zarobkową, mamy także po prostu emigrację, trochę starszą. Panuje taki mit, że Polacy za granicą, jeżeli nie mają pracy, nadużywają wszelkiego rodzaju udogodnień socjalnych Europy, co absolutnie nie ma miejsca. W takim kraju jak Holandia, na którego temat mam wiedzę, są to absolutnie skrajne sytuacje, wręcz promilowe. To takie wtrącenie.

Także bardzo istotną sprawą dla Polski jest to, że udało nam się nabyć prawo do podjęcia decyzji o przystąpieniu do unii bankowej w dowolnym momencie, kierując się przede wszystkim bezpieczeństwem krajowego sektora bankowego. Moja partia oczywiście postuluje wstąpienie do strefy euro. Dziś nie mamy niestety nawet takiej debaty publicznej. Nie zgodzę się z posłem Gałazewskim mówiącym o tym, że ta dyskusja ma miejsce. Chyba nie ma miejsca. Niestety wciąż jesteśmy w takim miejscu, gdzie nie ma konkretnego terminu, kiedy to wstąpienie do strefy euro mogłoby nastąpić. Przypomnę, że Litwa z początkiem przyszłego roku będzie trzecim państwem nadbałtyckim, które przyjmie tę walutę, a dzisiaj w Europie wydaje się to priorytetem bezpieczeństwa ekonomicznego.

Istotnym faktem jest także to, że wypracowano polityczny dokument na temat gazu łupkowego i Polska ma pewnego rodzaju swobodę w dysponowaniu tym, co będzie z tym robić. Daje to dobre pole do tego, aby kolejny kształt dyrektywy był po myśli Polski, niczym nieograniczony i pozwalający skorzystać z zasobów i pokładów, jakie są w Polsce. Należy przyjąć także z zadowoleniem nowy projekt polityki klimatyczno-energetycznej do 2030 r., gdzie uwzględniono już dotychczasową redukcję dwutlenku węgla. Przypomnę, że nasz kraj zrobił to dużo wcześniej, niż teraz się tego wymaga. Ten postulat zdaje się zauważony.

Z dużą satysfakcją można też powiedzieć, że jest polityczne stanowisko dotyczące ograniczenia lub wręcz zakazu upraw GMO. Mój klub także to postuluje.

Czas leci szybko i nieubłagane, ale chciałbym wrócić do kwestii Ukrainy. Traktat lizboński reguluje to, że wysoka przedstawiciel Unii Europejskiej powinna stać na czele rodzaju inicjatyw. To półrocze pokazało, że ta funkcja była zupełnie wycofana, żeby nie powiedzieć: zmarginalizowana, i do gry weszły z początku – można było przyjąć to z zadowoleniem – takie państwa jak nasz kraj na czele z ministrem Sikorskim, Francja i Niemcy z ministrem spraw zagranicznych Steinmeierem, ale jakoś się tak wydarzyło, że z tej gry szybko zostaliśmy wypchnięci. Dzisiaj to takie mocarstwa jak Francja czy Niemcy

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

### **Posel Adam Kępiński**

rozdają karty, nie jesteśmy zapraszani do stołu. To po pierwsze. Po drugie, z perspektywy czasu można już ocenić, czy w ogóle założenia naszej polityki względem kryzysu rosyjsko-ukraińskiego były trafione. Mam wielkie wątpliwości, czy będąc w pewnym momencie w takiej awangardzie europejskiej, nie wyszliśmy trochę przed szereg. W tym momencie właśnie zaczyna się konsumowanie takiego kroku. Wszyscy inni, ci, którzy rozdają karty w Europie, są zawsze o jeden krok do tyłu i zdają się na tym wygrywać.

Tak czy inaczej można powiedzieć, że Polska w czasie tego półrocza była aktywna. Domknięto ramy finansowe 2014–2020, więc jest szansa, że ten sukces, który kroi nam się w perspektywie, mamy szansę osiągnąć. Oczywiście klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprze tę informację. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi Kępińskiemu.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś jeszcze chciałby się wpisać na listę pytających?

Nie widzę.

Jako pierwsze pytanie zadawać będzie pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

### **Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zarówno w wystąpieniu pana ministra, jak i w materiałach, które mamy dostarczone w ramach informacji, bardzo niewiele miejsca poświęcono rolnictwu. Tymczasem istotne wydarzenia, oprócz tych, które dzieją się na Ukrainie, miały miejsce właśnie w rolnictwie. To właśnie rolnicy zasługują na szczególną uwagę, panie ministrze. Konkretnie chodzi mi o afrykański pomór świń i problemy polskich producentów owoców i warzyw. Chciałbym zatem zapytać, jak wyglądała współpraca Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tym obszarze. Myślę tutaj o wspólnych zabiegach, o lobbingu w ramach prac Unii Europejskiej, w Komisji Europejskiej, w kwestii wsparcia i pomocy w tych właśnie sektorach, jeśli chodzi o polskich rolników. Czy wypracowano wspólną koncepcję i jakie są efekty współpracy w zakresie pomocy polskim hodowcom trzody chlewnej w związku z ogromnymi stratami wynikającymi z afrykańskiego pomoru świń, jak również efekty współpracy obydwu ministerstw dotyczące pomocy dla polskich rolników w sektorze produkcji owoców i warzyw? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Jako kolejny, ale i ostatni w tej sekwencji, pytanie zadawać będzie pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Zbigniew Babalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prezydencja Grecji w okresie od stycznia do czerwca 2014 r. wiąże się przede wszystkim z wysokim bezrobociem wśród młodych obywateli Unii Europejskiej, w tym w Polsce, szczególnie w regionie warmińsko-mazurskim, trudnościami imigracyjnymi. To była prezydencja skupiająca się właściwie na wewnętrznych problemach Grecji, oznaczała brak działań, i to zdecydowanych, w kierunku rozszerzenia, chodzi zwłaszcza o zachodnie Bałkany, brak działań w kierunku gospodarki morskiej, przede wszystkim gospodarki rybackiej, a jest to, szczególnie chcę to podkreślić, kraj morski. Problemy, jakie poruszamy na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczące słabej kondycji dorsza, miały być w mijającym półroczu poruszone podczas prezydencji greckiej. Chodzi tutaj o połowy paszowe, które po prostu doprowadzają do słabej kondycji dorsza. Jest to sprawa zaniechana przez Polskę, bo praktycznie rzecz biorąc, nie została ona poruszona na żadnym posiedzeniu, jeśli chodzi o ministrów rolnictwa, w czasie tej prezydencji.

Wydarzenia na Ukrainie pokazały też dobitnie, że tzw. przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej jest iluzoryczne. Są po prostu wielcy w Unii Europejskiej, którzy w odpowiednim momencie wchodzi do gry, i tacy, a myślę tutaj o Polsce, którzy mieli bardzo duże ambicje, żeby działać na rzecz Ukrainy, tego, co się tam dzieje (*Dzwonek*), ale w konsekwencji zostają wypchnięci i nie mają nic do powiedzenia.

Podtrzymując tezy wystąpienia mojego kolegi, pana posła Polaka, chciałbym zapytać, panie ministrze: Jak właściwie jest z tą pulą pieniędzy, o której się mówi, odnośnie do polskich sadowników i warzywników? Ogólna podawana kwota dotyczyła ponad 120 mln euro, ale w konsekwencji dla polskiego rolnika z tytułu szkód, które poniósł, ma być przeznaczona pula nieco ponad 20 mln euro. Powtarzam pytanie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspólnie z ministerstwem rolnictwa w jakiś sposób podejmowało prace i starania po to, żeby ta pula była zdecydowanie większa? Dziękuję bardzo, panie marszałku.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Zamykam dyskusję...

W zasadzie jeszcze zanim zamknę tę dyskusję, to oczywiście zapytam pana ministra Artura Nowaka-Fara, czy chciałby zabrać głos.

Jako że pojawiły się choćby te dwa ostatnie pytania, wierzę, że tak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym uczynić moje wystąpienie bardzo krótkim i odnieść się do czterech kwestii. Dwie kwestie dotyczą zadanych pytań, a dwie pozostałe dotyczą pewnych wątków zawartych w wystąpieniach panów posłów Sellina i Kępińskiego.

Chciałbym zauważyć, że nie sposób zaakceptować wszystkich interpretacji zdarzeń, które dotyczą polskiej polityki zagranicznej, a które zostały przedstawione jako pewne fakty czy interpretacje lub jako pewne założenia, które służyły do dalszej argumentacji. W szczególności nie sposób zgodzić się z tym, że Polska zawarła jakąś umowę o koordynacji polityki zagranicznej z Rosją, a deklaracja polityczna, którą podpisali pan minister Sikorski i pan minister Ławrow, dotyczyła koordynacji. „Program 2020” dotyczy relacji polsko-rosyjskich. W znaczącym stopniu ta deklaracja jest nieaktualna, dlatego że dotyczyła kwestii współpracy gospodarczej, wspólnego działania na rozmaitych forach, np. forach ONZ, forach służących współpracy Rosji z NATO. W tym zakresie inwazja rosyjska na Ukrainę i podważenie podstawowych założeń współpracy państw w Europie w wymiarze globalnym przekreśliły tę deklarację, nie sposób jej po prostu w obecnym stanie politycznym i prawnym wykonać. W momencie kiedy Unia Europejska, a także nasi sojusznicy, w szczególności Stany Zjednoczone, z uwagi na działania Rosji nakładają na Rosję sankcje, my jesteśmy jednym z państw, które te sankcje popierają czy nawet w jakimś zakresie je inspirowały, nie jest możliwe wykonanie deklaracji Rosja – Polska, „Programu 2020”.

Podobnie nie do końca zgodziłbym się czy nie zgodziłbym się w ogóle z formułą, że ktokolwiek z polskich polityków składał gdziekolwiek jakieś hołdy. Przecież wezwanie berlińskie pana ministra Sikorskiego było wezwaniem bardzo wartościowym z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej, dlatego że my w tamtym okresie, kiedy pan minister wystąpił w Berlinie z wezwaniem do większego zaangażowania się Niemiec w politykę europejską, potrzebowaliśmy Niemiec, ponieważ one w naszej ocenie po prostu z tej polityki się wycofały czy wycofywały. Wycofanie się Niemiec z polityki ogólnej europejskiej ozna-

cza przecież nic innego niż to, że zrealizują one jakieś swoje ambicje polityczne w zakresie zewnętrznym, ale innymi sposobami, w modelu bilateralnym. Ten model bilateralny wtedy, kiedy jest możliwość wykorzystania Unii Europejskiej jako forum konsultacji, koordynacji, wymiany informacji również, uznawany jest przez nas za korzystny. Myślę, że taka jest również optyka naszych głównych partnerów w Unii Europejskiej innych niż Niemcy.

Jeśli chodzi o to, że nie używamy w dokumentach urzędowych i wystąpieniach oficjalnych określenia „wojna” na to, co dzieje się na Ukrainie, to pragnę stwierdzić, że stan wojny jest również stanem prawnym, czyli to określenie może pojawiać się w rozmowach, powiedzielibyśmy, ogólnych, nieformalnych, ale w dokumencie urzędowym raczej pojawić się nie powinno z uwagi na to, że nasz główny partner w tym konflikcie, czyli Ukraina, również nie stosuje tej nomenklatury. Wojna nie została również ustalona jako stan prawny w relacjach pomiędzy Ukrainą a Rosją. My określamy stan, z którym jeszcze niedawno mieliśmy do czynienia, w którym jakieś niezidentyfikowane, nieposługujące się emblematami konkretnej armii oddziały złożone z obywateli rosyjskich wkraczały na terytorium Rosji i dokonywały tam określonych działań i wywoływały określone skutki prawne, mianem wojny hybrydowej, ale pojęcie „wojna hybrydowa” jest pojęciem raczej z zakresu nauki, pewnej refleksji dogmatycznej dotyczącej stosunków międzynarodowych, natomiast jako określenie oficjalne również w naszych dokumentach nie znajduje się.

Ukraina – i to jest wyjaśnienie dotyczące również części pytania pana posła Kępińskiego, ale odnoszące się do stanowiska przedstawionego w wystąpieniu pana posła Sellina – sama zdecydowała o tym, że dla niej atrakcyjny jest format normandzki prowadzenia rozmów, negocjacji w zakresie ustabilizowania i zakończenia negatywnej sytuacji, jaką ma ona na swojej wschodniej granicy. Ten format normandzki istotnie nie przewiduje uczestnictwa Polski w rozmowach, ale to jest wybór samych Ukraińców. Możemy się zastanawiać, dlaczego nie tak. Jednym z wyjaśnień jest to, że zbyt duża liczba uczestników takich rozmów jest związana z większym poziomem skomplikowania takich rozmów i koniecznością większej ich koordynacji, a nie jesteśmy w stanie koordynować czy wpływać znacząco na optykę Ukraińców, natomiast mamy nadzieję, że oni w coraz większym stopniu dostrzegają jednak wartościowość uczestnictwa Polski w tego rodzaju rozmowach. Ten format normandzki zaczyna po prostu przeżywać swój kryzys.

Jeżeli chodzi o drugą część pytania czy wystąpienia pana posła Kępińskiego, to pragnę się odnieść do tego wątku jego wystąpienia, który odczytałem jako ten, z którego wynika, że powinniśmy byli być mniej dynamiczni, nie wysuwać się na czoło, nie być tak aktywni w naszej polityce zagranicznej w odniesieniu do Ukrainy, a to dlatego że, jak się okazało, lepiej



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far**

wychodziły na tym państwa, które z drugiego szeregu poniekąd starały się jakoś na sprawy wpłynąć.

Myszę, że nie jest to dobra pozycja. Mogą sobie na to pozwolić państwa, które bezpośrednio nie sąsiadują z Ukrainą, których z Ukrainą nie łączą tak poważne związki historyczne, polityczne, a także nie łączy ich z nią bardzo ważna kwestia, bym powiedział, natury strategicznej. Polska prawidłowo moim zdaniem postępowała wtedy, kiedy starała się jak najaktywniej wpływać na unijną politykę odnoszącą się do Ukrainy.

Teraz przechodzę do pytań. Zacznę od grupy pytań, które wydają mi się najtrudniejsze i w zasadzie nie do końca wcelowujące się w kompetencje ministra spraw zagranicznych. To są pytania pana posła Babalskiego dotyczące m.in. tego, jak prezydencja starała się radzić sobie z bezrobociem ludzi młodych, jak ona funkcjonowała w odniesieniu zwłaszcza do gospodarki morskiej. To są takie wątki. Ponieważ te pytania są ważne, a takie są też wymogi proceduralne, mam propozycję, żeby odpowiedzi na nie udzielić na piśmie. Niniejszym składam taką obietnicę panu posłowi. Powiem tylko, odnosząc się w części do pytania, o kwestiach, w których czuję się kompetentny jako mający wiedzę w tym zakresie. Polska w odniesieniu do rolnictwa, do polityki rolnej ma przecież koordynację, wzajemne koordynowanie działań ministra spraw zagranicznych i ministra rolnictwa i rozwoju wsi wpisane w system koordynacji polityki europejskiej, system instytucjonalny. Ważnym punktem tego systemu instytucjonalnego są dwa ciała. Jeden jest mniejszej wagi, dlatego że ma charakter przygotowawczy, ale drugi jest bardzo dużej wagi, bo jest koordynujący. W tym systemie występuje Zespół przygotowawczy Komitetu do Spraw Europejskich oraz Komitet do Spraw Europejskich. Rolnictwo było przedmiotem wymiany informacji oraz uzgadniania stanowisk zarówno w wymiarze formalnym, jak i nieformalnym pomiędzy ministrem spraw zagranicznych i ministrem rolnictwa na cotygodniowych spotkaniach tego ciała koordynacyjnego. Oznacza to, że są uzgodnione wszystkie działania ministra rolnictwa w tym zakresie z ministrem spraw zagranicznych, jak również wszelkie działania podejmowane przez ministra spraw zagranicznych z ministrem rolnictwa, a to są działania, które on podejmuje wtedy, kiedy mamy do czynienia ze spotkaniami na wysokim szczeblu i ze spotkaniami, konsultacjami roboczymi na niższych szczeblach, ale z udziałem również ministrów, wiceministrów, sekretarza i podsekretarza stanu. One są przedmiotem konkretnych punktów w harmonogramie tego rodzaju rozmów.

Jeżeli mówimy np. o afrykańskim pomorze świń, to wyrażam tutaj nie tylko przekonanie, ale również służę informacją, że zagadnienie eksportu polskiego mięsa w tym kontekście jest kwestią poruszaną we wszelkiego rodzaju gremiach właśnie z tego powodu, że istnieje pewien system koordynacyjny i że jest system taki, który jakby nakazuje podniesienie tego

rodzaju punktów w rozmowach, które są toczone, w kontekście wykonywania kompetencji przez ministra spraw zagranicznych.

To samo oczywiście dotyczy kwestii sankcji. Pragnę powiedzieć, że jest prawdziwa informacja, że ogólna kwota przeznaczona na pomoc dla rolników hodowców produkujących owoce, dotkniętych sankcjami wynosi na obecnym etapie 120 mln euro.

(Poseł Zbigniew Babalski: Dla wszystkich krajów.)

Tak, dla wszystkich krajów. Już mówię, do czego zmierzam. To jest tylko potwierdzenie tego, że pan poseł ma istotnie prawidłowe informacje. Ale nie dalej, jak dzisiaj w Komitecie do Spraw Europejskich uzgadnialiśmy dalsze kroki w tym zakresie, bo to jest kwota dalece niezadowolająca, niezadowolająca nikogo, tym bardziej nas, dlatego że chcemy być znaczącym biorcą tych pieniędzy. Obecnie trwają rozmowy na temat uruchomienia rezerw budżetowych z tej perspektywy budżetowej, a kroki te będą podejmowane jeszcze w tym tygodniu, o ile pamiętam. Tutaj nie służę pewną informacją, ponieważ zawodzi mnie pamięć, co do konkretnej daty. Jeżeli rozmowy potoczą się zgodnie z naszymi oczekiwaniami, to uzyskamy tutaj wielokrotne zwiększenie tej kwoty i wielokrotne zwiększenie kwoty, która by była możliwa do wzięcia przez polskich rolników. Co do konkretnej kwoty to nie czuję się upoważniony do jej podania, ale wielokrotność oznacza, że to jest więcej niż dwukrotność, więc zwiększenie byłoby poważne. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję panu ministrowi.

Chciałbym zapytać, czy przedstawicielka komisji pani poseł Agnieszka Pomaska chciałaby zabrać głos.

Nie widzę już pani poseł, to znaczy, że uznała, iż wszystko w tej sprawie zostało powiedziane.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Informuję, że do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Za chwilę kolejne punkty, ostatnie w tym dniu, oczywiście z wyjątkiem oświadczeń poselskich, które towarzyszą nam każdego dnia posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 7. i 8. porządku dziennego:**

**7. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia (druk nr 2484).**

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich****8. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2685).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2484.

Pan poseł Maliszewski.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Maliszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Projekt został złożony w dniu 8 stycznia 2014 r., a więc na początku tego roku.

Szanowni państwo, wielokrotnie w tej Izbie, kiedy prowadziliśmy debatę dotyczącą sytuacji na polskiej wsi, sytuacji polskich rolników, zastanawialiśmy się – to dotyczy wszystkich – jak pomóc rolnikom osiągać większe dochody, jak spowodować, aby polskie produkty żywnościowe trafiały do coraz szerszej grupy konsumentów, a gospodarstwa miały bardziej atrakcyjną stronę ekonomiczną. Projekt zgłoszony przez nasz klub również idzie w tym kierunku.

Mianowicie obserwujemy od jakiegoś czasu zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, europejskich i nie tylko, powrót do metod odżywiania polegających na spożyciu żywności lokalnej, regionalnej, bardzo często produkowanej domowymi sposobami. To dobry trend, dobra moda, bo to przecież także możliwość dla wielu drobnych gospodarstw osiągnięcia dodatkowych dochodów.

Zastanawialiśmy się wielokrotnie, jak dać rolnikom taką możliwość, szczególnie tym drobnym. Nierzadko ich gospodarstwa są położone w miejscach atrakcyjnych turystycznie, nierzadko te gospodarstwa prowadzą działalność agroturystyczną, ale bardzo często te gospodarstwa mają zapotrzebowanie na produkty, które wytwarzają. Niestety dzisiejsze przepisy, szczególnie przepisy w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej mówiące o tym, co jest produktem wytwarzanym w gospodarstwie, określają ten produkt, kategoryzują go jako surowiec. A więc dzisiaj polski rolnik na prostych zasadach może tylko produkować taki surowiec, który – aby dotrzeć do dalszego etapu dystrybucji, a finalnie do konsumenta – musi być wielokrotnie przetwarzany. Najczęściej jest przetwarzany przez firmy niezwiązane z tym gospodarstwem, bo wiemy, że u nas spółdzielczość przetwórcza, poza mlekiem i niektórymi innymi sektorami, praktycznie nie funkcjonuje.

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, której zmianę w tym projekcie również przewidujemy, ogranicza rolę rolnika co do uzyskiwania wartości dodanej na kolejnych etapach obrotu produktami wytworzonymi w gospodarstwie i przetwarzania ich. Mówiąc krótko, dzisiaj takiej działalności prowadzić nie można. Aby można było ją prowadzić, w myśl dzisiejszych przepisów trzeba uruchomić działalność gospodarczą, czyli założyć firmę, założyć przedsiębiorstwo przetwarzające. W związku z tym rolnik traci wiele przywilejów, m.in. obejmuje go podatek dochodowy, także bardzo często wyższa składka ZUS-owska, nie może korzystać z mniejszych obciążeń finansowych. Poza tym taki rolnik musi uruchomić przedsiębiorstwo przetwarzające żywność, a to z kolei wiąże się z bardzo skomplikowanymi wymaganiami dotyczącymi zabezpieczenia jakości tej żywności, bezpieczeństwa konsumenta. Ta żywność jest bezpieczna. Dlatego przepisy odnoszące się do tych wszystkich aspektów, które wymienilem – wydaje się – w przypadku prowadzenia takiej działalności są przepisami niezyciowymi.

Projekt zakłada właśnie zmianę tych przepisów, przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przepisów o podatku dochodowym, rozszerzając katalog produktów, które możemy wytwarzać w naszych gospodarstwach, przetwarzać i oferować konsumentom, i to nie tylko na poziomie gospodarstwa, nie tylko na poziomie gospodarstwa agroturystycznego czy jakiegoś lokalnego jarmarku, ale także te produkty bez dodatkowych obciążeń rolnik, przedsiębiorca będzie mógł kierować do normalnego obrotu, handlu hurtowego i detalicznego.

Wydaje się, że ten projekt, przynajmniej taka jest nasza ocena, jest pod tym względem atrakcyjny, bo dla wielu gospodarstw, które chciałyby prowadzić taką działalność, stwarza możliwość osiągnięcia dochodów, zwiększania przychodów gospodarstwa i poprawy ich sytuacji ekonomicznej.

Zresztą nie tylko polskie przepisy, ale także europejskie mówią wyraźnie, wręcz zalecają, żeby poszczególne państwa członkowskie starały się skracać łańcuch dystrybucji, tak aby żywność na etapach od pola do konsumenta jak najmniej była poddawana redystrybucji, aby jak najmniej pośredników brało udział w tych etapach, dlatego że jeżeli tych elementów jest więcej, powoduje to zachwianie korzyści i dla rolnika, bo on musi zastosować niższe ceny, i dla konsumenta, bo on w przypadku mnogiej liczby pośredników finalnie musi więcej zapłacić za ten produkt. Ten projekt zakłada m.in. skrócenie łańcucha żywnościowego.

Chcę też wyraźnie powiedzieć... W wielu miejscach słyszy się opinie, że ten projekt spowoduje lawinowe przetwarzanie żywności metodami naturalnymi, metodami prostymi, w gospodarstwach, co może zabrać komuś, dużym przedsiębiorcom, dużym przetwórcom, część rynku. Tak nie jest, bo wiemy, że będzie to dotyczyło głównie produktów lokalnych, żywności wytwarzanej – i to jest wyraźnie w tym



**Posel Mirosław Maliszewski**

projekcie zapisane – w oparciu o surowce wytworzone we własnym gospodarstwie. Ten projekt nie przewiduje rozszerzenia tego typu działalności na większą skalę, która związana byłaby m.in. z zatrudnianiem dodatkowej siły roboczej. Wreszcie ten projekt nie mówi o tym, że to ma być wielka skala produkcji, to ma być skala mniejsza, adekwatna do wielkości gospodarstwa.

Chcę również powiedzieć, że ten projekt przewiduje bardzo istotną rzecz w odniesieniu do projektu, który jest w Wysokiej Izbie, projektu, którego autorem jest Wysoki Senat, mianowicie przewiduje on całkowite zwolnienie tego typu wytwórczości z podatku dochodowego, dlatego też ten projekt dokonuje zmian w ustawie o podatku dochodowym.

Kolejna bardzo istotna rzecz z punktu widzenia racjonalności prowadzenia takiej działalności jest taka, że projekt ten zmienia niektóre zapisy w ustawie o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Mianowicie eliminuje on konieczność uzyskania akceptacji prowadzenia tego typu działalności ze strony powiatowego inspektora sanitarnego. To jest obok spraw podatkowych związanych z zakładaniem firmy kolejna przeszkoda, która w obecnych przepisach uniemożliwia prowadzenie działalności albo przynajmniej skutecznie zniechęca rolników do tego, aby prowadzili tego typu działalność.

Chcę państwu powiedzieć, że ten projekt został skierowany do Komisji Ustawodawczej. Jeśli chodzi o niektóre elementy, zwłaszcza element braku konieczności spełnienia skomplikowanych wymagań dotyczących bezpieczeństwa żywności, rzekomo jest on niezgodny z prawem europejskim. Po dyskusji w czasie posiedzenia Komisji Ustawodawczej doszliśmy wspólnie do wniosku, że warto ten projekt skierować do dalszej pracy. Ewentualne zastrzeżenia pod tym względem będziemy eliminować w trakcie procedowania tego projektu w komisji.

Z uwagi na ważność tego projektu, jego słusność zwracam się, panie marszałku, do Wysokiej Izby, aby nadać temu projektowi bieg i aby w możliwie krótkim czasie został on przez Wysoką Izbę przyjęty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi Maliszewskiemu. Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Jurgielę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2685.

**Posel Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od roku 1990, a więc od momentu rozpoczęcia zmian w Polsce, na-

stępował i cały czas następuje proces globalizacji, w wyniku czego polskie przedsiębiorstwa zostały sprzedane, często trafiły w ręce kapitału zachodniego. Powstała taka sytuacja, że dochód czy wartość dodatkowa jest przejmowana na rynku przez firmy, przez spółki, zaś rolnik, który produkuje produkty w gospodarstwie, w tym łańcuchu żywnościowym, jak to mówił pan poseł, praktycznie ma bardzo mały dochód.

W związku ze zmianą koncepcji, myślenia wielu środowisk od kilku lat trwa w Polsce debata, odbywają się konferencje na temat możliwości sprzedaży bezpośredniej w gospodarstwach, tak aby rolnik czy producent rolny mógł wytworzone produkty sprzedać bezpośrednio na miejscu, a więc mieć większe dochody, poprawić jakość swojego życia. Wiele środowisk nad tym pracuje. Sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołała podkomisję pod kierownictwem pani poseł Niedzieli. W wyniku prac tej podkomisji już praktycznie na ukończeniu są dwa rozporządzenia: jedno w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej, przygotowane przez resort rolnictwa, a drugie w sprawie dostaw bezpośrednich środków spożywczych.

Jednocześnie Krajowa Rada Izb Rolniczych, fundacja „Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej”, także inne środowiska podjęły pracę nad kompleksowymi rozwiązaniami ułatwiającymi rolnikom sprzedaż lokalną produktów przetworzonych, wyprodukowanych we własnym gospodarstwie. Te propozycje zostały przesłane do różnych klubów.

W tym przypadku, jak chyba nigdy, i klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, i klub Prawo i Sprawiedliwość przygotowały projekt ustawy. Te projekty są bardzo podobne, co sprawia, że jest szansa, że jeśli zostaną one skierowane do procedowania, to zaproponowane rozwiązania zostaną przyjęte.

Propozycje dotyczą zmian w obowiązujących przepisach, zmian, których celem jest uporządkowanie formalnego statusu działalności, a także umożliwienie wprowadzenia ułatwień w procedurze rejestracji takiej działalności pod kątem podatkowym oraz sanitarno-weterynaryjnym.

Tak jak powiedziałem, te projekty są bardzo podobne, bo ten projekt ma te same źródła co projekt prezentowany przez pana posła Maliszewskiego. Ja tylko dodam, na co pan poseł być może nie zwrócił uwagi, że zmiana w podatku dochodowym od osób fizycznych generalnie polega na uznaniu za działalność rolniczą również tzw. produkcji powiązanej, polegającej na przetwarzaniu i sprzedaży produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli, jeżeli – i tu są cztery warunki – po pierwsze, sprzedaż produktów odbywa się na rzecz konsumenta końcowego lub lokalnego zakładu detalicznego bezpośrednio zaopatrującego konsumenta końcowego; po drugie, przetwarzanie produktów nie odbywa się przy zatrudnianiu osób na podstawie umów o pracę, umów-zleceń, umów o dzieło oraz innych umów o podob-



**Posel Krzysztof Jurgiel**

nym charakterze; po trzecie, przetwarzanie i sprzedaż produktów ma charakter dodatkowy w stosunku do prowadzonej w gospodarstwie rolnym działalności rolniczej; po czwarte, prowadzona jest ewidencja sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych. Środowiska też postulują, aby taką działalność, jeśli chodzi o przychód, ograniczyć do kwoty 40 tys. Przypomnę, że senacki projekt mówi o 7 tys. Proponujemy, tak samo jak Polskie Stronnictwo Ludowe, żeby zlikwidować ten przedział, żeby to była wartość nieograniczona, z tym że jeśli weźmiemy pod uwagę te cztery pierwsze warunki, to jest to wartość ograniczona wynikająca właśnie z tych warunków.

Druga zmiana to zmiana w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej wyłączająca z zakresu tej ustawy działalność powiązaną z produkcją rolniczą zgodnie z propozycją definicji zamieszczonej w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Trzecia zmiana to zmiana w ustawie o bezpieczeństwie żywności i żywienia wskazująca, że dla tego typu działalności nie jest wymagane zatwierdzenie zakładu.

Są to propozycje, które, jak myślę, znalazły się w pracach Komisji Finansów Publicznych, ale zgłaszam wniosek, aby ta ustawa została też skierowana do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, tak aby te dwie komisje wspólnie przygotowały sprawozdanie. Myślę, że to będzie kolejny krok w tym kierunku, aby nasi rolnicy mogli mieć większe dochody, żeby korzystali ze swojej pracy, mogąc sprzedawać bezpośrednio konsumentom czy też zakładom detalicznym swoje produkty, także produkty przetworzone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi Jurgielowi.

Taka jest zresztą, jeśli idzie o to skierowanie do komisji, propozycja, panie ministrze, również Prezydium Sejmu.

To były uzasadnienia. Skoro padły uzasadnienia, to oczywiście muszą być wystąpienia klubowe i kluby się do nich odniosą.

Zanim rozpocznę tę część dyskusji, chciałbym poinformować, że Sejm ustalił, iż w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Jarosław Chałkampowicz.

Nie ma pana posła.

A więc zapraszam do zabrania głosu pana posła Henryka Kowalczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Wstrzymuję czas, żeby pan poseł nie był stratny.

*(Poseł Henryk Kowalczyk:)* Dziękuję bardzo, jest wystarczająca ilość.)

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie obydwu projektów ustaw, zgłoszonych zarówno przez klub Prawo i Sprawiedliwość, jak i przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotyczących możliwości przetwarzania żywności w gospodarstwie.

To jest temat, który wielokrotnie pojawiał się zarówno w poprzedniej kadencji Sejmu, jak i w tej kadencji Sejmu. W poprzedniej kadencji Sejmu i Senatu również były takie propozycje, aby umożliwić wzorem krajów starej Unii Europejskiej, że tak to nazwę, przetwórstwo produktów rolnych na poziomie gospodarstwa. Do tej pory, właściwie jeszcze w latach 2005–2007, kiedy rządem kierował premier Jarosław Kaczyński, za rządów Prawa i Sprawiedliwości były wprowadzone uproszczenia w przetwórstwie rolno-spożywczym, ale dotyczące tylko przetwórstwa produktów pochodzenia zwierzęcego, m.in. poprzez rozporządzenia dotyczące produkcji małej, ograniczonej, lokalnej. To dawało już jak gdyby pewien element uproszczeń. Niestety nie było takich uproszczeń dotyczących przetwórstwa produktów pochodzenia roślinnego.

Te projekty ustaw zmierzają do tego, aby umożliwić przetwórstwo na poziomie gospodarstwa, zarówno produktów pochodzenia roślinnego, jak i produktów pochodzenia zwierzęcego, poprzez uproszczenie przepisów, tych rygorystycznych, dotyczących bezpieczeństwa żywności, które są obszerne i ostre, jeśli chodzi o duże przetwórstwo. Uproszczenie polegałoby na tym, że odstępuje się jednak od pewnych wymogów, które są dla dużych zakładów, jednocześnie nie rezygnując z pełnego bezpieczeństwa żywności.

Zupełnie czym innym jest mówienie o tym, że poluzowanie tych przepisów spowoduje, że to przetwórstwo będzie okazją do produkcji żywności niebezpiecznej zdrowotnie. A więc tak nie jest. Każda sprzedaż, zarówno produktów rolnych, jak i przetworzonych produktów rolnych, w tej chwili też jest kontrolowana pod względem bezpieczeństwa żywności. A więc nie powoduje to żadnego zwiększenia niebezpieczeństwa, jeśli chodzi o jakąś żywność zatrutą czy jakąś inną, natomiast znacznie upraszcza przepisy.

W tej chwili, jeśli chodzi o zakład przetwórczy, np. związany z przetwarzaniem produktów spożywczych pochodzenia roślinnego, wymogi są bardzo duże: to są szatnie, ubikacje, prysznicze itd. Nawet gdyby ta powierzchnia służąca bezpośrednio przetwarzaniu żywności była bardzo mała, to i tak otoczenie takiego miejsca przetwarzania jest wielokrotnie większe, wielokrotnie kosztowniejsze. Stąd oczywiście rolnicy nie podejmują się takich działań. Zresztą w tej chwili nie wolno im prowadzić takich działań zgodnie z prawem. To jest jeden aspekt.

Drugi aspekt to aspekt podatkowy, który jest proponowany w tych ustawach. Mianowicie każda tego typu działalność w obecnym czasie jest traktowana jako działalność gospodarcza, a więc obecnie rolnik

**Posel Henryk Kowalczyk**

jak gdyby z automatu wchodziłby w działalność gospodarczą. Są co prawda uproszczenia dotyczące wielkości obrotu, jeśli chodzi o działalność gospodarczą, że jeśli te obroty nie są duże, to rolnik pozostaje jeszcze w systemie KRUS, płacąc co prawda ten KRUS podwójnie, ale już po przekroczeniu pewnych limitów, nie takich dużych, podlega rygorom dotyczącym pełnej działalności gospodarczej i oczywiście ogromne składki na ubezpieczenia społeczne, przekraczające grubo ponad 1000 zł miesięcznie, powodują, że właściwie trzeba mieć zakład o większej skali przetwarzania niż przychody z tytułu przetwarzania produktów rolnych pochodzących z własnego gospodarstwa. Stąd uproszczenie w systemie podatkowym też jest niezwykle istotne, jeśli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej. Chodzi o potraktowanie produktów rolniczych przetworzonych we własnym gospodarstwie, z własnych produktów, podkreślam, bo tak te projekty ustaw przewidują, i własną siłą roboczą, bo też ten projekt to przewiduje, jako dalszego ciągu działalności rolniczej, czyli tak jak do tej pory potraktowanie tego w sensie podatkowym jak bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych. A więc tutaj byśmy tylko dopisali dalszy ciąg w odniesieniu do tych produktów rolnych, że chodzi też o przetworzone produkty rolne.

Z tego względu te projekty ustaw mogą pozwolić na aktywizację, na pozyskiwanie dodatkowych źródeł dochodu w gospodarstwach rolnych, szczególnie w gospodarstwach małych, dla których sprzedaż surowca, czyli bezpośrednio produktu rolnego, nie daje gwarancji godziwego wynagrodzenia, natomiast produkt przetworzony, nawet w mniejszym gospodarstwie, daje wielokrotnie większą cenę, którą rolnik może uzyskać za taki przetworzony produkt. Dlatego jest to też ogromna szansa na zwiększenie dochodowości w gospodarstwach rolnych, szczególnie mniejszych, gdzie jest wolna siła robocza, są możliwości organizacyjne i wtedy te przetworzone produkty rolne mogą przynieść więcej dochodu.

Stąd, popierając obydwie projekty ustaw, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnioskuję o skierowanie ich do prac w komisji. Mam nadzieję na ich szybkie uchwalenie, tym bardziej że przez wiele, wiele lat były różne próby, niestety nieudane, oczekiwaliśmy na projekty rządowe, też były obiecywane, a nic z tego nie wyszło. Może teraz, w tych projektach poselskich, osiągniemy cel, który chcemy osiągnąć, a więc umożliwienie rolnikom bezpośredniego przetwórstwa swoich produktów rolnych swoimi siłami i dzięki temu uzyskanie dodatkowych źródeł dochodu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję panu posłowi Kowalczykowi.  
*(Posel Zbigniew Babalski: Euforia.)*  
Ponownie o zabranie...

O, była burza oklasków, jak pan poseł Babalski mówi, nawet euforia po tym wystąpieniu.

O zabranie głosu proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większość argumentów przemawiających za projektami przedstawiłem, kiedy referowałem projekt poselski, parlamentarny, Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ale chciałbym jeszcze raz z całą determinacją podkreślić, że oba te projekty, jeżeli weszłyby w życie jako wspólny projekt po pracach legislacyjnych w komisjach, może wcześniej w podkomisji, miałyby szansę poprawić sytuację wielu gospodarstw, zwłaszcza małych gospodarstw, dobrze położonych, w atrakcyjnych turystycznie miejscach, i tych, które taką działalnością chciałyby się zajmować.

Warto też zwrócić uwagę na to, co również jeden z przedmówców sygnalizował, że umożliwienie tym gospodarstwom przerabiania własnego surowca i osiągania wartości dodanej, kierowania go na rynek – to też zwiększenie uniezależnienia się tego typu gospodarstw od wielkiego przemysłu, który bardzo często jest tak silny, tak mocny, że dla niego rolnik jest tylko tanim partnerem, który ma dostarczyć coś, co on później przerabia i na czym zarabia, po bardzo niskich cenach. Dowodów na to nie brakuje na poszczególnych rynkach. Także w tym roku to, co się działo na rynku czarnych porzeczek, wiśni, w tej chwili jabłek przetwórczych, to wszystko potwierdza. Rola rolnika to jest tylko rola dostawcy taniego surowca, a taki projekt w dużej części mógłby wielu gospodarstwom pozwalać wytwarzać takie produkty jak dżemy, soki, cydr, o którym się ostatnio dużo mówi, czy tzw. naturalnie mętne soki, które coraz częściej są produkowane we własnych gospodarstwach, i przeznaczać je do obrotu i do bezpośredniej sprzedaży nawet konsumentowi.

Finalizując: Oby te projekty jak najszybciej weszły w życie, oby stały się obowiązującym prawem. Na to od kilkunastu lat, żeby nie powiedzieć od kilkudziesięciu, czeka polskie rolnictwo. Ale nie tylko ono, bo czekają też konsumenci, którzy, jak mówiłem w swoim wcześniejszym wystąpieniu, coraz chętniej sięgają po żywność naturalną, wyprodukowaną na poziomie gospodarstwa. Nikt z tych konsumentów nigdy nie mówił, że ta żywność jest dla nich niebezpieczna, że boją się ją kupować. Częściej i szybciej po nią sięgają, uważając, że ta żywność jest mało konserwowana, zdrowa i bezpieczna, i chcą sięgać. A my jako parlament powinniśmy przygotować do tego odpowiednie akty prawne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.  
O zabranie głosu w imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch proszę pana posła Adama Rybakowicza.



**Posel Adam Rybakowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia, zawartego w druku nr 2484, oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2685.

Dużo już zostało powiedziane, więc żeby się nie rozwodzić nad tym, powiem, że klub Twojego Ruchu popiera zaproponowane zmiany. Rolnicy polscy oczekują od dawna na tę ustawę, w tej chwili w związku z wprowadzeniem rosyjskiego embarga jest ona jeszcze bardziej potrzebna. Dlatego klub Twojego Ruchu jest za skierowaniem obu projektów do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Andrzeja Romanka, Sprawiedliwa Polska.

**Posel Andrzej Romanek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż te dwa projekty ustaw idą naprawdę w dobrym, a co więcej, oczekiwanym przez rolników kierunku. Ten kierunek mianowicie jest taki jak w większości krajów Europy, nie tylko tych, które należą do Unii Europejskiej, ale i krajów poza nią, ale też krajów Ameryki Północnej. To, że rolnik jest w stanie sam coś wyprodukować, ale, co więcej, jest w stanie sam przetworzyć i sprzedać, albo sam, albo lokalnemu przedsiębiorcy, po to żeby on odsprzedał konsumentowi ten produkt, to kierunek, który pozwala, po pierwsze, zachować możliwość dalszej produkcji tych wyrobów, które często mają walor lokalny, tradycyjny, czyli produktów regionalnych, lokalnych albo tradycyjnych, wytwarzanych metodą nie przemysłową, ale chałupniczą, domową, pozwala zachować tę kulturę produkcji rolnej, ale też, po drugie, daje konsumentowi możliwość skosztowania produktu, który byłby na rynku przemysłowym w zasadzie tak naprawdę nieosiągalny, a więc wzbogaca nie tylko rolnika, ale też wzbogaca kulturę rolną, kulturę spożywczą, dając rolnikowi możliwość uzyskania dodatkowych dochodów. I co też jest niezwykle istotne dzisiaj przy tym naprawdę bardzo mocno skomercjalizowanym rynku wielkich korporacji, daje furtkę rolnikowi, a także konsumentowi, ażeby rolnik na tym rynku mógł swobodnie to, co wytworzy, przetworzyć i zaproponować konsumentowi lub lokalnemu zakładowi, chociażby gastronomicznemu, po to, ażeby ten sprzedał ów produkt konsumentowi.

Dzisiaj, kiedy wszystko ma wymiar gigantyczny, ten wymiar niewielki, lokalny ma ogromny walor, ogromną wartość. Na to też trzeba zwrócić uwagę.

I wiemy z doświadczenia, ale też z informacji, z przykładów, jeżeli chodzi chociażby o rynek włoski, ale nie tylko włoski, także inne rynki europejskie, np. francuski, że często agroturyści, przyjeżdżając gdzieś, oczekują czegoś więcej niż tylko tego, co mogą kupić w lokalnym supermarkecie. Oczekują czegoś wyjątkowego, czegoś niezwykłego, czegoś dobrego, czegoś, co ich zaskoczy w wymiarze także kulinarnym i zachęci do przyjazdu do danego regionu. Te dwa projekty, które tu są proponowane, właśnie w tym kierunku zmierzają. Dają one konsumentowi i agroturyście szansę, a rolnikowi zwiększają źródła dochodów, powodując, co niezwykle istotne dla rolnika, uchylenie tej mitręgi administracyjno-podatkowej, bo to jest też niezwykle istotny walor tychże regulacji.

Ku czemu te regulacje, czyli po pierwsze, zmiana w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych i po drugie, powiązana z tym zmiana w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej zmierzają? Na czym te zmiany mają polegać? Zacznę od ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Otóż w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej mamy definicję legalną działalności wytwórczej w rolnictwie, która jest nieobjęta ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, a więc ta działalność rolnicza nie wymaga ewidencji związanej z rejestracją działalnością gospodarczą, a co za tym idzie, rolnik nie musi, jeżeli nie prowadzi działalności przetwórczej, co podkreślam, ale tylko działalność wytwórczą, tej działalności ewidencjonować. To jest bardzo ważna rzecz.

I tu w tym zakresie, jeżeli chodzi o zmianę ustawy o działalności gospodarczej, poszerza się zakres pojęcia działalności wytwórczej w rolnictwie o tzw. działalność przetwarzania czy produkcję powiązaną, która jest zdefiniowana w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc inaczej mówiąc, rolnik nie tylko nie będzie musiał ewidencjonować czy zgłaszać formalnie podjęcia działalności gospodarczej, jeżeli tylko coś wytworzy i będzie zbywał, ale też wtedy, kiedy będzie to przetwarzał w określonym zakresie, a ten zakres reguluje ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jaki to ma być zakres, bo to jest też niezwykle ważna rzecz? Otóż chodzi o produkty rolne, które są wytworzone albo też zawierają element wytworzony w gospodarstwie rolnym, jeżeli ta produkcja jest elementem własnym. Chodzi czy to o produkcję upraw rolnych, czy to o produkcję hodowlaną.

Kolejnym niezwykle ważnym elementem jest to, że ta produkcja, to przetwarzanie, nie produkcja wytwórcza, ale właśnie przetwórcza, będzie się odbywała siłami samego rolnika albo jego domowników lub osób blisko z nim powiązanych. Na pewno nie będzie mogła się opierać na relacjach o charakterze prawnym, mianowicie o charakterze umów-zleceń, umów



**Posel Andrzej Romanek**

o dzieło, umów o pracę lub podobnych umów, a więc będzie miała walor niewielkiej produkcji wytwórczej. To jest niezwykle istotna rzecz. Co więcej, tu jeszcze są dwa elementy: będzie to sprzedawane temu konsumentowi końcowemu, a więc konsumentowi w rozumieniu przepisów ustawy Kodeks cywilny, czyli tej osobie, która nie prowadzi działalności rolniczej, lub lokalnemu zakładowi detalicznemu, który może prowadzić działalność gospodarczą. Nie przeszkadza, jeśli jest on lokalnym, niewielkim zakładem, chociażby gastronomicznym. I co więcej, będzie też prowadzona ewidencja, która ma, jak rozumiem intencję projektodawców, określić, jaki charakter w relacji do prowadzonej działalności gospodarczej będzie miała ta działalność uboczna, działalność przetwórcza, żeby nie było takiej sytuacji, jak rozumiem tutaj te intencje projektodawców, że rolnicy będą ponad własne możliwości skupywać produkty hodowli czy uprawy i je przetwarzać jako produkty rzekomo z własnej produkcji. Szczerze mówiąc, przy tej działalności na pewno nie byłoby to zjawiskiem o wielkiej skali, nie byłoby to wykorzystywane przez rolników, bo mają to robić własnymi, co podkreślam, siłami. W związku z powyższym tej obawy, jak mi się wydaje, nie ma. Jest też przy okazji pytanie, czy warto prowadzić ewidencję związaną właśnie z wielkością przetwórczej produkcji rolniczej czy zwierzęcej, czy jest taka potrzeba, bo to jest dodatkowe utrudnienie dla rolnika.

I co ważne, na co warto zwrócić uwagę, obecnie regulacje przewidziane w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych przewidują zwolnienie przedmiotowe, ale w bardzo ograniczonym zakresie, i nie spełniają oczekiwań rolników. Na to musimy zwrócić uwagę. Bo cóż jest istotą tych propozycji? Otóż mianowicie to, że rolnik po wyprodukowaniu czegoś przetworzy to i w sposób zgodny z przepisami – chociaż tu jest pewna wątpliwość co do zwolnienia z obowiązków wynikających z tych przepisów o bezpieczeństwie żywności i żywienia, jeśli chodzi o regulację europejską – co ważne, zaoferuje w przydomowym sklepiku albo nawet we własnym domu sprzedaż tychże produktów, da informację, że ma produkt lokalny, regionalny albo produkt własny, wytworzony własną, tradycyjną metodą i zaoferuje go konsumentowi, czy to turyście, czy też osobie, która przejeżdża przez daną miejscowość, przez daną wioskę, zatrzyma się i chętnie z takiego produktu skorzysta, kupi go. Tak w rzeczy samej jest w wielu krajach europejskich, gdzie właśnie tego typu produkty w taki sposób są oferowane klientom. To bardzo dobra regulacja, idąca, co podkreślam, w niezwykle dobrym kierunku.

Pojawia się problem, o którym wspomniano w opinii dotyczącej ustawy. Chodzi o kwestie dotyczące bezpieczeństwa żywności i żywienia, więc tych rygorystycznych aspektów związanych z jakością oferowanych produktów. Można z zastrzeżeniami dotyczącymi opinii się zgadzać lub też poddawać je w wątpli-

wość. Była tu osoba, pan poseł, który jest jednym z wnioskodawców, która poddała w wątpliwość, czy to rzeczywiście jest niezgodne z prawem europejskim. Myślę, że w dalszym procesie legislacyjnym nad tym aspektem się zastanowimy. W jednym z projektów złożona została autopoprawka uchylająca tę regulację, która miałaby być wątpliwa, jeżeli chodzi o regulacje europejskie. Myślę, że powinniśmy się jeszcze nad tym zastanowić, dlatego że kontrole administracyjne są dla rolników niezwykle, niestety, powiedzmy sobie wprost, skomplikowane.

Jeżeli chodzi o polskie rolnictwo, polskie produkty rolne, poziom higieny jest nadzwyczaj wysoki. O tym się przecież mówi już nie tylko w Polsce, zauważają to rolnicy europejscy, i nie tylko. Podam przykład. Do jednego z gospodarstw rolnych przyjechali Francuzi. Gdy zobaczyli, jak wygląda produkcja mleka w tym gospodarstwie rolnym, i to dosyć duża produkcja, byli zszokowani, przepraszam za to określenie, poziomem higieny. Zatem jako rolnicy, jako Polacy, jako polscy rolnicy nie mamy się czego wstydzić, dlatego że ta higiena, jakość tych produktów jest naprawdę najwyższej jakości. Wspomnę tylko, że jeżeli chodzi o produkcję niektórych serów we Włoszech, tak naprawdę nawet jest przewidziany w procedurze dostęp różnych owadów czy bakterii. Ten dostęp jest uzasadniony i akceptowany, bo dojrzewanie tych serów między innymi na tym polega. To, że są poddawane tym procesom, świadczy o ich walorach i charakterze. W związku z powyższym zastanawiamy się nad aspektem dotyczącym spraw żywności i żywienia. Myślę, że w toku dalszej debaty, w dyskusji rozstrzygniemy to w sposób definitywny. Mam nadzieję, że na korzyść rolników.

Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska ma na uwadze charakter, kierunek tychże regulacji, podanie rzeczywiście pomocnej dłoni polskim rolnikom, polskim konsumentom. Co ważne, chodzi także o zachowanie polskiej kultury żywności, co jest związane z produkcją lokalną czy regionalną. (*Dzwonek*) To jest element nie tylko konieczny, ale wręcz bardzo pożądany, bo ta tradycyjna produkcja może niestety zanikać. Będzie ona przejmowana przez duże korporacje, ale wtedy nie będzie miała już waloru lokalnego, tego smaku i tej jakości.

Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska te rozwiązania w całej rozciągłości popiera. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Chałampowicz, Platforma Obywatelska.

**Posel Jarosław Chałampowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Oby-

**Posel Jarosław Chałampowicz**

watelska przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2685, oraz w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia, druk sejmowy nr 2484.

Szanowni Państwo! Z uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2484 wynika, że proponowane w nim rozwiązania mają na celu uporządkowanie formalnego statusu działalności rolników polegającej na przetwarzaniu i sprzedaży produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli na małą skalę, np. pieczywa, wędlin, dżemów, kompotów i serów, i umożliwienie wprowadzenia ułatwień w procedurze rejestracji takiej działalności pod kątem podatkowym i sanitarno-weterynaryjnym. Poselski projekt ustawy zakłada włączenie do działalności rolniczej produkcji powiązanej polegającej na przetwarzaniu i sprzedaży produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli, niestanowiących działów specjalnych produkcji rolnej. Przyjęto założenie, że produkcja powiązana będzie uznawana za działalność rolniczą w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych po spełnieniu określonych warunków. Produkcja powiązana będzie stanowiła działalność rolniczą, jeżeli sprzedaż będzie odbywać się na rzecz konsumenta końcowego lub lokalnego zakładu detalicznego zaopatrującego konsumenta końcowego. Koniecznym warunkiem będzie również to, żeby przetwarzanie produktów rolnych odbywało się bez zatrudniania osób na podstawie umowy o pracę, umów zlecenia, umów o dzieło oraz innych umów o podobnym charakterze. Ponadto przetwarzanie i sprzedaż będą musiały mieć charakter dodatkowy w stosunku do prowadzonej w gospodarstwie rolnym działalności rolniczej, a sprzedaż produktów przetworzonych będzie ewidencjonowana w prowadzonej odrębnie za każdy rok podatkowy ewidencji.

Z kolei z uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2685 wynika, że proponowane w nim rozwiązania mają na celu ułatwienie prowadzenia działalności polegającej na przetwarzaniu i sprzedaży przez rolników produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli. Co należy podkreślić, jeżeli chodzi o projektowaną zmianę, proponuje się wyłączenie z obowiązku zatwierdzania przez odpowiednie organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej zakładów prowadzących działalność powiązaną, która jest wskazana w poselskim projekcie ustawy. Proponowana zmiana ma dotyczyć tylko tych zakładów, które obecnie podlegają nadzorowi Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Projekty, co ważne, zawierają w części alternatywne rozwiązania do rozwiązań proponowanych w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku

dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Celem proponowanych rozwiązań jest uporządkowanie formalnego statusu działalności rolników polegającej na przetwarzaniu i sprzedaży produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli na małą skalę. Ten cel w dużej części realizują wszystkie trzy projekty ustawy.

Według Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska projektem najbardziej zbliżonym do tego, o czym w tej sprawie myślimy, jest projekt senacki. Senacki projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przewiduje m.in. wprowadzenie zwolnienia przedmiotowego dotyczącego przychodów uzyskanych ze sprzedaży przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu, w tym również ze sprzedaży mąki wytworzonej z własnego zboża. Projekt ten zakłada, że zwolnienie będzie limitowane kwotą 7 tys. zł przychodu rocznie. Użył on wspomnianą wcześniej akceptację klubu i powinien być głównym źródłem procedowania. Uważamy, że we wszystkich trzech projektach, w projektach poselskich oraz w projekcie senackim, są odpowiednie rozwiązania, które na pewno pomogłyby uporządkować kwestię działalności rolników w zakresie przetwarzania produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy.

Dlatego klub Platformy Obywatelskiej będzie za dalszą pracę w komisjach nad obydwoma projektami poselskimi z uwzględnieniem projektu senackiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi Chałampowiczowi.

Szanowni państwo, za chwilę pytania.

Zapytam, czy ktoś jeszcze chce wpisać się na listę pytających.

Zdaje się, że pan poseł Romanek.

Nie widzę kolejnych zgłoszeń, więc zamykam listę.

Zanim przystąpimy do zadawania pytań – proszę mnie, żebym powitał młodzież, która przysłuchuje się naszym obradom, młodzież z gminy Kolsko w województwie lubuskim. Miło nam bardzo. *(Oklaski)*

Teraz pytania – 1,5 minuty na każde.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z radością przyjmuję te siostrzane, praktycznie rzecz biorąc, projekty, bo one w końcu uporządkują tę sprawę o charakterze nie aż tak globalnym, ale przecież niezwykle ważną dla polskich rolników. Nie chodzi o to, że mają oni tylko, powiedzmy, zasieć i od razu

**Posel Zbigniew Babalski**

sprzedać surowiec, ale o to, że będą mieli prawo np. przetworzyć i sprzedać go w niewielkich ilościach. Będą to przetwarzanie i sprzedaż produktów o charakterze dodatkowym.

Jest jednak kilka pytań, kwestii, na które chciałbym zwrócić uwagę, być może przy okazji pojawią się pytania. A mianowicie, pierwsza sprawa, pytanie skieruję do przedstawiciela wnioskodawców pana posła Maliszewskiego. Chciałbym, ponieważ projekty są siostrzane, poprosić tutaj o wyjaśnienie. W jednej z opinii BAS-owskich jest napisane w pkt 4: „Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej, gdyż w zakresie dodawanego art. 69 ust. 1 pkt 4 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia narusza art. 13 ust. 3 i 4 rozporządzenia nr 852/2004”. Bardzo prosiłbym o zajęcie stanowiska w tej sprawie, panie pośle. (*Dzwonek*)

Do pana ministra – panie ministrze, chciałbym poznać chociażby wstępne stanowisko polskiego rządu, który pan dzisiaj reprezentuje. Chciałbym również poznać stanowisko w sprawie tego, czy w procesie procedowania nad tym w komisjach pojawiają się propozycje ze strony Ministerstwa Finansów, czyli właściwie polskiego rządu, odnośnie do kwot, wysokości przychodów, jakie będą mogli uzyskiwać rolnicy, którzy będą prowadzić tę, powiedzmy, dodatkową działalność. To właściwie wszystko. Bardzo proszę o odniesienie się ewentualnie do tych dwóch kwestii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję posłowi Babalskiemu.

Kolejnym zadającym pytanie będzie pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Polak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gdyby udało nam się do końca doprowadzić procedowanie tutaj, w Wysokiej Izbie, nad obydwoma projektami, jeśli chodzi o zapisy zawarte w propozycjach wyjściowych, to byłoby bardzo dobrze, bo rzeczywiście polscy rolnicy czekają na takie możliwości, na takie rozwiązania. Mnie zaniepokoił troszeczkę głos przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, który powiedział, że jednak jakieś ale istnieje. Tutaj chodzi, panie ministrze, właśnie o ten limit, o który pytał także mój przedmówca.

Miałbym również pytanie do pana ministra. W jednym z wystąpień wnioskodawców przewinął się te-

mat dwóch rozporządzeń, nad którymi państwo pracujecie w ministerstwie. Czy w tych rozporządzeniach są jakieś zapisy, które spowodują, że to, o czym mówimy w projektach wyjściowych, nie zostanie zniweczone, zniszczone? Czy w tych rozporządzeniach są jakieś uregulowania, które mogą np. doprowadzić do tego, że sprzedaż tego, co już zostanie wyprodukowane w gospodarstwach na takich zasadach, o jakich tutaj dzisiaj mówiliśmy, zostanie w jakiś sposób zablokowana? Nie wiem, chociażby jeśli chodzi o sprzedaż tychże produktów na targowiskach, miejsca sprzedaży będą obłożone jakimiś szczególnymi uwarunkowaniami (*Dzwonek*), które będą nie do spełnienia przez producentów. W jakim kierunku idą prace nad tymi właśnie dwoma rozporządzeniami i czy ten limit na poziomie 7 tys. jest rzeczywiście przemyślny i rozpatrywany w Ministerstwie Finansów? To by było bardzo złe rozwiązanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadawać będzie pan poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Orzechowski:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozumiem, że te projekty to jest wyraz dobrej chęci, były tworzone z myślą o rolnikach i dotyczyły obrotu na małą skalę i możliwości sprzedaży produktów rolniczych przetworzonych przez siebie we własnym gospodarstwie. Natomiast z uzasadnienia obu projektów wyczytałem o skutkach dla Skarbu Państwa, że albo ich nie ma, albo nie będzie, albo będą bardzo małe. I chciałbym zaapelować o trochę mniej infantylizmu, bo myślimy o rolnikach, ale proszę pomyśleć, co się może zdarzyć. Mamy już w polskim systemie formalnoprawnym na przykład nierolników korzystających z systemu KRUS, mamy też w polskim systemie nierolników, którzy formalnie mają więcej niż 0,5 ha ziemi i korzystają na przykład ze zwolnienia w podatku od czynności cywilnoprawnych. Czy przez takie rozwiązanie, a więc bez limitu i z możliwością sprzedaży do restauracji, do sklepów detalicznych, a nie tylko do bezpośrednich konsumentów, ostatecznych odbiorców, nie doprowadzimy oto do takiej sytuacji, że wiele małych zakładów przetwórczych stanie się nagle rolnikami? I w zasadzie moje pytanie do wnioskodawców jest takie: Czy nie należy rozważyć jednak wprowadzenia limitu, bo oba te projekty są niejako bezlimitowe, i czy nie należałoby ograniczyć (*Dzwonek*) zakresu tego rozwiązania, które państwo proponujecie – sprzedaży do restauracji i sklepów detalicznych? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję.

Ostatnim, który zadawać będzie pytanie, jest pan poseł Andrzej Romanek, Sprawiedliwa Polska.

**Poseł Andrzej Romanek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwsza sprawa do posłów wnioskodawców: wydaje się, patrząc z punktu widzenia poprawności legislacyjnej – miejmy nadzieję, że ten projekt zostanie przyjęty, ta zmiana ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – że, aby była zachowana poprawność legislacyjna, dobrze byłoby się zastanowić nad uchynieniem przepisu art. 21 ust. 1 pkt 71, gdzie mamy zwolnienie przedmiotowe dotyczące właśnie możliwości w ograniczonym zakresie przetwórstwa produktów rolnych, bo ten przepis, który wejście, mam nadzieję, w życie, skonsumuje zwolnienie przedmiotowe z art. 21 ust. 1 pkt 71. Zresztą w przypadku każdego z projektów o tym fakcie wspominać.

Druga sprawa, na którą warto zwrócić uwagę. Skoro dajemy szansę rolnikom na tę produkcję, to czemu służy ewidencja sprzedaży przetworzonych produktów rolnych? Już w wystąpieniu o tym mówiłem. Wydaje mi się, że skoro nie ma to znaczenia w wymiarze podatkowym ani w wymiarze ograniczenia wielkości tej działalności przetwórczej, to ta ewidencja tak naprawdę będzie tylko dla rolnika – nikt tej ewidencji z punktu widzenia prawnego i pod żadnym rygorem kontrolować raczej nie będzie, bo też nie ma takiej potrzeby, nie ma takiego powodu, a i rygoru nie ma, czyli ewidencja będzie prowadzona dla samej ewidencji. A więc dajmy rolnikom szansę, aby nie musieli prowadzić tej ewidencji.

Jeszcze jeden aspekt, na który zwracam uwagę. Odnosicie się do tych przepisów, przy czym definicja z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (*Dzwonek*) mówi o produkcji powiązanej, a w odniesieniu do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej mówicie o działalności powiązanej. Chodzi o to, żeby tu nie było, że tak się wyrażę, niezrozumienia pojęć legislacyjnych. Albo produkcja powiązana i wszędzie posługujemy się tym pojęciem, albo działalność powiązana – ale raczej produkcja powiązana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

To były pytania, których zadawanie właśnie zakończyliśmy.

I teraz o zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Janusza Cichonia.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o stanowisko rządu, od tego zacząć, ono tak naprawdę jest w trakcie procedowania, nie mamy wobec tego ustalonego i przyjętego stanowiska rządu odnośnie do tych dwóch projektów. Natomiast chcę zwrócić uwagę, że te projekty w jakiejś mierze stanowią nie kontynuację, bo to pewnie źle powiedziane, nie tyle alternatywę, ile w zasadzie rozwinięcie propozycji zawartych w projekcie senackim, projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk sejmowy, już po pracach w komisji, nr 2286). To jest ten projekt ustawy, który przewiduje m.in. wprowadzenie zwolnienia przedmiotowego dotyczącego przychodów uzyskanych ze sprzedaży przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu, w tym również ze sprzedaży mąki wytworzonej z własnego zboża. Ten projekt zakłada, nawiasem mówiąc, pewien limit, który uzyskał pozytywną opinię rządu, tj. 7 tys. przychodu rocznie. Rząd ten projekt zaakceptował, wskazując jednocześnie, że potrzebne są pewne prace w parlamencie chociażby dla uregulowania kwestii związanych z bezpieczeństwem przetwarzanej żywności.

To jest jakby też wskazanie na to, o czym mówił pan poseł Romanek, któremu pragnę zwrócić uwagę, że w obecnym stanie prawnym zwolnione od podatku dochodowego są dochody ze sprzedaży niektórych przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych. Zwolnienie obejmuje dochody ze sprzedaży produktów pochodzących z własnej uprawy lub hodowli nie- stanowiących działów specjalnych produkcji rolnej, przerobionych sposobem przemysłowym, jeśli przerób taki polega na kiszeniu produktów roślinnych lub np. przetwórstwie mleka albo na uboju zwierząt rzeźnych i obróbce poubojowej tych zwierząt, w tym również na rozbiórce, podziale i klasyfikacji mięsa. A więc pewne rozwiązania w postulowanym zakresie dzisiaj już istnieją.

Natomiast gdybyśmy chcieli wstępnie przynajmniej ocenić propozycje zawarte w tych dwóch poselskich projektach, to przede wszystkim trzeba by zwrócić uwagę na skutki, jakie te proponowane zmiany przyniosą. Tu warto zauważyć, że w efekcie włączenia rolniczej produkcji powiązanej rolnik, który dokona sprzedaży przetworzonych produktów pochodzących z własnego gospodarstwa, w istocie nie zapłaci podatku dochodowego bez względu na rozmiar tej działalności. Nie chcemy, broń Boże, blokować rozwoju tego typu działalności w gospodarstwach rolnych, natomiast nie wydaje nam się pożądanym rozwiązaniem nieograniczone zwolnienie z opodatkowania, nawet w przypadku wypowiedzi, które dzisiaj tu słyszeliśmy, że powinniśmy iść za wzorem

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń**

innych krajów europejskich, czyli ułatwiać prowadzenie tej działalności. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że w zasadzie we wszystkich krajach europejskich produkcja rolnicza, w tym przetwórstwo w ramach gospodarstwa rolnego, jest opodatkowane podatkiem dochodowym na ogólnych zasadach. Warto o tym pamiętać.

Wracając do skutków, w obu projektach, uzasadnieniach mamy wskazanie, że skutki będą niewielkie albo wręcz żadne. Muszę powiedzieć, że trudno dokonać jakiegokolwiek oceny rzeczywistych skutków. Nawet gdybyśmy w dużym uproszczeniu przyjęli założenie, że obecnie już 10% indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzi działalność w zakresie przetwórstwa i opłaca podatek dochodowy z tej działalności w minimalnej kwocie, żeby nie utracić prawa opłacania składek na ubezpieczenia w KRUS, aby nie wypaść z KRUS, czyli w wysokości nieprzekraczającej 3166 zł, to skutek budżetowy wynosi ok. 600 mln zł. Domyślać się można, że te skutki mogą być jednak znacznie większe. Warto zauważyć, tutaj poruszał tę kwestię chociażby pan poseł Orzechowski, że istnieje jednak spore ryzyko, że przedsiębiorcy prowadzący przetwórstwo na małą skalę przesuną swoją działalność i połączą ją z działalnością rolniczą, unikając w ten sposób opodatkowania, co także może powodować większe niż wydawałoby się na pierwszy rzut oka skutki z punktu widzenia budżetu państwa.

Jeżeli mówimy o skutkach, które przewidywał chociażby projekt senacki, przy zwolnieniu do kwoty 7 tys. zł, to te skutki, gdyby sprzedaż stanowiła dodatkowe źródło przychodów podatników opodatkowanych wg skali, możemy szacować na kwotę 12,6 mln zł, nawet na kwotę co najmniej kilkuset milionów złotych w przypadku pełnego, nieograniczonego zwolnienia.

Mogę powiedzieć, że rozpatrujemy kwestię, którą my jako Ministerstwo Finansów oceniamy jednoznacznie negatywnie. Chodzi o kwestię niewyłączenia z działalności powiązanej wyrobu, rozlewu i sprzedaży napojów alkoholowych. Przypomnę, że w wielu tego typu propozycjach stanowisko rządu było jednoznacznie negatywne. W poselskich propozycjach jest też szereg rozwiązań, które wymagają poprawek natury legislacyjnej. Z tym pewnie można będzie sobie poradzić na poziomie prac wykonywanych w komisjach.

Podsumowując, mogę powiedzieć, że zakładany przez projektodawców cel, jakim jest uporządkowanie formalnego statusu działalności rolników polegającej na przetwarzaniu i sprzedaży produktów pochodzących z własnej uprawy, hodowli na małą skalę, zasługuje na poparcie. Natomiast wątpliwości ministra finansów budzi jednak sposób realizacji tego celu. Z naszego punktu widzenia nie do zaakceptowania jest propozycja wyłączenia z opodatkowania przychodów ze sprzedaży produktów rolnych pocho-

dzących z własnej uprawy bez jakichkolwiek ograniczeń kwotowych. Myślę, że w ramach prac w komisji będzie czas na to, aby te kwestie jednoznacznie rozstrzygnąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Uprzejmie proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Mirosława Maliszewskiego o zabranie głosu w finale dyskusji.

**Poseł Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Było kilka pytań skierowanych do wnioskodawców, więc między innymi do mnie. Króciutko postaram się na nie odpowiedzieć, ale chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana ministra. Z całej tej wypowiedzi najbardziej mnie cieszy jeden z końcowych fragmentów, w którym była mowa o tym, że oba projekty zasługują na poparcie i powinno się nad nimi podjąć prace. Zaraz szczegółowo odniosę się także do kwestii, które pan minister, pytając, podnosił.

Najpierw odpowiem panu posłowi Babalskiemu odnośnie do niezgodności tego projektu z prawem europejskim, a konkretnie chodzi o rozporządzenie 852/2004. Niezgodność polega na tym, że w załączniku bodajże są dwa, trzy albo cztery wyłączenia, które pozwalają danemu państwu członkowskiemu zastosować krajowe środki dostosowujące, czyli, mówiąc krótko, zniesienie barier dotyczących wymogów bezpieczeństwa żywności. Chyba w opinii Biura Analiz Sejmowych żaden z tych trzech czy czterech punktów nie pasuje do tego projektu. W opinii wnioskodawców te punkty działają i na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej doszliśmy do wniosku, że niewielką poprawką można spowodować, że pod tym względem zastrzeżenia niezgodności z prawem europejskim będą nieistotne albo niezasadne, albo po prostu projekt czy projekty będą zgodne z prawem europejskim.

Pan poseł Orzechowski użył sformułowania, żeby w naszych wypowiedziach było trochę mniej infantylizmu związanego z tym, tak myślę, jakie ten projekt może przynieść korzyści dla gospodarstw, jak może podnieść opłacalność ich produkcji. Naszym zdaniem może podnieść opłacalność produkcji. Odnosząc się do wypowiedzi pana ministra, projekt senacki zakłada roczny obrót w wysokości 7 tys. zł wartości wytwarzanych produktów i ten limit jest najbardziej skuteczny, jeżeli chodzi o zapobieganie powstania szarej strefy albo nadużyciom wynikającym z przywilejów, które niewątpliwie ten projekt w zakresie przetwórstwa produktów żywnościowych na bazie gospodarstwa i własnych surowców nadaje. Naszym zdaniem, zdaniem wnioskodawców, limit, który jest zawarty w projekcie, a więc limit dotyczący tego, że ma to być produkcja prowadzona we włas-

**Posel Mirosław Maliszewski**

nym gospodarstwie, czyli wytwórstwo nie z produktów, surowców kupowanych. Drugi czynnik: brak zatrudnienia, czyli nie będzie można zatrudnić do tej produkcji osoby z zewnątrz, a więc rozmiary produkcji nie będą duże, co najmniej te dwa czynniki, powodują, że nie powinno być nadużyć w tym zakresie. Trzeci czynnik – i tu odpowiadam panu posłowi Romankowi – dotyczy ewidencji, a więc obawy co do wykorzystywania tego mechanizmu do przekształcania produkcji przedsiębiorstw w produkcję na bazie gospodarstw czy produkcję w gospodarstwach nie będą miały uzasadnienia, bo rejestr pozwoli bardzo łatwo i w każdym momencie wykazać, czy gospodarstwo produkuje przetwory na bazie własnych surowców, czy też kupuje. Myślę, że żaden dzisiaj istniejący zakład nie będzie w stanie bez zatrudnienia zewnętrznej siły roboczej i nieposiadający własnego surowca wykorzystać tego mechanizmu do tego, aby przekwalifikować się i uniknąć w związku z tym opodatkowania.

Jeśli chodzi o kwestię: działalność czy produkcja, to rzeczywiście niewiele to się różni i można to bardzo szybko naprawić w procesie legislacyjnym.

I kwestia generalna, dotycząca tych trzech projektów. Rzeczywiście projekt senacki różni się sprawą najbardziej istotną, najważniejszą w tym zakresie, mianowicie sprawą podatku dochodowego. Uważamy – i tego będę bronił z całą determinacją – że wszystkie ograniczenia, jakie wprowadziliśmy, limity – jeszcze raz powiem: własna produkcja, brak zatrudnienia i ewidencja – nie będą powodowały, że ktokolwiek będzie uciekał w szarą strefę, a limit 7000, nawet gdybyśmy uznali, że ta kwota mogłaby być większa, też nie jest tym, który gwarantuje, że nie będzie dochodziło do prób wykorzystania tego typu działalności w szarej strefie, bo przecież wartość produktów przetwarzanych w gospodarstwie i typ produktów przetwarzanych są bardzo różne. Inną cenę ma 1 l mleka, inną cenę ma 1 kg czarnych porzeczek, więc trudno dokładnie określić parametrem jednolitym dla wszystkich, że kwota 70 czy 20 tys. zł, a takie były propozycje, będzie wiarygodna i poprawna i będzie skuteczna.

Jeszcze raz, panie marszałku, bardzo dziękuję za pozytywne opinie dotyczące tego projektu, tych projektów. Ewentualne uwagi będziemy dopracowywali i rozpatrywali w czasie posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję, panie pośle.

Dziękuję panu ministrowi i wszystkim uczestnikom debaty w tym punkcie.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku docho-

dowym od osób fizycznych, o swobodzie działalności gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia, zawarty w druku nr 2484, oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2685, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 10 września br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę kolejnych chętnych, więc listę zamykam.

Pierwsza oświadczenie wygłosi pani poseł Bożena Kamińska z Platformy Obywatelskiej.

Jako że pani poseł nie ma w tej chwili na sali, o wygłoszenie oświadczenia proszę panią poseł Marię Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł również nie ma.

Jakimś usprawiedliwieniem jest to, że nastąpiło duże przyspieszenie w obradach i być może panie posłanki spodziewały się, że punkt dotyczący oświadczeń będzie później.

Natomiast jest na pewno pan poseł Henryk Siedlaczek z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle, o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coraz pewniejsza jest teza, że można zgazować węgiel pod ziemią, a uzyskany gaz wykorzystywać w energetyce i w przemyśle. Z uwagą śledziłem informacje na temat eksperymentu w kopalni Wieczorek. Naukowcy z Głównego Instytutu Górniczego i górnicy z kopalni przez prawie dwa miesiące prowadzili proces zgazowania węgla zalegającego ponad 400 m pod ziemią. Przez ten czas zgazowali 200 t węgla. Wyjątkowość przedsięwzięcia polega na tym, że jest to pierwsza na świecie próba zgazowania węgla nie tylko w czynnej kopalni, ale także w terenie zabudowanym i gęsto zaludnionym. Okazuje się, że w takich warunkach można bezpiecznie prowadzić ten proces.

Wiem, że do przemysłowego zgazowania węgla droga jest jeszcze daleka. Po analizie wyników z kopalni Wieczorek specjaliści rozpoczną budowę demonstracyjnej instalacji przemysłowej. Wtedy będzie można przekonać się, czy metoda opracowana przez naukowców z GIG nadaje się do komercyjnego wykorzystania. Eksperyment w kopalni Wieczorek jest jednym z przykładów, jak można wykorzystywać węgiel. Nie musi to być klasyczne fedrowanie. Można wykorzystywać pokłady, z których nie opłacałoby się



**Posel Henryk Siedlaczek**

wydobywać węgla tradycyjnymi metodami. Czy to oznacza, że w przyszłości będziemy wydobywać gaz, a nie węgiel? Jestem przekonany, że tradycyjne górnictwo wciąż będzie potrzebne.

Nie chodzi o zamach na kopalnie węgla. Chodzi o to, aby opracować wydajną i bezpieczną metodę wykorzystania pokładów węgla określanych mianem resztówek albo pokładów, których eksploatacja jest niemożliwa. Leżą one niezwykle głęboko i ich eksploatacja byłaby bardzo niebezpieczna. W ostatnim czasie wiele mówi się o przyjaznym dla środowiska wykorzystaniu węgla. Nowoczesne technologie powinny pozwolić na uzyskanie dobrego paliwa, dzięki któremu Polska utrzymałaby swoją niezależność energetyczną. Temu służy eksperyment w kopalni Wieczorek. Myślę, że jest to też pewien symbol. Wieczorek jest jedną z najstarszych kopalń w Polsce. Od kilku dni jest też najnowocześniejszym miejscem na mapie polskiego i światowego górnictwa. Polscy specjaliści jako pierwsi udowodnili, że zgazowanie może przebiegać bezpiecznie. Nie stanowi zagrożenia dla górników pracujących w kopalni ani nie wiąże się z zagrożeniem pożarowym. W te wakacje polscy specjaliści górniczy zapisali nową kartę w wykorzystaniu węgla. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

O wygłoszenie oświadczenia proszę pana posła Mariana Cyconia, Platforma Obywatelska.

**Posel Marian Cycoń:**

Panie Marszałku! Oświadczenie dzisiejsze pragnę wygłosić na temat twórczości poetyckiej Jerzego Harasymowicza.

W tym roku mija ćwierć wieku od śmierci Jerzego Harasymowicza. To dobra okazja, aby kilka zdań poświęcić temu wybitnemu poecie, piewcy uroków południowej Małopolski, którego twórczość zyskała uznanie w Polsce i za granicą.

Urodził się w Puławach, ale poprzez pracę zawodową związał się z Sądecczyną, gdzie pracował jako leśnik. Jest autorem liryków ściśle związanych z przyrodą beskidzką i bieszczadzką. Wiele utworów poświęcił ukochanej przez siebie Muszynie. Debiutował w wieku 22 lat, był rekomendowany przez Mieczysława Jastruna na łamach „Życia Literackiego”, razem z czterema innymi poetami: Mironem Białoszewskim, Stanisławem Czyczem, Bohdanem Drozdowskim i Zbigniewem Herbertem. Wydarzenie to przy-

szło do historii literatury jako „debiut pięciu”. Interesował się kulturą Łemków oraz tradycją słowiańsko-chrześcijańską, do których to zainteresowań często odnosił się w swoich utworach. Z poezji Jerzego Harasymowicza wywodzi się termin „kraina łagodności”, do którego w swoich piosenkach nawiązywał Wojciech Belon. Termin ten utożsamiany jest z poezją śpiewaną.

Kulturę polską Harasymowicz ukazywał przede wszystkim przez pryzmat jej dziedzictwa i rodowodu, odwoływał się do jej tradycji średniowiecznej i barokowej, do wydarzeń z dziejów Polski sarmackiej, do historii swego rodu. Był piewcą codzienności i zwyczajności, twórcą przeświadczonego o prostocie ludzkiej egzystencji i wrodzonej dobroci ludzkiej natury. Pierwsze tomy wierszy, oceniane wysoko przez krytyków, przyniosły pisarzowi opinię „poety baśni”. W swojej twórczości manifestował swe oddanie małym krainom, zwłaszcza rejonowi Sądecczyny. Okolice Muszyny, Popradu, Jaworek, opisywane jako kraina łagodności, stanowiły dla literata oazę spokoju i harmonii, niezbędną pocie samotnikowi, a trudno osiągalną pośród wielkomiejskiego zgiełku. Był również piewcą krakowskiego zaścianka, kultury przedmieścia.

Jerzy Harasymowicz zostawił po sobie ponad 50 tomów wierszy, liczne wybory wierszy i 2 baśnie dla dzieci, wszystko to sprzedane łącznie w liczbie ponad 700 tys. egzemplarzy. Był tłumaczony na wiele języków: angielski, ukraiński, rosyjski, czeski i francuski. Publikował również na łamach m.in. „Twórczości” i „Tygodnika Powszechnego”. Był laureatem Nagrody im. Stanisława Piętaka, Nagrody Fundacji im. Kościelskich, głównej Nagrody Ministra Kultury i Sztuki. Staraniem jego żony w Bieszczadach na Przełęczy Wyżnej pod Połoniną Wetlińską stanął jego pomnik – dwie skały połączone symboliczną bramą.

Z poezji Jerzego Harasymowicza zrodził się projekt muzyczny pod nazwą „W górach jest wszystko, co kocham”, poetyczno-muzyczna inicjatywa łącząca ludzi gór, w ramach której w dużych polskich miastach wiosną i jesienią odbywa się szereg koncertów i festiwali piosenki poetyckiej. Tradycyjnie głównym koncertem jesiennej edycji projektu jest 3-dniowy Wrocławski Przegląd Kultury Studenckiej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję panu posłowi Marianowi Cyconiowi, który jako ostatni w dniu dzisiejszym zabrał głos.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 11 września 2014 r., do godz. 9.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



## Teksty wystąpień niewygłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim i rządowym projekcie ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym**

– punkt 1. porządku dziennego

**Posel Wincenty Elsner**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch odnośnie do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych dotyczącego projektu ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym.

Komisja pracowała łącznie nad zgłoszonymi dwoma projektami ustaw zajmującymi się kwestią kredytów odwróconych. Pierwszym jest poselski projekt z druku nr 1442, drugim natomiast jest rządowy projekt z druku nr 2392. Na tej podstawie komisja przygotowała połączony projekt, który ze względu na ważność poruszanej kwestii będzie poparty również przez klub Twojego Ruchu.

Ta ustawa jest dzisiaj bardzo potrzebna. Regulacja dotycząca kredytu odwróconego jest ważna przede wszystkim dla osób, które posiadają pewien kapitał zamrożony w nieruchomościach, a mają problemy z codziennym utrzymaniem się ze względu na niski stan swoich dochodów. Rozwiązanie proponowane w projekcie ustawy pozwala na uzyskanie przez nie dodatkowych środków pieniężnych bez utraty prawa do swoich nieruchomości.

Rozwiązanie to jest pożądane w dzisiejszej sytuacji, w której istniejący system emerytalny chyli się ku upadkowi, a większość emerytur jest na rażąco niskim poziomie. W takiej sytuacji uregulowanie kwestii tzw. kredytów odwróconych będzie ułatwieniem w zaspokajaniu potrzeb przede wszystkim przez osoby starsze. Odwrócony kredyt hipoteczny to dla takich osób gwarancja otrzymywania regularnych świadczeń.

Omawiany projekt zakłada wprowadzenie do polskiego prawodawstwa usługi finansowej zawieranej między wyszczególnionymi w ustawie podmiotami działającymi pod odpowiednim nadzorem finansowym a klientem posiadającym prawo do nieruchomości. Usługa ta w odróżnieniu od stosowanych obecnie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego rent dożywotnich jest lepszym rozwiązaniem, ponieważ nie przenosi prawa własności do nieruchomości na kre-

dytodawcę. Posiadany lokal będzie natomiast stanowił zabezpieczenie tego świadczenia przez ustanowienie na nim hipoteki. Co bardzo ważne, takie rozwiązanie nie będzie prowadzić do utraty prawa do lokalu przez ewentualnych spadkobierców. Według wprowadzonych w pracach komisji zmian spadkobiercy będą mieli możliwość w ciągu 12 miesięcy od śmierci kredytobiorcy spłacenia kredytu i tym samym zatrzymania nieruchomości na własność. Takie rozwiązanie pozwala zabezpieczyć w odpowiedni sposób prawa ewentualnych spadkobierców, którzy nie muszą zdawać sobie sprawy z umowy o kredycie odwróconym zawartej przez właściciela nieruchomości.

Ze względu na to, że taka forma świadczenia w coraz większym stopniu staje się poszukiwana przez klientów, a także w związku ze wzrostem liczby emerytów, którzy już korzystają ze wspomnianych umów o dożywotniej rencie, trzeba wprowadzić jasne rozróżnienie tych umów, bowiem umowy o rencie dożywotniej nie podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, przez co nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia i są bardziej ryzykowne w porównaniu z odwróconym kredytem hipotecznym. Dlatego projekt ustawy zakłada, że oferty tego kredytu będą mogły być oferowane tylko przez banki, oddziały banków zagranicznych, oddziały instytucji kredytowych, a także instytucje kredytowe prowadzące działalność transgraniczną. Warto zaznaczyć, że wszystkie te instytucje są pod kontrolą Komisji Nadzoru Finansowego lub analogicznych instytucji w krajach, w których mają siedziby.

Ustawa w proponowanym kształcie przewiduje także szczególne warunki, które muszą być spełnione, aby umowa została zawarta. Do dodatkowych zabezpieczeń zalicza się obowiązek przedstawienia co najmniej na siedem dni przed zawarciem umowy szczegółowych wyliczeń i warunków umowy. Także dokładna wartość lokalu musi być oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami. Ponadto klientowi ma przysługiwać możliwość ewentualnego odstąpienia od umowy w ciągu 30 dni od jej zawarcia.

Z odwróconego kredytu hipotecznego będą mogli korzystać wszyscy bez limitu wieku, choć niewątpliwie największe zainteresowanie będzie wśród osób starszych, które posiadają prawo własności do lokalu, nieruchomości, użytkowania wieczystego gruntu bądź innego lokalu.



Kluczową zmianą wypracowaną podczas prac w komisji jest umożliwienie wypłacania tego świadczenia w walucie obcej, choć wiąże się to z ryzykiem kursowym. Takie rozwiązanie zainteresuje Polaków mieszkających za granicą, którzy posiadają nieruchomości na terenie Polski.

Twój Ruch będzie głosował za przyjęciem omówionego projektu.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym**

– punkt 2. porządku dziennego

**Posel Henryk Kmiecik**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony nam projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, a także ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o Funduszu Kolejowym w założeniu wnioskodawców ma za zadanie zapewnić dodatkowe wpływy do Funduszu Kolejowego. Według zaproponowanego projektu ustawy podniesienie stawek opłaty paliwowej zostanie zrekomensowane obniżeniem stawki podatku akcyzowego od paliw silnikowych o te same wartości.

Niemożliwe jest, żeby od samego mieszania łyżeczką w herbacie bez cukru stała się ona słodka, a takie coś proponuje nam się w tym projekcie ustawy. Znając dotychczasowe dokonania koalicji rządzącej, można odnieść wrażenie, że jest to być może ponownie jakiś skok na kasę, bowiem nasuwa się pytanie: Po co podnosić opłatę paliwową, skoro równocześnie obniża się akcyzę? Następnie i tak zostaje zapisane, jakie kwoty będą transferowane do Funduszu Kolejowego. Czy chodzi tu o to, aby zapewnić kolejnej grupie swoich urzędników jakieś zajęcie, chociażby przy poborze, dystrybucji i kontroli przepływu środków?

Zapisano, że ten projekt ustawy ma na celu zapewnienie większej czytelności wprowadzanej zmiany, a jest przeciwnie. W rzeczywistości wygląda na to, że ten projekt ustawy pisano chyba w jakiejś restauracji, czyli ulubionym miejscu pracy tej ekipy rządowej, gdyż gmatwa on całą procedurę poboru pieniędzy, jakby powstała już po spożyciu napitków. Dlatego mam pytanie: Czy jest może nagranie tych rozmów, gdyż chętnie posłuchałbym, kto i jak to wszystko wymyślił?

Brzydko też pachnie wyznaczenie już banku do obsługi tych transakcji. Czyżby znowu znajomi króliczka mieli zarobić, oczywiście bez przeprowadzenia choćby konkursu ofert kilku banków na obsługę tej

usługi? Wątpliwości jest jeszcze wiele, ale szkoda trwonić czas na debatowanie nad takim złym projektem ustawy.

Dlatego też Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował przeciw temu projektowi ustawy.

**Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nowy projekt ustawy powinien przede wszystkim zapewnić większą czytelność finansowania Funduszu Kolejowego i dlatego należałoby postawić pytanie: Czy tak jest w rzeczywistości? Nie powinno się budować nowych linii kolejowych, obciążając dodatkowo zarówno przedsiębiorców, jak i zwykłych obywateli. Podczas konsultacji społecznych słusznie zwracano uwagę na to, że wprowadzenie rozwiązań dotyczących podatku akcyzowego od opłaty paliwowej spowoduje powstanie wielu problemów proceduralnych.

Rząd poprzez swój nadzór na spółkami powinien przede wszystkim wymusić racjonalne gospodarowanie majątkiem spółek kolejowych, aby nie przynosiły strat, jak to miało miejsce w PKP PLK w roku 2013, kiedy odnotowano stratę w wysokości 800 mln zł.

Na pewno posłowie chcieliby poznać skrótową analizę, czy proponowane zmiany, tzn. obniżenie wpływów z akcyzy o 500 mln zł, pobieranie od kierowców w cenie paliwa 500 mln zł oraz przekazywanie ich częściowo do Funduszu Kolejowego i do Krajowego Funduszu Drogowego, nie wygenerują dla budżetu państwa dodatkowych kosztów.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 3. porządku dziennego

**Posel Robert Biedroń**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch chciałbym przedstawić oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2680).

Omawiany projekt ustawy według projektodawców ma na celu usprawnienie funkcjonowania sądownictwa poprzez dostosowanie obecnego kształtu ustawy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., umożliwienie bardziej elastycznego kształtowania struktury sądów rejonowych oraz decentralizację kompetencji związanych z delegowaniem sędziów do sądów okręgowych, uporządkowanie kwestii związanych z nadzorem administracyjnym ministra sprawiedliwości nad sądami powszech-

nymi oraz nakłada na ministra sprawiedliwości obowiązki związane z unowocześnianiem sądownictwa.

Chciałbym mocno podkreślić, że projekt nowelizacji jest obszerny i zawiera wiele propozycji istotnych zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu sądów powszechnych, stąd z dużym zdziwieniem i niezrozumieniem podchodzę do kwestii łatwości, z jaką odstępiono od analizy prawnoporównawczej dotyczącej podobnych regulacji w krajach OECD i krajach członkowskich Unii Europejskiej. Wydaje się, że przy tak istotnych zmianach ustawowych zasięgnięcie opinii o tym, jak w podobnych sprawach radzą sobie państwa, które często dużo lepiej radzą sobie z zarządzaniem wymiarem sprawiedliwości, powinno być standardem postępowania, a brak analizy prawnoporównawczej w tym wypadku traktuję jako zaniebdanie ze strony projektodawców.

Ponadto chciałbym zwrócić uwagę na połowiczne efekty przeprowadzonych konsultacji społecznych, w szczególności w zakresie uwag Krajowej Rady Sądownictwa oraz Prokuraturii Generalnej, które mimo przeprowadzonej konferencji uzgodnieniowej podtrzymały swoje uwagi.

Klub Poselski Twój Ruch poprze proponowany projekt ustawy w pierwszym czytaniu, jednocześnie rekomendując przeprowadzenie analizy prawnoporównawczej regulacji objętych zakresem nowelizacji oraz ponowne rozpatrzenie uwag Krajowej Rady Sądownictwa i Prokuraturii Generalnej na dalszych etapach prac parlamentarnych.

### **Posel Piotr Zgorzelski**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2680).

Wysoki Sejmie! Projekt, nad którym obecnie procedujemy, dotyczy nowelizacji wielu elementów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz zmian ustrojowych w sądownictwie. Ustawodawca w pierwszej kolejności przywołuje wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do odwoływania dyrektorów sądów. Minister sprawiedliwości zobowiązany będzie do odwołania dyrektora, jeżeli zgromadzenie ogólne sędziów apelacji w ciągu dwóch kolejnych lat negatywnie zaopiniuje sprawozdanie sporządzone przez dyrektora sądu apelacyjnego. Ponadto minister będzie zobowiązany do odwołania dyrektora na wniosek prezesa sądu apelacyjnego poparty negatywną opinią zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji.

Druga kwestia dotyczy wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do braku możliwości złożenia przez prezesa sądu zastrzeżeń do

uwag zwróconych na piśmie oraz odmowy przyjęcia informacji o rocznej działalności sądów. Możliwość złożenia zastrzeżeń przez prezesa sądu umożliwi zaprezentowanie własnego stanowiska, co będzie istotne z punktu widzenia Krajowej Rady Sądownictwa, gdy rada będzie wydawała opinię w sprawie danego sędziego.

Kolejne zmiany nie dotyczą już realizacji wyroku trybunału. Zmianie ulegnie sposób głosowania w zgromadzeniu ogólnym sędziów apelacji, okręgu oraz zebrania sędziów danego sądu. Do podjęcia uchwały wystarczającą większość stanowić będzie większość zwykła, poza wyjątkami określonymi w ustawie. Jest to istotna zmiana, gdyż dotychczas wymagana większość stanowiła 2/3. Jak czytamy w uzasadnieniu, zmiany te mają usprawnić pracę danego gremium, a stanowią one efekt pracy zespołu składającego się z przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości oraz prezesów sądów apelacyjnych.

Istotna zmiana dotyczy powoływania sędziów wizytatorów. Odstąpiono od zasady wiążącej opinii kolegium sądu w sprawie powołania wizytatorów. Negatywna opinia kolegium nie będzie wiązała prezesa sądu apelacyjnego ani prezesa sądu okręgowego.

Wprowadzono ponadto w ramach zewnętrznego nadzoru ministra sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów prawo do żądania akt spraw, gdy jest to konieczne do weryfikacji prawidłowości podejmowanych czynności administracyjnych. Pojawiają się głosy krytyki, że takie rozwiązanie może wpłynąć na niezawisłość sędziów, jednak sama możliwość zapoznania się przez ministra z aktami sprawy w żaden sposób jej nie narusza.

Zgodnie z art. 9 ustawy nowelizującej proponuje się przywrócić ministrowi sprawiedliwości prawa do przedstawienia Sądowi Najwyższemu wniosku o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa w orzecznictwie sądów powszechnych, wojskowych lub Sądu Najwyższego. Minister sprawiedliwości utracił to prawo po rozdzieleniu jego funkcji i funkcji prokuratora generalnego. Uważam, że uprawnienie to jest niezbędne do sprawowania nadzoru administracyjnego nad sądami.

Kolejna zmiana ma na celu przyznanie prezesowi sądu prawa do wydawania poleceń służbowych dyrektorowi sądu w szerszym niż obecnie zakresie. Podstawą takiego rozwiązania jest założenie, że działalność administracyjna sądów jest działalnością pomocniczą w stosunku do głównej – sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Bardzo istotne zmiany dotyczą zasad delegowania sędziów do sądu wyższego rzędu oraz ograniczenia czasu delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki podległej ministerstwu. Proponuje się ustalić maksymalny okres delegowania sędziego na 5 lat oraz dać możliwość wydłużenia tego okresu o kolejne 5 lat, w uzasadnionych okolicznościach.

Rozwiązanie zaproponowane w pkt 24 wprowadza racjonalizację kosztów, które musi ponieść budżet państwa. Koszty te są związane ze zwrotem wydatków

poniesionych przez sędziego na zamieszkanie poza miejscem zamieszkania. Nie będzie przysługiwał jak do tej pory ryczałt, tylko będą to koszty faktycznie poniesione związane z zakwaterowaniem.

W projekcie ustawy znalazły się zapisy dotyczące wyeliminowania wątpliwości co do charakteru odpowiedzialności za umyślne podanie nieprawdy w oświadczeniu majątkowym. Przewidziano, że oświadczenie majątkowe składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej. Stanowi to ujednolicenie obowiązujących standardów ze standardami dotyczącymi innych osób pełniących funkcje publiczne.

Znalazły się również przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Proponuje się wprowadzenie kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego od 5% do 15% na okres od 6 miesięcy do 2 lat. Ma to służyć uelastycznieniu możliwości nałożenia kary na danego sędziego.

W projekcie dużo miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z informatyzacją sądów i obsługą informatyczną. W obecnie istniejących przepisach nie ma wyraźnie sformułowanych obowiązków ministra w zakresie procesu informatyzacji. Wprowadzenie rozdziału 2 „Informatyzacja sądów” wpłynie na przejrzystość zadań, które spoczywają na ministrze sprawiedliwości, a ich prawidłowa realizacja wpłynie niewątpliwie na poprawę funkcjonowania sądownictwa.

Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za skierowaniem projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw do dalszych prac w komisji.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych**

– punkt 4. porządku dziennego

**Posel Robert Biedroń**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch chciałbym przedstawić oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych (druk sejmowy nr 2675).

Przedłożony projekt ustawy dotyczy ustanowienia zwierzchniego nadzoru ministra sprawiedliwości nad sądami wojskowymi w zakresie ich organizacji i działalności administracyjnej i jest efektem nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych z dnia 19 sierpnia 2011 r., w której przewidziano likwidację komórki Departamentu Sądów Wojskowych w Ministerstwie Sprawiedliwości, co spowodowało konieczność ponownego określenia zasad we wspomnianym zakresie.

Projekt omawianej nowelizacji został poddany szerokim konsultacjom społecznym. O opinie zwró-

cono się do Krajowej Rady Sądownictwa, Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia, Stowarzyszenia Sędziów Themis, Izby Wojskowej Sądu Najwyższego oraz prezesów wojskowych sądów okręgowych. Z całą mocą pragnę podkreślić, że Klub Poselski Twój Ruch opowiada się za przeprowadzaniem szerokich konsultacji społecznych i dopuszczaniem do opiniowania projektów ustaw nie tylko osób, których projekt bezpośrednio dotyczy, lecz także wszystkich zainteresowanych obywateli i instytucji państwa, stąd cieszę się, że w działaniach rządu RP są one coraz częściej uwzględniane w ścieżce legislacyjnej i powoli traktowane jako standard postępowania. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że wynik konsultacji zorganizowanych w związku z pracą nad omawianym projektem ustawy jest mizerny i pokazuje, że nie zostały one przeprowadzone po to, by naprawdę wsłuchać się w głos zainteresowanych i zastanowić się nad ich postulatami. Widać to w szczególności po niewielkim wpływie uwag zebranych podczas konsultacji na ostateczny kształt projektu ustawy. Warto w tym miejscu wskazać, że Krajowa Rada Sądownictwa zaopiniowała przedłożony projekt, negatywnie wskazując, że wprowadzenie go w życie spowoduje niebezpieczeństwo naruszenia sfery, w której sędziowie korzystają z niezawisłości, dlatego że projektodawca nie zadbał w wystarczającym stopniu o wprowadzenie wyraźnych kryteriów sprawowania nadzoru nad sądami wojskowymi, w szczególności nie zdefiniowano wystarczająco wyraźnie, na czym w istocie polega administracja sądowa, i wprowadzono instytucje, które mogą doprowadzić do obejmowania nadzorem spraw, które nie mieszczą się wyłącznie w zakresie zarządzania procesem orzecznictwem.

Powyższe wnioski prowadzą do konstatacji, że w omawianym projekcie ustawy dochodzi do próby wprowadzenia rozbudowanych kompetencji nadzorczych przy jednoczesnym braku wzmocnienia gwarancji niezawisłości sędziów.

Chciałbym również zwrócić uwagę na nieuwzględnienie udziału samorządu sędziowskiego w powoływaniu prezesów sądów wojskowych. Jest to niezrozumiałe, w szczególności wobec stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, w którym jasno stwierdził, że: „Celem zagwarantowania niezależności sądów konieczne jest zabezpieczenie w ustawie odpowiedniego udziału samorządu sędziowskiego przy powoływaniu prezesów sądów. Niewątpliwie minister sprawiedliwości, jako administrator wszystkich sądów, musi mieć w tym procesie (powoływaniu) także istotny udział. Jego głos nie może być jednak dominujący. Naruszałoby to bowiem zasadę niezależności sądu wyprowadzaną z ustanowionej w art. 10 konstytucji zasady podziału władz”.

Mimo powyższych uwag Klub Poselski Twój Ruch poprze proponowany projekt ustawy w pierwszym czytaniu, jednocześnie rekomendując korektę projektu we wspomnianych przestrzeniach na dalszych etapach prac parlamentarnych.



### **Posel Piotr Zgorzelski**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych (druk nr 2675).

Procedowany projekt zmierza do ujednolicenia zasad zwierzchniego nadzoru ministra sprawiedliwości nad sądami wojskowymi w podobnym zakresie jak w sądownictwie powszechnym. Zewnętrzny nadzór będzie wykonywany przez ministra sprawiedliwości za pomocą służby nadzoru, którą będą stanowić sędziowie sądów wojskowych delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości. Nadzór obejmie analizę i ocenę prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Ponadto wykonywane będą czynności związane z reprezentowaniem Rzeczypospolitej Polskiej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie spraw dotyczących działalności sądów.

Jeżeli chodzi o czynności w ramach nadzoru zewnętrznego, należy wymienić: analizę informacji rocznej o działalności sądów, ustalanie ogólnych kierunków nadzoru oraz kontrole wykonywania obowiązków nadzorczych przez prezesów sądów okręgowych.

Minister sprawiedliwości w określonych sytuacjach, gdy nastąpi stwierdzenie uchybień działalności administracyjnej sądu lub niewykonania przez prezesa wojskowego sądu okręgowego zarządzeń, będzie mógł zarządzić przeprowadzenie lustracji sądu lub wydziału sądu bądź lustracji działalności nadzorczej prezesa sądu.

Ważną zmianę stanowi dodanie w art. 14 § 5, na podstawie którego prezes sądu okręgowego na żądanie ministra sprawiedliwości przedstawia mu niezwłocznie informacje o toku postępowania w sprawach. Rozwiązanie to stanowi istotny element nadzoru. Minister uzyska możliwość zapoznania się z tokiem sprawy, ale – co ważne – nie będzie wpływał na pracę sędziów. Projektowane rozwiązanie wpłynie mobilizująco na efektywność pracy sądów wojskowych.

Zgodnie z projektem zmianie uległ tryb powoływania prezesa sądu wojskowego. Kandydat na prezesa sądu wojskowego musi uzyskać pozytywną opinię Zgromadzenia Sędziów Sądów Wojskowych. W przypadku gdy w ciągu dwóch miesięcy opinia nie zostanie wydana, minister sprawiedliwości będzie mógł – w porozumieniu z ministrem obrony narodowej – powołać prezesa sądu wojskowego, pod warunkiem że kandydat uzyska pozytywną opinię Krajowej Rady Sądownictwa. Negatywna opinia krajowej rady będzie miała wiążące znaczenie.

W projekcie ustawy znalazły się ponadto przepisy dotyczące przetwarzania danych osobowych. Przepisy te dotyczą m.in. sędziów, asystentów sędziów i pra-

cowników sądów. Minister sprawiedliwości będzie mógł przetwarzać dane osobowe w celu i w zakresie niezbędnym do prawidłowego realizowania obowiązków wynikających ze stosunków służbowych lub realizacji zadań z zakresu nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów wojskowych.

Ostatnią istotną zmianą, o której wspomnę, jest wprowadzenie odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy w oświadczeniu majątkowym. Pozycja sędziów zostanie zrównana z sytuacją innych funkcjonariuszy publicznych.

Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za dalszą pracą nad projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych w komisji.

### **Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r. (przewodnictwo Grecji w Radzie Unii Europejskiej) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej**

– punkt 6. porządku dziennego

### **Posel Tomasz Makowski**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Twój Ruch przedstawiam stanowisko wobec informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2014 r., druk nr 2557, wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 2619.

Omawiany druk jest dokumentem bardzo obszernym, a także szczegółowym, zawierającym wiele danych. Jako klub nie mamy większych zastrzeżeń, jeśli chodzi o sposób przygotowania tych materiałów przez MSZ. Także Komisja do Spraw Unii Europejskiej po rozpatrzeniu informacji Rady Ministrów na posiedzeniu dnia 22 lipca br. wnosi o uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej projektu uchwały dotyczącego przyjęcia tej informacji. Klub Twojego Ruchu także popiera przyjęcie uchwały z druku nr 2619 przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obraz ZUS-u jest bardzo daleki od ideału. O działalności tej instytucji nie najlepiej świadczą liczne programy telewizyjne, które pokazują m.in. poważnie chorych ludzi, których nieoczekiwanie po wielu latach inwalidztwa ZUS najwyczajniej uzdrowił. Jednak, jak wykazała ostatnio kontrola Najwyższej Izby Kontroli, ZUS ma

poważne problemy o charakterze systemowym. Otóż, jak wykazała wspomniana kontrola, pogłębiająca się dziura finansowa w ZUS-ie jest wynikiem nie tylko spadku liczby osób objętych obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, lecz także ogromnej niewydolności firmy. Bo jak inaczej nazwać sytuację, gdy ZUS-owi nie udaje się ściągać należności od swoich dłużników?

W rezultacie w 2013 r. z tego tytułu zabrakło w budżecie ZUS-u aż 55 mld zł. Co prawda po ośmiu latach wreszcie udało się wdrożyć system e-SEKIF, który ma pomóc w ocenie efektywności egzekucji zaległych składek, tylko że na razie on dobrze nie działa. Nie przyczynił się przecież do znaczącego zmniejszenia zaległości, chociaż ponoszone są bardzo wysokie koszty związane z jego funkcjonowaniem. Przychody z tego tytułu stanowią niewielki ułamek należności. W I półroczu 2013 r. ściągnięto zaledwie 2% z kwoty 55,4 mld zł długu. W rezultacie deficyt ZUS-u zwiększył się w latach 2010–2013 o prawie 200%.

A na koniec bardzo ważna informacja. NIK podała także, że ZUS nie traktuje równo swoich płatników – od jednych ściąga składki, a innym je odpuszcza, np. odstąpił od egzekucji składek wobec dwóch placówek służby zdrowia, których łączne zadłużenie sięgało prawie 47 mln zł. Nie pobrał też składek od 25 firm, których łączne zadłużenie wynosi 537 mln zł. Jak w takiej sytuacji mogą się poczuć pracownicy lub drobni przedsiębiorcy? Chyba nie muszą tego objaśniać. ZUS jest ważnym filarem naszego państwa i wymaga zdecydowanych działań naprawczych w ramach naprawy psutego od pewnego czasu państwa.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Sejmie trwają właśnie działania w sprawie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Chociaż na pierwszy rzut oka jej założenia wydają się dobre, to po wnikliwej analizie daje się zauważyć, że konwencja próbuje przemycić groźną i nieprzystającą do polskich realiów ideologię.

Konwencja Rady Europy jest, najprościej mówiąc, atakiem na naszą kulturę, wywodzącą się z korzeni chrześcijańskich. Godzi w wartość rodziny i małżeństwa pod pozorem ochrony przed przemocą, o czym świadczą zawarte w niej sformułowania dotyczące społecznej i kulturowej funkcji kobiety i mężczyzny. Ponadto wiele wątpliwości pozostawia także jej skuteczność. Konwencja nie stanowi bowiem wystarczającego instrumentu zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet, nie przedstawia rzeczywistych jej źródeł, takich jak uzależnienie od pracy, alkoholu, narkotyków. Jej twórcy przyjęli, że źródłem agresji względem kobiet są różnice w pojmowaniu męskich i kobiecych ról społecznych, a to przecież krzywdzące uproszczenie.

Konwencja ogranicza także prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekona-

niami. Otóż w art. 14 widnieje nakaz, aby państwo ratyfikujące w programach edukacyjnych na każdym szczeblu promowało niestereotypowe role społeczno-kulturowe, czyli coś skrajnie odmiennego od takich wartości, jak rodzina i małżeństwo. W praktyce będzie to realizowane poprzez programy instruktażowe dotyczące różnorodnych zachowań i preferencji seksualnych, które zwalczają stereotypy płciowe, a zajęcia z nauczania seksualnego prowadzone mają być w sposób bardzo liberalny. Pomimo iż zapis ten pozostaje w sprzeczności z art. 48 Konstytucji RP, który gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, zostanie nam odgórnie narzucony sposób kształcenia przyszłych pokoleń.

Krytykowana przez rodaków zatroskanych o przyszłość polskich rodzin ideologia gender jest zatem po cichu przemycana w unijnej konwencji, a konsekwencje takiego działania mogą okazać się dramatyczne. Rodzinę, jako podstawową jednostkę życia społecznego, należy chronić i wspierać, a nie podważać jej znaczenie. To, jakie zasady młodzi ludzie wyniosą z domów rodzinnych i szkoły, rzutuje później na całe ich dorosłe życie; wpływa też na to, w jakim społeczeństwie przyjdzie nam żyć: mądrym, ukształtowanym moralnie i rozsądnym czy zaślepionym fałszywą wolnością i otumanionym unijnymi ideologiami.

### **Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Oświadczenie w sprawie XVIII Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie odbywających się właśnie w Polsce mistrzostw świata w piłce siatkowej mężczyzn. Nasz kraj został wyróżniony możliwością organizacji XVIII Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Historia organizacji tej imprezy sięga już 1949 r., kiedy odbyły się one po raz pierwszy – w Pradze.

Tym razem najlepsze zespoły z całego świata zawitały do naszych nowoczesnych i pięknych aren sportowych w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Katowicach, Bydgoszczy i Poznaniu.

Finał imprezy odbędzie się dnia 21 września i życzę polskiej reprezentacji, aby to właśnie ona zdobyła złoty medal.

Niestety z mistrzostwami świata wiąże się pewna skandaliczna rzecz. Jest nią brak transmisji imprezy w telewizji publicznej lub w wolnodostępnym kanale telewizji komercyjnej. Imprezy w ogóle nie mogą oglądać kibice, którzy nie wykupią specjalnego dostępu. Jest to rzecz skandaliczna, iż Polacy nie mogą oglądać mistrzostw świata, które odbywają się w ich kraju.

Zdarzenie to bardzo źle rzutuje na Polski Związek Piłki Siatkowej oraz ministerstwo sportu, które nie zadbały o to, by wielkie sportowe święto mogli oglądać nasi rodacy.





TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

